



TWÓJ JEDYNY LUBELSKI TYGODNIK

nowy

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena **2,60 zł** (w tym 5% VAT)

tydzień

W LUBLINIE



10-16 czerwca 2019 r. | nr 23 (648)/2019 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL

24 str. + Bezpłatny dodatek **TV**

Były dyrektor Szpitala Neuropsychiatrycznego skazany za ustawienie przetargu

Ukarany, ale łagodnie

Edward L., były dyrektor szpitala w Abramowicach, usłyszał wyrok roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata za poświadczanie nieprawdy, wykorzystania pełnionej funkcji i działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Sprawa dotyczyła ustawienia jednego z przetargów. Wyrok nie jest prawomocny. Str. 3

Trwa walne zgromadzenie

Dom Seniora zamieni się w apartamentowiec?



Na LSM trwa walne zgromadzenie członków. Jednym z punktów, nad którym głosują mieszkańcy, jest zbycie części udziałów w nieruchomości przy ulicy Konrada Wallenroda 17, nazywanej przez spółdzielnię „Domem Seniora”. Mieszkańcy wskazują na liczne nieprawidłowości, do których dochodzić ma podczas obrad. Str. 15

Oświadczenia majątkowe cd.

Portfele lubelskich radnych

Kontynuujemy prezentację oświadczeń majątkowych lubelskich samorządowców. W tym numerze zaglądamy do portfeli miejskich radnych. Str. 4

Obietnicami drogi się nie zbuduje

Nie będzie budowy, będzie protest?

Budowa nieutwardzonego odcinka ulicy Biskupińskiej od ul. Gnieźnieńskiej do granic miasta nie zostanie dopisana do budżetu Lublina na ten rok. Domagali się tego się okoliczni mieszkańcy, którzy są mocno rozczarowani i zastanawiają się nad zorganizowaniem protestu. Str. 3



Nie chcą marszu, zaczęli zbierać podpisy

Mężczyźni przebrani za zwierzęta, na smyczy prowadzeni...

Podpisy pod petycją do prezydenta o wydanie zakazu organizacji marszu równości w Lublinie zaczynają zbierać przedstawiciele środowisk pro life. Na czele akcji stoi Tomasz Pitucha, miejski radny Prawa i Sprawiedliwości, który powołuje się na jeden z zapisów Konstytucji RP. Str. 2

Warbus odjeżdża z Lublina. Kto kogo oszukał?

Stawką jest 27 mln złotych

Nawet 27 milionów złotych mogą wynosić żądania finansowe Warbusa wobec Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie. Spółka zdecydowała się wypowiedzieć umowę z ZTM-em, zarzucając miejskim urzędnikom niewłaściwe waloryzowanie tzw. stawek za wozokilometr. ZTM odpięra zarzuty i zapowiada, że naliczy Warbusowi kary finansowe. Miejscy urzędnicy przyznają, że Warbus postawił ich w trudnej sytuacji, a po 31 sierpnia, gdy upłynie okres wypowiedzenia mogą się pojawić zmiany w rozkładach. Str.3

XVII Międzygimnazjalny Konkurs „Chemionerzy”

Padła główna wygrana: milion!

4 czerwca padła główna wygrana w konkursie „Chemionerzy”, organizowanym przez Gimnazjum nr 8 im. Grażyny Chrostowskiej oraz XXVII Liceum Ogólnokształcącym im. Zesłańców Sybiru w Lublinie. Milion punktów zdobyła drużyna w składzie: Małgorzata Dżaman i Agata Góra. Str. 10

Nieprawidłowości przy śmieciach

Handlowcy niczym kukułki

7 nałożonych mandatów na kwotę 2300 zł to efekt kontroli tzw. nieruchomości niezamieszkałych, czyli np. sklepów i lokali usługowych odnośnie zagospodarowania odpadów na terenie Czechowa. Str. 3

Obchody rocznicy wyborów 4 czerwca 1989 roku

Pierwszy raz po latach zniewolenia...

4 czerwca świętowaliśmy 30. rocznicę częściowo wolnych wyborów parlamentarnych. Najwięcej działo się w Gdańsku, gdzie gościł prezydent Krzysztof Żuk. Str. 5



REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26
815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ
i zamawiaj TAXI



Nie chcą marszu, zaczęli zbierać podpisy

Mężczyźni przebrani za zwierzęta, na smyczy prowadzeni...

Podpisy pod petycją do prezydenta o wydanie zakazu organizacji marszu równości w Lublinie zaczynają zbierać przedstawiciele środowisk pro life. Na czele akcji stoi Tomasz Pitucha, miejski radny Prawa i Sprawiedliwości, który powołuje się na jeden z zapisów Konstytucji RP.

Wspomniany przepis stanowi, że „każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją”. – Są dowody naukowe na to, że wystawianie dzieci pod czynniki ryzyka (zdaniem radnego występują one na marszach – **przyp. aut.**) może powodować wzrost ryzyka występowania dewiacji. Na jakiej podstawie należy sądzić, że prawo do zgromadzeń jest prawem absolutnym? – zastanawia się radny **Tomasz Pitucha**.

Odnosił się on też do marszów organizowanych w innych częściach Polski. – Proszę zwrócić uwagę, że np. na marszach równości w Warszawie są dorośli mężczyźni przebrani w skóry za zwierzęta, na smyczy prowadzeni. To nie jest przyjęte w naszej kulturze. Na takie rzeczy nie powinniśmy się zgadzać, to bardzo oddziałuje na dzieci i młodzież – powiedział radny w odniesieniu do marszu, który po raz drugi ma się odbyć w Lublinie.

Jego termin nie jest jeszcze znany, ale radny Pitucha wraz z przedstawicielami środowisk pro life zaczął akcję zbierania podpisów pod petycją do prezydenta Krzysztofa Żuka. Liczą, że ten zakaże organizacji marszu. – Chcemy być gotowi na moment, kiedy środowiska homoseksualne ogłoszą datę marszu. Od poniedziałku (10 czerwca – przyp. aut.) w namiocie przed Kościołem Św. Ducha będziemy zbierać podpisy pod apelem do prezydenta. Podpisy mają być zbierane do końca czerwca, choć akcja może się przedłużyć – przyznaje radny.

Jego zdaniem marsze równości „mogą wzbudzać w dzieciach i młodzieży fałszywe



Podczas pierwszego marszu równości doszło do wielu incydentów

przekonanie, że np. aktywność homoseksualna nie ma wpływu na zdrowie”. – A jednak ma wpływ, bo np. zachorowalność na AIDS przez mężczyzn uprawiających seks między sobą jest 100 razy częstsza niż w każdym innym przypadku. Są na to badania. Krzyk środowisk homoseksualnych, że to nieprawda, nie może tego zagłuszyć, bo nasze społeczeństwo potrzebuje po prostu normalności – ocenił. Ponownie odniósł się też do kwestii obyczajowych. – Dlaczego na marszach równości obowiązuje zakaz obnażania się czy np. pokazywania sutków? Bo naturalne jest, że tam się ludzie obnażają i blokowanie tego jest tylko pozorem. Trzeba nazywać rzeczy po imieniu – skomentował.

Odnosił się również do trwającego procesu o zniesławienie, jaki wytoczył mu Bartosz Staszewski, organizator lubelskiego marszu równości. – Wydumane są argumenty o dyskryminacji tych środowisk. Jedną z nauczycielek, która była świadkiem przeciwko mnie, na pytanie, ile przez 25 lat miała takich sytuacji, że ktoś ze względu na orientację seksualną był dyskryminowany albo w jakiś sposób źle traktowany, odpowiedziała, że dwa. Inny świadek zapytany, kiedy środowiska homoseksualne

znajdowały się pod ochroną prawa, nie potrafił podać odpowiedzi, chociaż jest profesorem historii prawa. Po prostu nie było takiej sytuacji – dodał.

Przypomnijmy, że w procesie chodzi o słowa, które pod koniec września ubiegłego roku Tomasz Pitucha napisał na swoim facebookowym profilu: „Najzagorzalsi fani filmu Wojciecha Smarzowskiego (chodzi o „Kler”, którego premiera przypadła właśnie na koniec września ub. r. – przyp. aut.) chcą zorganizować w Lublinie tzw. marsz równości, promujący homoseksualizm i pedofilię”. Za te słowa Bartosz Staszewski, organizator marszu, skierował przeciwko radnemu prywatny akt oskarżenia. Strony nie doszły do ugody, dlatego w styczniu przed Sądem Rejonowym Lublin-Zachód rozpoczął się właściwy proces. Kolejna rozprawa odbędzie się w tym tygodniu.

Z kolei październikowy marsz równości zgromadził około półtora tysiąca osób. Kilka razy zmieniał trasę, bo na jego drodze stała kontrmanifestacja. Przy wejściu w ulicę Świętoduską w stronę poprzedzających marsz policjantów poleciały kamienie, butelki i petardy. Policja zatrzymała ponad 20 osób.

GRZEGORZ REKIEL

NASZ PATRONAT: Business Excellence po raz czternasty

Nagrodzą najlepsze firmy i samorządy

Gala Finałowa Programu Promocji Firm i Gmin Business Excellence odbędzie się w środę, 12 czerwca. Laureatów poznamy na uroczystej gali w Lubelskim Centrum Konferencyjnym.

Wydarzenie jest podzielone na dwie części. Edycja programu promocji firm odbędzie się po raz 14., a edycja programu promocji gmin – po raz 8. Zainteresowane podmioty same mogły zgłaszać swoje kandydatury. Uczestników jest w sumie 21. Jakie czynniki zostaną uwzględnione przy dokonywaniu oceny? – Obok prezentowanych wyników finansowych, które są podstawą, szczególną wagę zwracamy na innowacyjność, dbałość o ochronę środowiska, relacje z pracownikami, odpowiedzialność społeczną, a także obecność na rynkach zagranicznych. Oceny

dokonuje Komisja i Kapituła Programu, złożona ze specjalistów, przedstawicieli instytucji finansowych, samorządowych i naukowych, będących wybitnymi specjalistami w swoich dziedzinach – tłumaczy **Mateusz Hypiak** ze Stowarzyszenia Lubelskiego Klubu Biznesu, które koordynuje wydarzenie.

Lubelski Klub Biznesu powstał w 2000 roku, by „wspierać i integrować, a także reprezentować i ochraniać interesy gospodarcze przedsiębiorców”. – W ciągu 19 lat działalności wspólnie nauczyliśmy się korzystać i wymieniać wzajemną wiedzę, doświadczeniem, uzupełniać potencjały w ramach bezpośrednich spotkań, konsultingu i doradztwa. Obecnie jesteśmy największą regionalną organizacją biznesową, liczącą ponad 300 członków – cieszy się M. Hypiak.

GR

Papieski festyn przyciągnął tłumy

Weekend pełen dobrej zabawy



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Mieszkańcy Czubów bawili się w ostatnią sobotę i niedzielę na Papieskim Festynie Rodzinnym połączonym z odpustem parafialnym, zorganizowanym przez parafię pw. św. Rodziny w 32. rocznicę pielgrzymki Jana Pawła II, podczas której papież odwiedził Lublin.

Integrującym społeczność punktem były rozpoczęte w sobotnie przedpołudnie zabawy rodzinne zorganizowane pod hasłami „Rodzina to ja i...” i „Mój dom”. Wczesnym popołudniem ogłoszono też wyniki konkursów: plastycznego oraz wiedzy o papieżu Polaku – Janie Pawle II. Emocjonującym momentem była również loteria fantowa Ale nie byłoby festynu bez muzyki i tańca, uczestnicy mieli więc możliwość obejrzenia popisów wokalnemu-muzycznych dzieci oraz młodzieży, z Zespołu Tańca Nowoczesnego „Ruta” oraz Zespołu Wokalnego „Pasjonata”. Byli też utalentowani muzycznie goście spoza Lublina, czyli muzycy z Parafialnej Orkiestry Dętej z Szastarki – dodajmy, orkiestry bardzo szacownej, której początki sięgają czasów przed I wojny światowej. Mocnym punktem festynu był również występ scholi „Ave” z Parafii pw. Świętej Rodziny w Lublinie. Zakozył ją ponad 10 lat temu ks. **Romana Kryś**. Obecnie występuje w niej 30 osób:

dziewcząt i chłopców.

W sobotę wydarzenie zakończyło się późnym popołudniem. Dopelnieniem była uroczysta suma odpustowa w niedzielę, 9 czerwca w kościele pw. św. Rodziny. Połączona z obrzędem odnowienia przyrzeczeń małżeńskich, została odprawiona przez ks. abpa **Stanisława Wielgusa**.

Ostatnim akcentem dwudniowych uroczystości był wieczorny koncert Zespołu „Mazowsze” im. Tadeusza Sygietyńskiego, który stanowił jednocześnie inaugurację tegorocznego Międzynarodowego Festiwalu Organowego Lublin – Czuby 2019.

MONIKA SKARŻYŃSKA

Zasłużyli na medale i podziękowania

Honorowi krwiodawcy odznaczeni

Systematycznie i przez wiele lat dzielą się z innymi tym, co najcenniejsze – od lat oddają krew, aby inni mogli żyć, a swoją postawą bezinteresownej pomocy są przykładem dla nas wszystkich. Honorowi krwiodawcy z województw lubelskiego – bo o nich mowa – 1 czerwca spotkali się na uroczystości wręczania odznaczeń państwowych. Za wieloletnie oddawanie krwi uhonorowano ponad 200 osób.

Wydarzenie rozpoczęło się mszą św. W lubelskiej archikatedrze. Następnie z placu Katedralnego wyruszył Marsz Krwiodawców, który przeszedł przez centrum miasta. Główne uroczystości odbyły się w Sali Błękitnej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, gdzie z inicjatywy dyrektora RCKiK w Lublinie **Elżbiety Puacz** i na wniosek wojewody lubelskiego **Przemysława Czarnka**, honorowym krwiodawcom wręczono odznaczenia państwowe nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Za działalność na rzecz honorowego krwiodawstwa i propagowanie tej szczytnej idei 15 osób otrzymało Brązowe Krzyże Zasługi. 12 osób uhonorowano Srebrnymi Krzyżami Zasługi. Złote Krzyży Zasługi odebrało 11 osób. 177 krwiodawcom przyznano także Odznakę „Honorowy Dawca Krwi – Zasłużony Dla Zdrowia Narodu”.

– Z dumą i nieukrywaną satysfakcją patrzę dziś na te odznaczone osoby. Cieszę się, że idea honorowego krwiodawstwa w województwie lubelskim jest wciąż żywa i tak wiele osób od lat jest osobiście zaangażowanych



Uroczystość uhonorowania krwiodawców w Sali Błękitnej LUB

zowanych w jej propagowanie i rozwijanie. To wyjątkowi ludzie, którzy oddają część siebie, aby bezinteresownie pomóc innym. My także każdego dnia dokładamy wszelkich starań, aby zaangażować coraz większą liczbę osób, które mogą oddać krew. Między innymi właśnie dlatego finalizujemy właśnie zakup drugiego krwiobusa. Pozwoli nam to jeszcze skuteczniej docierać do osób, z całego województwa, które chcą zostać honorowymi krwiodawcami – powiedziała dr n. med. **Elżbieta Puacz**, dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie

W spotkaniu uczestniczyli m.in.: wojewoda lubelski **Przemysław Czarnek**, dyrektor i pracownicy Regionalnego Centrum

Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie, dyrektorzy z Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego oraz Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Lublin, przedstawiciele oddziałów PCK oraz stowarzyszeń honorowych dawców krwi z województwa lubelskiego.

RCKiK w Lublinie już od 2010 roku występuje do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz ministra zdrowia o uhonorowanie dawców krwi z województwa lubelskiego.

Obecnie w województwie lubelskich zarejestrowanych jest ponad 33 tysiące honorowych krwiodawców i liczba ta systematycznie rośnie, zwłaszcza w ostatnim roku.

MAT. RCKiK LUBLIN

nowy tydzień

Nowy Tydzień w Lublinie

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Katarzyna Gład (Świdnik), tel. 508 599 387;
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Biuro reklamy i ogłoszeń:
www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Były dyrektor Szpitala Neuropsychiatrycznego skazany za ustawienie przetargu

Ukarany, ale łagodnie

Edward L., były dyrektor szpitala w Abramowicach, usłyszał wyrok roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata za poświadczenia nieprawdy, wykorzystania pełnionej funkcji i działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Sprawa dotyczyła ustawienia jednego z przetargów. Wyrok nie jest prawomocny.

Sąd uznał, że zgromadzone przez prokuraturę materiały dowodzą, że Edward L., który przez 17 lat, do 2017 roku, kierował Szpitalem Neuropsychiatrycznym w Abramowicach, polecił jednemu ze swoich podwładnych podmienienie

dokumentów w ramach przetargu na dostawę do szpitala preparatów dezynfekcyjnych, by wygrała wskazana przez L. firma. Podwładny jeszcze w toku postępowania prokuratorskiego przyznał się do winy, obciążył przełożonego i poddał karze. Sam L. długo zasłaniał się zwykłymi (?) błędami swoich pracowników. Ostatecznie Sąd wymierzył mu niezbyt dotkliwą karę – roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata, 15 tys. zł grzywny oraz trzyletniego zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych. Wyrok nie jest prawomocny.

TAK

Akcja Twój Dar Serca dla Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia

Młodzież pomaga już 11 lat



Wolontariusze akcji Twój Dar Serca dla Hospicjum podsumowali jej XI edycję na uroczystej gali w sali widowiskowej Fundacji Dantis

85 tysięcy złotych to kwota zebrana podczas akcji Twój Dar Serca dla Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia. Pieniądze zostaną przekazane na potrzeby podopiecznych placówki. Finał odbył się 4 czerwca w sali widowiskowej Fundacji Dantis przy ul. Wyszyńskiego w Lublinie. Towarzyszyły mu występy młodzieży.

W tym roku Akcja Twój Dar Serca dla Hospicjum odbyła się już po raz

jedenasty. Jak co roku koordynowało ją Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Wielkiego. Pieniądze młodzież ze szkół naszego województwa zbierała podczas różnorodnych akcji organizowanych w szkołach. Otrzymane wsparcie finansowe będzie przeznaczone na: zakup leków, środków higienicznych, materiałów opatrunkowych oraz na naprawę i zakup sprzętu medycznego.

(EM.K.)

Nieprawidłowości przy śmieciach

Handlowcy niczym kukutki

7 nałożonych mandatów na kwotę 2300 złotych to efekt kontroli tzw. nieruchomości niezamieszkałych, czyli np. sklepów i lokali usługowych odnośnie zagospodarowania odpadów na terenie Czechowa. Nieprawidłowości było jednak więcej.

Wyjaśnijmy, że w Lublinie nieruchomości niezamieszkałe nie są włączone do gminnego systemu odbioru i zagospodarowania odpadów. Właściciele tego typu nieruchomości powinni mieć podpisane odrębne umowy na odbiór i zagospodarowanie śmieci oraz mieć oddzielne pojemniki. Było to sprawdzane podczas kontroli, którą od 20 marca na terenie Czechowa prowadzili strażnicy miejscy i pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska UM.

Ratusz przedstawił wyniki. Strażnicy wykryli sporo nieprawidłowości. – W przypadku 158 obiektów odpady wrzucane były do pojemników komunalnych. Pojemniki zostały wskazane przez pracowników i właścicieli lokali. W 7 przypadkach nałożono mandaty karne na kwotę 2300 zł – wylicza **Olga Mazu-**

rek-Podłęsa z biura prasowego ratusza. Dlaczego wystawiono tylko siedem mandatów, skoro nieprawidłowości było więcej? – Mandaty nałożono na podmiot nie posiadający umowy i wyrzucający śmieci do pojemników komunalnych. W 158 przypadkach zastrzeżenia dotyczyły podmiotów mających podpisaną umowę ze Spółdzielnią Mieszkaniową. Pracownicy i właściciele lokali wskazali przeznaczone dla mieszkańców pojemniki, do których wrzucają śmieci. Po przeprowadzonej kontroli administracja osiedli przedstawiła nowe aneksy umów. Zostały też dostawione pojemniki na śmieci dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą – tłumaczy Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej w Lublinie. W niektórych przypadkach strażnicy nie mieli żadnych zastrzeżeń – 44 przedsiębiorców podpisały umowy we własnym zakresie i posiadało odrębne pojemniki.

Strażnicy planują kolejne kontrole w innych częściach miasta. Będą prowadzone w oparciu o zaplanowane harmonogramy, jak i interwencyjne zgłoszenia.

GRZEGORZ REKIEL

Warbus odjeżdża z Lublina. Kto kogo oszukał?

Stawką jest 27 mln złotych

Nawet 27 milionów złotych mogą wynosić żądania finansowe Warbusa wobec Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie. Spółka zdecydowała się wypowiedzieć umowę z ZTM-em, zarzucając miejskim urzędnikom niewłaściwe waloryzowanie tzw. stawek za wozokilometr. ZTM odpiera zarzuty i zapowiada, że naliczy Warbusowi kary finansowe. Miejscy urzędnicy przyznają, że Warbus postawił ich w trudnej sytuacji, a po 31 sierpnia, gdy upłynie okres wypowiedzenia mogą się pojawić zmiany w rozkładach.

Umowę na świadczenie przewozów Warbus zawarł z Zarządem Transportu Miejskiego trzy lata temu. Od grudnia 2016 roku obsługuje część linii, wykonyując 30 autobusów. Od dłuższego czasu współpraca Warbusa i ZTM-u nie układa się dobrze, dlatego 28 lutego spółka postanowiła wypowiedzieć umowę. Sprawa wyszła na jaw dopiero po trzech miesiącach, a z lubelskich ulic Warbus ma zniknąć 31 sierpnia, gdyż właśnie wtedy upłynie okres wypowiedzenia.

Kością niezgody jest tzw. kwartalna waloryzacja stawki za wozokilometr. Pierwsza waloryzacja miała miejsce po pierwszym kwartale 2017 roku i przebiegła bez zakłóceń. Problemy zaczęły się na początku lipca 2017, gdy spółka otrzymała od ZTM Lublin propozycję nowych stawek po kolejnej waloryzacji. – ZTM bez żadnych podstaw, wbrew jasnym i klarownym postanowieniom umowy, w sposób jednostronny zmienił zasady naliczania waloryzacji. Postanowił, że każdorazowo waloryzowana ma być pierwotna stawka za wozokilometr złożona w ofercie, a nie ostatnio obowiązująca stawka, jak stanowi jeden z zapisów umowy. Pierwotna stawka została już skutecznie zmieniona aneksem z kwietnia 2017 roku i nie była już w żaden sposób obowiązująca. To tak jakby waloryzacji emerytur zawsze do-

konywać w oparciu o pierwszą wysokość przyznanej emerytury, a nie o ostatnio obowiązującą – uważa **Kazimierz Kulig**, prokurent Warbusa.

Kulig twierdzi, że „przyjęty przez ZTM sposób waloryzacji był skrajnie niekorzystny dla spółki, bowiem w bardzo istotny sposób zaniżał stawki za wozokilometr, jakie Warbus otrzymywał w kolejnych okresach obowiązywania umowy”. – Z takim obrotem sprawy nie mogła zgodzić się nasza spółka i już na początku lipca 2017 roku zwróciła uwagę ZTM na nieprawidłową i sprzeczną z postanowieniami umowy waloryzację. Niestety ZTM nie przejawiał dobrej woli polubownego załatwienia sporu w zakresie waloryzacji pomimo wielu prób podejmowanych z naszej strony – dodaje. Zdaniem Kuliga „niedopłata ZTM na rzecz Warbusa z tytułu nieprawidłowej waloryzacji przekracza już 5 milionów złotych i ciągle rośnie”. – Nie mogliśmy godzić się na jawne nieprzestrzeganie zapisów przez ZTM Lublin. Będziemy dochodzić od gminy Lublin także rekompensaty innych szkód związanych z wypowiedzeniem umowy z winy gminy. W sumie roszczenia te mogą sięgać kwoty nawet 27 milionów złotych – mówi K. Kulig.

Całkiem inne jest stanowisko Zarządu Transportu Miejskiego. – Nie mamy wobec spółki Warbus żadnych zaległości oraz żadnego długu. Z naszego punktu widzenia podstawa wypowiedzenia jest oczywiście niezasadna i niezgodna ze stanem faktycznym. Waloryzacja według Warbusa powinna być liczona w inny sposób niż dokonuje jej ZTM. Licząc waloryzację według Garbusa, stawka za wozokilometr na koniec umowy zbliżałaby się do około 90 zł. Sposób liczenia waloryzacji jest tożsamy z innymi umowami, zawartymi na świadczenie usług przewozowych. Nie możemy inaczej traktować spółki Warbus – wyjaśnia **Justyna Góźdz**, inspektor ds. marketingu i kontaktów z mediami w ZTM. – Nie zgadzamy się z podstawą wypowiedzenia umowy i uznajemy ją za dokonaną z winy przewoźnika i tym samym zastosujemy kary umowne z tego tytułu – dodaje J. Góźdz. Przyznaje też, że

„Warbus postawił ZTM w bardzo trudnej sytuacji”. – Obecnie występują duże trudności na rynku kierowców. Zwróciliśmy się do MPK Lublin o zintensyfikowanie działań mających na celu zabezpieczenie usług przewozowych, poprzez zabezpieczenie zarówno taboru, jak i kierowców. Efektem podjętych działań przez spółkę miejską jest m.in. zakup 28 używanych autobusów od MZAWarszawa – mówi J. Góźdz.

Przedstawiciele ZTM-u postanowili też przystąpić do ataku. – Spółka Warbus od dłuższego czasu boryka się z problemami finansowymi. Mamy wiedzę o nich ze względu na otrzymywaną stosowną dokumentację w tym zakresie oraz rozpoczętą procedurą nadzoru sądowego, gdyż był zgłoszony wniosek do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy o upadłości spółki Warbus przez wierzyciela, czyli Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Przejawem problemów finansowych spółki w Lublinie były braki w realizacji kursów, wynikające z protestu kierowców, którzy na czas nie otrzymywali wynagrodzenia oraz przerwy w zakupie paliwa, przez co autobusy nie mogły wyruszyć na trasy – przypomina J. Góźdz.

Do końca sierpnia, a więc do zakończenia okresu wypowiedzenia umowy, zostało jeszcze sporo czasu. Czy jest zatem szansa na osiągnięcie porozumienia? – Trwają jeszcze rozmowy z przewoźnikiem odnośnie dalszej realizacji umowy – mówi J. Góźdz. Z kolei Kazimierz Kulig przekonuje, że „wypowiedzenie może być w każdej chwili cofnięte, jeśli ZTM zacznie przestrzegać umowy w zakresie waloryzacji stawki za przewozy”. Co się stanie, jeśli sprawdzi się czarny scenariusz i Warbus zniknie z lubelskich ulic? – Niewykluczone, że będą nas czekać zmiany w rozkładach jazdy poprzez np. zmiany tras. Do celowo, w dłuższej perspektywie czasu, nie wykluczamy również ogłoszenia postępowania uzupełniającego na świadczenie usług przewozowych, które wypełni lukę po Warbusie. Szczegóły odnośnie kształtu obsługi od 1 września będziemy przedstawiać w okresie wakacyjnym – wyjaśnia J. Góźdz.

GRZEGORZ REKIEL

SZEROKIE: Obietnicami drogi się nie zbuduje

Nie będzie budowy, będzie protest?

Budowa nieutwardzonego odcinka ulicy Biskupińskiej od ul. Gnieźnińskiej do granic miasta nie zostanie dopisana do budżetu Lublina na ten rok. Domagali się tego się okoliczni mieszkańcy, którzy są mocno rozczarowani i zastanawiają się nad zorganizowaniem protestu.

Dlaczego inwestycja ostatecznie nie znajdzie się w budżecie? – Nie udało się wygospodarować środków, które pozwoliłyby uruchomić to zadanie. Niewykluczone, że wprowadzenie do budżetu budowy ul. Biskupińskiej będzie można wprowadzić przy opracowywaniu uchwały budżetowej na rok 2020. Nie będzie to stanowiło zagrożenia dla posiadanej dokumentacji zadania, gdyż jej ważność upłynie dopiero w grudniu 2020 r – mówi **Karol Kieliszek** z biura prasowego ratusza. To zmiana w stosunku do tego, co urzędnicy deklarowali jeszcze kilka miesięcy temu.

Okoliczni mieszkańcy nie kryją rozczarowania. – Rozumiemy kwestię zachowania równowagi budżetowej, ale o budowę tej drogi walczyliśmy od lat. Drogi o mniejszym znaczeniu już powstały, a nasza od lat jest pomijana, dlatego zastanawiamy się nad zorganizowaniem protestu – mówi **Mateusz Haberek**, mieszkaniec Biskupińskiej.

Przypomnijmy, że w lutym br. **Monika Orzechowska**, radna klubu Krzysztofa Żuka, zwróciła się do prezydenta z apelem o „znalezienie pieniędzy w budżecie na budowę ulicy od Gnieźnińskiej do granic miasta”. – Mieszkańcy wykonali



Mieszkańcy Biskupińskiej, którym nie udało się doprosić o remont ulicy, zapowiadają zorganizowanie protestu

dokumentację projektową, która złożona jest w Zarządzie Dróg i Mostów i posiada prawomocne pozwolenie na budowę z 2017 roku. Decyzja odmowna oraz nieuwzględnienie tej inwestycji w budżecie będzie zaprzeczeniem idei przyświecającej wdrażaniu mechanizmów inicjatywy lokalnej, ograniczając aktywność mieszkańców i ich wpływ na życie miasta

– stwierdziła w swojej interpelacji Monika Orzechowska.

Artur Szymczyk, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju, przychylił się do tej prośby. – Wniosek o wprowadzenie do planu finansowego budowy ul. Biskupińskiej został złożony przez Zarząd Dróg i Mostów – odpowiedział wówczas Szymczyk.

GRZEGORZ REKIEL

STARE MIASTO: Żeliwny źródło stanął przy bramie

Nacieszy oko, ugasi pragnienie

Kończą się prace nad montażem studni przy Bramie Krakowskiej. W zeszłym tygodniu ustawiono już żeliwny odlew, który jest głównym elementem konstrukcji.

Wodotrysk swoim kształtem nawiązuje do wybudowanej w pobliżu Bramy Krakowskiej w XVIII wieku miejskiej studni, którą odkryto przed rokiem podczas remontu deptaka. Jej wygląd udało się odtworzyć, dzięki fotografiom i znalezieniu podobnego obiektu w Lublinie. – Projekt był wzorowany na niemal identycznej studni, jaka zachowała się przy ul. Podwale na prywatnej posesji, niedaleko Targu pod Zamkiem – informuje **Olga Mazurek-Podlesna** z biura prasowego ratusza. Odlew, usytuowany na granitowym postumencie, ma mieć koło ze stali nierdzewnej oraz misę z funkcją źródła. Z wysokości na niecałe 2 metry studni zaczerpnąć będzie można wodę pitną.

Nowa atrakcja będzie kosztować 140 tys. zł. (EM.K)



Żeliwna konstrukcja w ubiegłym tygodniu została ustawiona, ale na uruchomienie źródła wykonawca ma czas do połowy lipca

Nie potrzeba medyka, żeby uratować życie

Strażnik miejski uratuje przed zawałem



Osiem defibrylatorów trafi na wyposażenie radiowozów Straży Miejskiej.

– To nowoczesne i niezawodne urządzenia, które poprzez specjalny program poprowadzą ratującego przez cały proces ratunkowy. Może je obsługiwać osoba bez wykształcenia medycznego. Jest to niezwykle istotne z uwagi na potrzebę natychmiastowego dostarczenia impulsu elektrycznego do serca osoby, która znajdzie się w sytuacji zagrożenia – mówi **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju. Defibrylatory znajdują

się już w trzech budynkach urzędu miasta – w ratuszu, a także w biurach przy ul. Wieniawskiej 14 i ul. Leszczyńskiego 20.

Defibrylator serca stosowany jest najczęściej w sytuacji zagrożenia życia i zdrowia podczas nieszczęśliwych zdarzeń lub nagłego zatrzymania krążenia. Jest urządzeniem, które analizuje pracę serca i w przypadku konieczności, za pomocą tzw. elektrod defibrylacyjnych, dostarcza do niego określoną energię elektryczną. W przypadku nieprawidłowego rytmu serca defibrylacja pozwala doprowadzić do ponownej stabilizacji pracy serca. GR

WIENIAWA: Radny Nowak osiągnął cel

Ułatwią życie niepełnosprawnym

Dwa miejsca parkingowe dla osób niepełnosprawnych powstaną przed budynkiem przychodni zdrowia na ulicy Weteranów.

O wytyczenie takich miejsc parkingowych poprosił **Marcin Nowak** z klubu Krzysztofa Żuka. „Z uwagi na duże natężenie ruchu przy skrzyżowaniu ul. Weteranów z ul. Spadochroniarzy i związanymi z tym trudnościami z zatrzymaniem się pojazdów przy wejściu głównym do budynku przychodni, zasadnym rozwiązaniem byłoby

wykorzystanie części chodnika, do wyznaczenia tam stałych miejsc postojowych dla karetki i osób niepełnosprawnych” – napisał w interpelacji do prezydenta Krzysztofa Żuka.

Urzednicy przychylił się do prośby. – Po analizie sprawy i wizji w terenie wniosek został rozpatrzony pozytywnie. Zostanie sporządzony projekt zmian stałej organizacji ruchu w zakresie wyznaczenia stanowisk – odpowiada **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju. GR

Oświadczenia majątkowe cd.

Portfele lubelskich radnych

Kontynuujemy prezentację oświadczeń majątkowych lubelskich samorządowców. W tym numerze zaglądamy do portfeli miejskich radnych.

Eugeniusz Bielak (Prawo i Sprawiedliwość) nie ma oszczędności. Ma za to mieszkanie o powierzchni ponad 62 metrów kwadratowych i wartości 220 tysięcy złotych. Jest właścicielem dwóch działek o łącznej wartości 6 tysięcy złotych. W ubiegłym roku pobrał 22 tysiące złotych emerytury, ponad 31 tysięcy złotych diety za zasiadanie w radzie miasta oraz 2,5 tys. złotych diety za zasiadanie w Radzie Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej Felin. Jeździ Subaru Impreza z 2006 roku o wartości 16 tysięcy złotych i Suzuki Swift z 2006 roku o wartości 8 tysięcy złotych. Nie ma kredytów.

Piotr Bręś (Prawo i Sprawiedliwość) ma 20 tysięcy złotych oszczędności. Jest właścicielem będącego w trakcie budowy domu o powierzchni i 220 metrów kwadratowych i wartości miliona złotych. Ma gospodarstwo rolne o powierzchni 1,49 ha i wartości 35 tysięcy złotych. Jest również właścicielem innej nieruchomości wartej 200 tysięcy złotych. Ma 1/3 udziału w spółce jawnej zajmującej się działalnością gastronomiczno-kulturalną. W ubiegłym roku uzyskał z tego tytułu ponad 39 tysięcy złotych dochodu. Za zasiadanie w radzie

miasta pobrał prawie 32 tysiące złotych diety. Spłaca 156 tysięcy złotych kredytu hipotecznego w mBanku.

Stanisław Brzozowski (Prawo i Sprawiedliwość) zgromadził na dwóch lokalach prawie 100 tysięcy złotych. Ma też papiery wartościowe na kwotę prawie 47 tysięcy złotych. Jest właścicielem domu o powierzchni 180 metrów kwadratowych i wartości pół miliona złotych. Ma też gospodarstwo rolne o powierzchni ponad 1 ha. W ubiegłym roku pobrał prawie 32 tysiące złotych diety za zasiadanie w radzie miasta oraz 12,5 tys. złotych emerytury. Jeździ Peugeotem 307 z 2004 roku. Nie ma kredytów.

Marcin Bubicz (klub Krzysztofa Żuka) zgromadził 22 tysiące złotych oraz tysiąc euro. W ubiegłym roku zarobił 37,5 tys. złotych na umowie o pracę w biurze posła Włodzimierza Karpińskiego i prawie 2 tysiące złotych z tytułu działalności wykonywanej osobiście. Pobrał również ponad 6 tysięcy złotych stypendium Rektora UMCS dla najlepszych studentów. Nie ma kredytów.

Elżbieta Dados (klub Krzysztofa Żuka) zgromadziła 210 tysięcy złotych, 6 tysięcy euro i prawie 6 tysięcy dolarów. Jest właścicielką mieszkania o powierzchni prawie 50 metrów kwadratowych i wartości 238,5 tys. złotych. Ma też miejsca po-

stojowe w garażu wielostanowiskowym o łącznej wartości 35 tysięcy złotych. W ubiegłym roku pobrała ponad 27 tysięcy złotych emerytury. 10 tysięcy złotych zarobiła na umowie o dzieło i pobrała prawie 4 tysiące złotych diety za zasiadanie w komisji rozwiązywania problemów alkoholowych. Jeździ Volkswagenem Golfem z 2012 roku i Mercedesem klasy E z 2009 roku. Nie ma kredytów.

Leszek Daniewski (klub Krzysztofa Żuka) zgromadził 45 tysięcy złotych na rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym, ponad 10 tysięcy złotych w pakiecie emerytalnym PKO TFI i ponad 66 tysięcy złotych na rachunku oszczędnościowym. Jest współwłaścicielem domu o powierzchni 220 metrów kwadratowych i wartości 550 tysięcy złotych. Ma też mieszkanie o powierzchni 31 metrów kwadratowych i wartości ponad 40 tysięcy złotych (własność odrębna żony), a także gospodarstwo rolne o powierzchni 2,53 ha i wartości 273 tysięcy złotych. Ma też dom o powierzchni 110 metrów kwadratowych i wartości 300 tysięcy złotych. W ubiegłym roku za pracę w MPWiK-u zarobił prawie 171 tysięcy złotych, pobrał też ponad 31 tysięcy złotych diety radnego. Jeździ Renault Scenie z 2014 roku i Renault Clio z 2011 roku. Spłaca prawie 18 tysięcy złotych pożyczki na cele budowlane w MPWiK-u.

OPRACOWAŁ GRZEGORZ REKIEL

Kiedy miasto „będzie mieć pewność” wróci do inwestycji

Przebudowa alei na świętego Dygdy?



Miasto zapewnia, że wróci do tematu przebudowy Al. Racławickich, ale kiedy dokładnie nie wiadomo

Oficjalnie unieważniono przetarg dotyczący przebudowy Al. Racławickich, ul. Lipowej i ul. Poniatowskiego.

O tym, że miasto nie dołoży brakujących środków i postępowanie zostanie anulowane, prezydent **Krzysztof Żuk** poinformował kilkanaście dni temu. – Uznaliśmy, że naszym najważniejszym celem jest budowa dworca metropolitalnego, ale nie rezygnujemy z projektu – powiedział 29 maja. Po protestach społecznych w sprawie planowanej wycinki drzew mówił, że część z nich prawdopodobnie uda się ocalić. Oficjalna decyzja w sprawie unieważnienia przetargu została wydana w ubiegłym tygodniu. – „Oferta z najniższą kwotą przewyższa kwotę, którą zamawiający zamierza przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia” – czytamy w uzasadnieniu sporządzonym przez Zarząd Dróg i Mostów.

Przypomnijmy, że drugi przetarg na przebudowę Al. Racławickich urzędnicy ogłosili jesienią ubiegłego roku. Na wykonanie inwestycji ratusz zarezerwował kwotę 41,2 mln złotych, podczas gdy najtańsza oferta opiewała na 107 milionów złotych. Złożyło ją konsorcjum złożone z Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Lubartowie i Komunalnego Przedsiębiorstwa robót Drogowych w Lublinie. Przez pewien czas urzędnicy poważnie rozważali opcję dołożenia brakujących pieniędzy. – Brakujące środki na przebudowę Al. Racławickich zostaną pozyskane z przesunięcia realizacji jednego z zadań inwestycyjnych, środków własnych, które zostały uwolnione przez zwiększone niedawno dofinansowanie unijne innego zadania, rezygnacji z zewnętrznego nadzoru nad zadaniem oraz wykorzystania środków europejskich i oszczędności budżetowych. Stanowiąc to będzie łącznie ok. 34 miliony

złotych – mówił kilka tygodni temu **Karol Kieliszek** z biura prasowego ratusza. Urzędnicy planowali też „rezygnację z realizacji zakresu zadania obejmującego ul. Sowińskiego i ul. Głęboką”, co przyniosłoby kolejnych 31 mln złotych oszczędności.

Prace miały być prowadzone na całej długości Al. Racławickich, czyli od ronda Honorowych Krwiodawców (łącznie z nim) do skrzyżowania z ul. Lipową. W planach były m.in.: wymiana nawierzchni, wytyczenie ścieżek rowerowych i buspasów, przebudowa sieci kanalizacyjnej czy budowa świateł np. na wysokości skrzyżowania z ulicą Puławską. Roboty miały objąć również sąsiednie arterie, czyli ul. Poniatowskiego oraz Lipową. Ponowny przetarg zostanie ogłoszony, gdy „miasto będzie mieć pewność, że ma środki na budowę dworca metropolitalnego z odpowiednim dofinansowaniem”.

GRZEGORZ REKIEL

Polacy chorują krótko – wynika z raportu ZUS

L4 w statystyce

Jeśli chorujemy, to zazwyczaj krótko – taki wniosek można wysnuć z raportu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na temat zwolnień lekarskich.

Od początku roku do końca kwietnia lekarze w Polsce wystawili 9,2 mln zaświadczeń na łączny czas prawie 103 mln dni. – To zarówno zwolnienia wynikające z choroby samego ubezpieczonego, jak i zwolnienia na opiekę nad chorymi członkami rodziny. Tych pierwszych było 7,5 mln. Większość zwolnień chorzy dostają na kilka dni. Najwięcej, bo prawie 36%, trwało od jednego do pięciu dni. Kolejne 27% zwolnień lekarze wystawili na okres od 6 do 10 dni – wylicza **Małgorzata Korba**, rzecznik ZUS w województwie lubelskim.

ZUS sprawdził również, które rodzaje schorzeń były przyczyną najdłuższej łącznej nieobecności w pracy. – Przewodzą schorzenia związane z ciążą, porodem i pójściem – 16,1 mln dni nieobecności. Zaraz po nich w rankingu są choroby układu oddechowego – 14,5 mln dni, schorzenia układu kostno-stawowego, mięśniowego i tkanki łącznej – 12,7 mln dni, a także urazy i zatrucia – 11,1 mln dni – informuje M. Korba.

ZUS podsumował też wydatki na świadczenia chorobowe w pierwszym kwartale 2019 roku. – Wyniosły w sumie 5,1 mld zł. Z tego nieco ponad 3 mld zł to zasiłki, które ZUS sfinansował z ubezpieczenia. Pozostałe przeszło 2 mld zł to wydatki pracodawców na wynagrodzenia chorobowe – dodaje pani rzecznik.

OPRACOWAŁ GR

Obchody rocznicy wyborów 4 czerwca 1989 roku

Pierwszy raz po latach zniewolenia...

4 czerwca świętowaliśmy 30. rocznicę częściowo wolnych wyborów parlamentarnych. Najwięcej działo się w Gdańsku, gdzie gościł prezydent Krzysztof Żuk.

– „Jesteśmy dzisiaj dziedzicami tych zmian, które zainicjowały wybory 4 czerwca. Moja i innych samorządowców obecność w Gdańsku jest wyrazem szacunku i podziękowania dla tych, których odwagę i poświęceniu zawdzięczamy wolność i demokrację, ale także zbudowanie silnych fundamentów dla przyszłości i naszej polskiej dumy ze wspólnych osiągnięć” – napisał na Facebooku prezydent Lublina.

Prezydent Żuk wraz z prezydentami największych polskich miast podpisał 21 tez samorządowych. Samorządowcy domagają się m.in. zwiększenia nakładów na edukację czy skutecznej ochrony środowiska. Część zapisów budzi jednak kontrowersje – chodzi np. o kwestię przekształcenia senatu w izbę samorządową czy proponowaną likwidację urzędu wojewody. Prawicowi publicyści uważają, że te pomysły są sprzeczne z konstytucją i mają służyć osłabieniu polskiego państwa.

4 czerwca lubelskie obchody zaczęły się od złożenia kwiatów pod tablicą upamiętniającą działalność Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Szczególnym miejscem stał się plac Litewski, gdzie ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” przygotował instalację artystyczną „Urnę Wolności”. Na placu stanęło 170 białych urn, będących „symbolem przypomnienia o przełomowych wyborach 4 czerwca”. Wieczorem lublinianie



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Jednym z wydarzeń w ramach obchodów był koncert na placu Litewskim „Drogi do wolności”

mogli wziąć udział w pokazach przy fontannie multimedialnej; „Inspiruje nas wolność” oraz „Unia Narodów”.

Częściowo wolne wybory parlamentarne z 4 czerwca 1989 roku Instytut Pamięci Narodowej określa jako „jedno z najistotniejszych wydarzeń w najnowszej historii Polski”. – „W wyborach z 4 czerwca 1989 roku opozycja zdobyła 99 ze stu miejsc w Senacie i 161 w Sejmie, czyli maksymalną liczbę, na jaką zgodziła się rządząca

PZPR. Wynik wyborów zmienił układ sił politycznych. 24 sierpnia 1989 roku Tadeusz Mazowiecki został pierwszym, od zakończenia II wojny światowej, niekomunistycznym szefem rządu w Europie Środkowo-Wschodniej” – czytamy z kolei na stronie internetowej www.polskieradio.pl.

W pierwszej turze wyborów mandat poselski z okręgu numer 55 w Lublinie zdobyli: 74-letnia obecnie **Teresa Liszcz**, sędzia Trybunału Konstytucyj-

nego w stanie spoczynku (Zjednoczone Stronnictwo Ludowe) oraz mechanik **Tadeusz Mańka** (Komitet Obywatelski, bezpartyjny). Z Lubelszczyzny do Senatu dostali się **Adam Stanowski** i **Henryk Stępiak**. W drugiej turze z Lublina wybraliśmy jeszcze trzech posłów: **Izabellę Sierakowską** (PZPR), **Kazimierza Czerwińskiego** (Stronnictwo Demokratyczne) i **Bonawenturę Ziembę** (PAX).

GRZEGORZ REKIEL

Na trasie ekspresowej S17 praca wre

Już w czerwcu szybciej do Warszawy

Trzy odcinki trasy ekspresowej S17 między Lublinem a Warszawą, mają zostać oddane do użytku jeszcze w czerwcu.

– W pierwszej kolejności oddany zostanie odcinek pomiędzy węzłami Skrudki i Kurów Zachód wraz z krótkim fragmentem sąsiedniego odcinka umożliwiającym płynne włączenie do starego przebiegu DK17. Jako kolejne dwa odcinki od końca obwodnicy Garwolina do granicy województwa oraz z dalszym fragmentem do węzła Ryki Północ, co pozwoli włączyć się na nim do dotychczasowego przebiegu DK17

– informuje **Krzysztof Nalewajko** z lubelskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Dokładne terminy zależą od uzyskania pozwoleń na użytkowanie. Na wspomnianych odcinkach trwają jeszcze prace porządkowe – uzupełnianie jest tzw. oznakowanie poziome i ogrodzenie trasy głównej.

Pod koniec sierpnia oddana do użytku ma zostać część od węzła Ryki Północ do okolic węzła Skrudki. W ostatnim kwartale roku ma zostać oddany odcinek od końca obwodnicy Kołbieli do początku obwodnicy Garwolina.

GR



Kolejne odcinki S17 są już prawie gotowe

Kino Perła

Na tegoroczną edycję Kina Perła, podobnie jak w latach ubiegłych, składa się pięć bloków, emitowanych od środy do niedzieli. Każdy dzień to odrębny cykl – zebrane w nim filmy łączą myśl przewodnią, często zbliżona tematyka, ale przede wszystkim podobny klimat.

W tegoroczne środy obejrzymy nowy cykl „Kobiety pistolety”, poświęcony wyrazistym i silnym bohaterkom, które udowadniają, że określenie „słaba płeć” mocno się zdewaluowało. Blok otworzy głośny film „Żelazna dama”, z nagrodzoną Oscarem Meryl Streep w roli trzykrotnej premier Wielkiej Brytanii, Margaret Thatcher (emisja 12 czerwca). W kolejnych tygodniach widzowie Kina Perła poznają tak niebanalne postaci, jak niezmordowana agentka CIA polująca na samego Osamę Ben Ladena („Wróg numer 1”, emisja 10 lipca), jedyna kobieta w oddziale walczącym z kartelem narkotykowym („Sicario”, emisja 24 lipca), czy Jacqueline Kennedy, na której rękach zmarł mąż i prezydent Stanów Zjednoczonych („Jackie”, emisja 31 lipca).

Czwartki to kolejny nowy cykl, „Tak daleko, tak blisko”. Tworzą go filmy opowiadające o sytuacjach i związkach międzyludzkich, dla których słowem-kluczem jest odległość – może być to zarówno odległość geograficzna, emocjonalna, jak i czysto życiowa. Blok otworzy jeden z największych hitów kina niezależnego ostatnich miesięcy „Mój piękny syn” (emisja 13 czerwca) – oparta na faktach przejmująca historia relacji ojca i jego ciężko uzależnionego od narkotyków syna. W roli młodocianego narkomana Nika wystąpi nominowany do Złotego Globu i nagrody BAFTA znakomity Timothée Chalamet. „I tak cię kocham” (emisja 27 czerwca) to z kolei uroczą (nominowana do Oscara w kategorii scenariusz

oryginalny) opowieść o parze kochanków, których raptem rozdziela ciężka choroba i śpiączka dziewczyny. Dla odmiany „Free Solo”, tegoroczny zdobywca Oscara w kategorii najlepszy film dokumentalny (emisja 15 sierpnia), to elektryzująca historia wybitnego wspinacza Alexa Honnolda, który bez trudu zdobywa kolejne górskie szczyty, ale udana relacja z matką wydaje się być ponad jego siły i możliwości. Cykl zakończy nostalgiczne, przepięknie sfilmowane „Lato”, opowiadające o alternatywnej scenie rockowej w Leninigradzie u schyłku Związku Radzieckiego, gdzie miłość nierozdzielnie spleta się z przyjaźnią, a impreza z walką o wolność i zniesienie cenzury artystycznej (emisja 22 sierpnia).

„A więc wojna!” to idealna sekcja na piątkowy wieczór – różne oblicza wojny, walki lub konfliktu to zarazem dużo emocji, akcji, pistoletów i wybuchów. W związku ze znakomicie przyjętą parą tygodni temu premierą filmu „John Wick 3”, postanowiliśmy przypomnieć naszym widzom pierwsze dwie części trylogii. Cykl piątkowy otworzą zatem „John Wick” (emisja 7 czerwca) oraz „John Wick 2” (emisja 14 czerwca). Oprócz tego w bloku pojawiają się między innymi takie głośne tytuły, jak: rozgrywający się w powietrzu thriller „Non Stop” (emisja 21 czerwca), zdobywca 40 nagród i nominacji, genialna tragikomedia „Foxtrot” (emisja 28 czerwca), czy groteskowy „Dogman”, którego akcja toczy się na podupadłym włoskim blokowisku (emisja 23 sierpnia).

W soboty jak zwykle towarzyszyć nam będzie cykl „A to Polska właśnie” – miks głośnych, popularnych czy uznanych polskich filmów, zarówno poważnych, jak i komediowych. Blok otworzy wielokrotnie nagradzana „Ostatnia rodzina” (emisja 8 czerwca), rewelacyjna biografia naznaczonej tragedią rodziny malarza Zdzisława Beksińskiego, z wybitnymi kreacjami An-

drzeja Seweryna jako Zdzisława, Dawida Ogrodnika jako jego syna Tomasza oraz Aleksandry Koniecznej jako Zofii Beksińskiej. Warto zwrócić także uwagę na klasyczne już tytuły: „Vabank” (emisja 22 czerwca), „Kingsajz” (emisja 13 lipca), „Do widzenia, do jutra” (emisja 27 lipca) oraz trzymający w napięciu niczym rasowy thriller dokument „Over the Limit”, opowiadający o walce młodziutkiej gimnastyczki o olimpijskie złoto (emisja 3 sierpnia).

Filmowy tydzień zwyczajowo zamknie niedzielny cykl komediowy, „Świat się śmieje”. Na jego otwarcie przygotowaliśmy głośny hit – „The Square”, nagrodzoną Złotą Palmą w Cannes przepyszną satyrę na świat sztuki współczesnej (emisja 9 czerwca). Największy hit zostawiliśmy jednak na koniec. Filmem zamknięcia zarówno bloku filmowego, jak i tegorocznej edycji Kina Perła, będzie „Green Book” w reżyserii Petera Farrelly’ego (emisja w niedzielę, 25 sierpnia) – oparta na faktach, kapitalna komedia, opowiadająca o podróży przez Amerykę wyjątkowo nieodbranej pary: słynnego czarnoskórego pianisty Dona Shirleya (nagrodzony Oscarem Mahershala Ali) oraz jego kierowcy, włoskiego cwaniaczka Tony’ego „Wara” Vallelonga (nominowany do Oscara Viggo Mortensen). „Green Book” zdobył łącznie aż trzy tegoroczne Oscary, w tym za najlepszy film, a równocześnie okazał się wielkim przebojem kasowym, zarówno na świecie, jak i w Polsce. W naszym kraju obejrzało go już ponad 900 tysięcy widzów.

Seanse w ramach tegorocznego Kina Perła odbywają się w 9 lokalizacjach na terenie kraju. Wstęp na wszystkie, jak co roku, jest bezpłatny. Projekcje zaczynają się tuż po zachodzie słońca, zwykle około godziny 21:00. Pomysłodawcą i wyłącznym sponsorem projektu Kina Perła jest Perła – Browary Lubelskie S.A.

„Generał” rozkochał Polki, oszukiwał i porzucał

Kalibabka z Nigerii wpadł w Lublinie

W Internecie każdy może być każdym – nawet amerykańskim generałem. W taką fikcyjną postać wcielił się 30-letni Nigeryjczyk, który w ten sposób oszukiwał Polki. Jego ofiarami padły również mieszkanki Lublina i okolic. Okazało się, że oszust wcale nie operuje z drugiego końca świata. Właśnie zatrzymali go lubelscy policjanci.

O amerykańskim generale, który poznaje w Internecie szukające miłości i wrażeń kobiety, głośno jest od kilku lat. Naciągacz posługiwał się prawdziwą tożsamością oficera armii USA i wysyłał ofiarom jego zdjęcia w mundurze, aby się uwiarygodnić. Potem prowadził długą korespondencję. Twierdził, że jest na misji w Afganistanie albo w innym egzotycznym kraju. Potem udawał zakochanego do tego stopnia, że zamierzał przyjechać do Polski. I wtedy pojawiały się trudności. W przypadku jednej z pokrzywdzonych lublinianek mężczyzna przekonywał, że został skierowany na tajną misję, ale mógłby poprosić znajomego o zastępstwo, tylko trzeba mu przekazać pieniądze. Prosił o pożyczkę, obiecując, że wszystko wynagrodzi.

Kobieta zaufała i przelała na wskazany rachunek kilkadziesiąt tysięcy złotych. Potem kontakt się urwał. – Przypuszczamy, że ofiar może być znacznie więcej, tylko wstydzą się ujawnić, albo nie wierzą w skuteczność naszych działań – mówią policjanci.

Okazało się, że naciągacza nie trzeba było daleko szukać. Podczas obławy, przeprowadzonej przez policjantów z I komisariatu w Lublinie oraz funkcjonariuszy ze specwydziałów do walki z cyberprzestępczością i przestępczością gospodarczą, w weekend udało się zatrzymać Nigeryjczyka oraz jego 23-letnią współniczkę. – Podejrzani wyłudziili co najmniej 70 tysięcy złotych. Sprawa ma charakter rozwojowy – informuje kom. **Andrzej Fijołek** z Zespołu Prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Cudzoziemcom grozi do 8 lat więzienia. LL



Oszust i jego współniczka

Niemieckie psy szukały zabójcy z Trawniki



Psy sakońskiej policji są jednymi z najlepszych tropicieli w Europie



Poszukiwany G. Włodarczyk

Specjalna ekipa sakońskiej policji z psami wyszkolonymi do szukania zwłok działała w Trawnikach. Niemieccy funkcjonariusze pomagali rozwikłać zagadkę zaginięcia 35-letniego Grzegorza Włodarczyka, za którym prokuratura w Świdniku wydała list gończy.

Mężczyzna jest podejrzany o zamordowanie swojej 38-letniej żony w marcu tego roku. Świadkiem zbrodni, była kilkuletnia córka małżeństwa, która ukryła się w szafie.

Zabójca zniknął. Pod uwagę brane są różne hipotezy, że uciekł za granicę, ale także, że gdzieś w okolicy targnął się na swoje życie. Niestety, nawet najlepszym w Europie psom tropiącym, nie udało się odszukać ciała. Zwierzęta te są w stanie podjąć trop nawet po kilku miesiącach. Nadal miejsce pobytu Włodarczyka jest nieznane. LL

Mieszkaniowi oszuści w rękach policjantów

42-latek ze Świdnika omal nie pozostał bez dachu nad głową – dał się omdać podstępny oszustom, którzy wyłudziili od niego jedno z mieszkań i próbowali wyłudzić kolejne.

Sprawę naciągaczy rozwikłali policjanci z VII komisariatu w Lublinie, zanim jeszcze pokrzywdzony zgłosił przestępstwo.

Wszystko zaczęło się od kłopotów finansowych 42-latka. Mężczyzna zalegał z rachunkami i zadłużył mieszkanie. Dowiedział się o tym 37-latek, który je od niego wynajmował. Postanowił wykorzystać nieporadność właściciela i namówił go na sprzedaż nieruchomości. Pomagał mu w tym 36-letni kumpel. Obaj tak zmanipulowali ofiarę, że ta zgodziła się na mocno zaniżoną cenę 80 tys. zł, ale nawet tych pieniędzy właściciel nigdy nie zobaczył. Sprawcy już go nakłonili, aby w podobny sposób pozbył się na ich rzecz drugiego mieszkania. Do transakcji jednak nie doszło, bo do akcji wkroczyli policjanci, którzy dowiedzieli się o całym przekręcie.

Gdyby nie szybkie działanie mundurowych, 42-latek straciłby dach nad głową. Kryminalni zorganizowali zasadzkę i zatrzymali 37-letniego mieszkańca Świdnika i jego 36-letniego współnika z Lublina. Okazało się, że wyłudzone mieszkanie zdążyli już sprzedać za kwotę dwa razy wyższą. Teraz odpowiedzą za oszustwo. Grozi im do 8 lat więzienia. LL

Włamywacz z bogatą przeszłością

Pod koniec ubiegłego tygodnia na Czechowie kryminalni zatrzymali 45-latka podejrzanego o serię włamań do piwnic. Rabuś obłowił się na 15 tys. zł. Do tego odpowie też za porysowanie mitsubishi. Właściciel straty wycenił na 1000 zł. 45-latek stanie przed sądem jako recydywista, a to oznacza dla niego wyższą karę. Grozi mu do 15 lat odsiadki. LL

Rabuś w biurze



Sprytny rabuś zakradł się do biura myjny samochodowej przy ul. Lipowej. Złodziej zauważył, że w środku nie ma nikogo i od razu skierował się do szuflady przy biurku. Tam znalazł 800 zł. Pieniądże schował do kieszeni i błyskawicznie się ulotnił. Jego twarz nagrała kamera. Teraz policja prosi o pomoc w ujęciu złodzieja. Jeśli ktoś go rozpoznaje, niech da znać – nr tel. 112. LL

Lepkie ręce kurierów

Dwóch młodych kurierów (20 i 22 lata), ledwo co rozpoczęło swoją pracę, a już się z nią pożegnało. Obaj młodzieńcy postanowili nielegalnie dorabiać do pensji i podbierali paczki. W firmie, gdzie droga każdej przesyłki jest dokładnie śledzona, dość szybko zorientowano się, na którym etapie zawiedli pracownicy. Tym razem konieczna była interwencja policjantów. Jak ustalono, podejrzani kurierzy przywłaszczyli 15 przesyłek o szacunkowej wartości około 1500 zł. Część towaru udało się odzyskać. Rabusiom grozi do 5 lat więzienia. LL

Oprych uciekł do kościoła

Jak trwoga, to do... kościoła. Właśnie tam próbował się ukryć poszukiwany 24-latek. Mężczyzna wcześniej z kumplami biesiadował na ul. Diamentowej. Młodych ludzi zauważył patrol. Oprych zdawał sobie sprawę, że kiedy mundurowi sprawdzą jego dane, od razu dowiedzą się, że jest poszukiwany do odbycia kary roku więzienia za rozbój. Postanowił się ulotnić. Na nic to się zdało, policjanci ruszyli za nim w pościg i na terenie parafii zatrzymali opryska. W policyjnej akcji przeszkadzał kolega ściganego. Był agresywny i wulgarny. Za swoje zachowanie odpowie przed sądem. LL

Zuchwałe oszustwo przy kasie



Oszust pojawił się w sklepie przy ul. Bazyliańska. Stojąc przy kasie poprosił kasjerkę o wymianę banknotów z nominałów niższych na wyższe. Następnie, wykorzystując jej nieuwagę i po ponownym przeliczeniu pieniędzy, schował część banknotów do kieszeni kurtki. W efekcie kobieta otrzymała mniejszą sumę. Mężczyzna ukradł w ten sposób kilkadziesiąt złotych i wyszedł. Nagrały go kamery. Policjanci ostrzegają przed opryskiem sprzedawców. Liczą też, że ktoś go rozpozna i pomoże zatrzymać. LL

Łosia wina



Do poważnego wypadku doszło 4 czerwca w Turce koło Lublina. O godz. 2 w nocy przed jadące w kierunku Lublina volvo nagle wtargnął łos. Doszło do zderzenia. Auto wylądowało w rowie i zostało poważnie rozbite. Ważące ponad 400 kilogramów zwierzę wybiło przednią szybę i rozerwało dach.

Samochodem podróżowało pięciu mężczyzn. Czterech z nich, w wieku 28-36 lat, zostało przewiezionych do szpitali z obrażeniami. Na szczęście ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Łos nie przeżył zderzenia. Policjanci apelują o zachowanie szczególnej ostrożności, zwłaszcza nocą i w leśnych terenach. LL

Zwierzę rozbiło czołową szybę i rozerwało dach

ŚWIDNIK: Trawniki pachną i kwitną aż do jesieni

Świdnik wśród kolorowych łąk

W Świdniku znowu pojawiły się kwietne łąki. To oznacza, że zeszłoroczny eksperyment spodobał się mieszkańcom.

– Widok i zapach niespotykanych w mieście roślin cieszył mieszkańców, dlatego w tym roku łąki pojawiają się w dwóch dodatkowych lokalizacjach – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza ds. inwestycji i rozwoju.

W ubiegłym roku kwiaty łąkowe i polne oraz dzikie zioła można było podziwiać na skwerze między halą targową i ul. Okulickiego oraz na rondzie między ul. Traugutta i

Raławicką. W tym roku rośliny posadzone zarówno w tych miejscach, jak i w nowych lokalizacjach, bo na skrzyżowaniu ulic Wyszyńskiego i Środkowej oraz na pasie zieleni na ul. Wyszyńskiego, w kierunku Kościoła NMP Matki Kościoła. Aby cieszyły oczy mieszkańców, potrzebna jest już tylko piękna pogoda. Rośliny będą długo kwitły, bo są to głównie chabry, koniczyzny, stokrotki i złocienie. Do zasadzenia użyto gotowych mieszanek „Czas kwiatów letnich” i „Kolory minionego okresu”, ale w akcji nie chodzi tylko o ładny zapach i wygląd miejskich trawników, ale i o program pomocy pszczołom. **JN**



Sielski obrazek w centrum miasta

ŚWIDNIK: Ratusz mówi, że nie może

Radna progu nie odpuści

Radna Magdalena Szabała zabiega o zamontowanie przez urząd miasta na ul. Traugutta, między ulicami Wojska Polskiego i Sienkiewicza, progów zwalniających. Ratusz twierdzi, że nie pozwalają na to przepisy i można tam co najwyżej postawić znaki ograniczające prędkość.

Magdalena Szabała (Świdnik Wspólna Sprawa) jeszcze w marcu w interpelacji do burmistrza **Waldemara Jaksona** wnioskowała o montaż progów zwalniających na ul. Traugutta na wysokości parkingu przy zespole przedszkolnym przy Szkole Podstawowej nr 4. Zdaniem radnej kierowcy nągminnie przekraczają tę prędkość i często dochodzi do niebezpiecznych sytuacji.

W imieniu burmistrza radnej odpowiedziała sekretarz miasta **Ewa Jankowska**, która napisała, że ze względu na zbyt małe odległości między skrzyżowaniami nie ma możliwości montażu w tym miejscu progów, bo byłoby to niezgodne z przepisami

wydanymi przez ministra infrastruktury. – Uwzględniając, iż ww. odcinek zlokalizowany jest w pobliżu przedszkola i szkoły podstawowej w celu poprawy bezpieczeństwa pieszych zostaną ustawione i wymalowane dodatkowe znaki pionowe i poziome – poinformowała sekretarz Jankowska, dodając, że mieszkańcy, widząc kierowców łamiących przepis ruchu drogowego, powinni to zgłaszać policji i straży miejskiej.

Radna nie jest usatysfakcjonowana odpowiedzią Ratusza. – Same znaki nie wystarczą i nie wyhamują niektórych kierowców. Mieszkańcy oczekują ustawienia w tym miejscu progów zwalniających. Miasto tłumaczy się cały czas przepisami, ale gdyby poszukało, na pewno udało by się znaleźć jakieś rozwiązania – mówi Magdalena Szabała, obiecując, że będzie konsekwentnie upominać się w mieście o skuteczną poprawę bezpieczeństwa w tym miejscu. **JN**

ŚWIDNIK: Sygnały czytelników

Do pociągu z językiem na brodzie

Jeden z czytelników poskarżył się nam na niedogodności, z jakimi od miesięcy muszą zmagać się pasażerowie dojeżdżający pociągami z Lublina do Świdnika.

Przedłużająca się przebudowa dworca głównego PKP Lublinie daje się we znaki podróżnym. – Na czas remontu kolei przygotowała prowizoryczny peron nr 4, z którego odjeżdżają pociągi m.in. do Świdnika. By się na niego dostać z budynku dworca, gdzie znajdują się kasy, trzeba pokonać kawał drogi i przeszkód architektonicznych. Musimy przejść ulicą Pocztową w kierunku tunelu przy ul. Kunickiego, a następnie wspiąć się po schodach i przejść na peron. W sumie to ponad pół kilometra drogi i kilka minut marszu – relacjonuje pan Rafał, nasz czytelnik. – Już kilka razy zdarzyło mi się, że do kasy była długa kolejka i choć na dworcu byłem z dużym wyprzedzeniem, musiałem biegiem pędzić na ten peron, by zdążyć na pociąg do Świdnika. Uważam, że na czas remontu i utrudnień przewoźnik, czyli Przewozy Regionalne POLREGIO, powinien umożliwić pasażerom kupienie biletu u konduktora w pociągu bez dopłaty, która wynosi ponad 5 złotych, a cena biletu do Świdnika wzrasta w takim przypadku do przeszło 8 złotych.

Zdaniem pana Rafała, gdyby była taka możliwość, wielu pasażerom oszczędzono by udania się do kasy na dworcu i stresu

związanego z obawą, czy zdąży się na czas dotrzeć na odległy peron czwarty, jak również związanego z tym wysiłku, co zwłaszcza dotyczy osób starszych.

– Młodzi pasażerowie kupią sobie bilet, korzystając ze smartfona, ale seniorzy naprawdę mają problem związany z tym remontem i przeniesieniem peronu, i POLREGIO powinno to wziąć pod uwagę – uważa pan Rafał.

Przewoźnik nie widzi jednak takiej potrzeby ani możliwości.

– Obowiązują nas ogólne przepisy o pobieraniu dodatkowej opłaty przy kupowaniu biletu u konduktora więc niestety nic nie możemy zmienić, nawet na czas trwającego właśnie remontu – mówi **Zofia Dziewulska** z lubelskiego oddziału Przewozów Regionalnych POLREGIO. – Takie odstępstwo od obowiązujących reguł dla wybranych pociągów spowodowałoby niepotrzebne zamieszanie wśród podróżujących i zarzut niesprawiedliwego traktowania ze strony pasażerów innych pociągów, którzy musieliby uiścić taką opłatę. Poza tym w przypadku kiedy pasażerowie, zamiast korzystać z kasy czy możliwości nabycia biletu przez Internet, kupowaliby bilety u konduktora, dezorganizowałoby to jego pracę i wykonywanie innych obowiązków, w tym z zakresu zapewniania bezpieczeństwa podróżnym. **JN**

ŚWIDNIK: 4. urodziny Kabaretu PKS

Wesoły autobus w drodze po sukces

1 czerwca w Miejskim Ośrodku Kultury w Świdniku swoje czwarte urodziny fetował Kabaret PKS. Choć kabaret jest z Lublina nie przypadkiem świętował w Świdniku, a na imprezie sala pękała w szwach i ze śmiechu.

Kabaret PKS powstał 1 czerwca 2015 roku w Lublinie z inicjatywy **Pawła Kozieła** i **Sebastiana Malisz**. Swoją nazwę wzięli od pierwszych liter imion członków pierwszego składu (Paweł, Krzysztof, Sebastian). I choć w międzyczasie miejsce Krzysztofa zajął **Marcin Zagrodnik**, nazwa, która stała się rozpoznawalna na kabaretowym rynku, pozostała. PKS ma bowiem na swoim koncie kilkanaście autorskich skeczów, które doceniło jury i publiczność wielu przeglądów kabaretowych przyznając lubelskiej grupie pierwsze, drugie lub trzecie nagrody.

Autorem większości tekstów i tak zwanym silnikiem kabaretu napędzającym

od najlepszych podczas cyklu warsztatów, organizowanych przez Fundację Akademickiego Centrum Kultury ACK UMCS Chatka Żaka.

– W ramach „kabaretowego uniwerku czerpaliliśmy wiedzę od najlepszych gwiazd polskiej sceny kabaretowej, m.in. kabaretów: Smile, Ani Mru-Mru, Zachodniego czy Czesuaf – mówi **Paweł Kozieł**.

Czwarte urodziny

Część swojego dorobku PKS zaprezentował dokładnie w czwartą rocznicę swojego powstania w Miejskim Ośrodku Kultury w ramach spotkania „Wieczorek przy mikrofonie”. To prowadzona przez wieloletniego dziennikarza radiowego i telewizyjnego Marka Wieczorka cykliczna impreza, który ma też program talk-show o tej samej nazwie, nadawany w stacji „Lubelska.TV”.

Kabareton zaczął się o 19.47, bo, jak zaznaczają satyrycy, o tej porze odjeżdża

odnoszenie sukcesów na skalę krajową – podsumowuje wydarzenie S. Malisz.

Nagrody i osiągnięcia

Kabaret PKS wystąpił na scenie już ok. 200 razy, wzięł udział w 30 festiwalach kabaretowych i zdobył kilkanaście nagród. W 2015 roku kabareciarze wywalczyli trzecie miejsce w Przeglądzie Pogodnych Form Artystycznych w Wińsku. Rok później zajęli drugie miejsce w Przeglądzie Kabaretowym „Miska” w Milczu i trzecie miejsce w ramach Potyczek Kabaretowych „Takie Jaja” w Werbkowicach. W 2017 roku wyróżniono ich już w na czterech imprezach. Na Ogólnopolskim Przeglądzie Kabaretowym „Stopa” w Karniewie wywalczyli pierwsze miejsce, na Ogólnopolskim Przeglądzie Kabaretowym „Żarówka” w Skawinie i Przeglądzie Kabaretowym „Kąkolewisko” w Kąkolewnicy – drugie miejsce, a na Ogólnopolskim Przeglądzie Kabaretowym „Na opak” w Lubawie – trzecie. W ubiegłym



Kabaret PKS: od lewej Marcin Zagrodnik, Paweł Kozieł i Sebastian Malisz

go do działania jest Paweł Kozieł. Z kolei pomysłodawcą i wykonawcą większości kabaretowych piosenek jest Marcin Zagrodnik, zwany przez sam zespół „tłumikiem”, który, zanim zaczął karierę w PKS-ie, był wokalistą zespołu rockowego „Tak Jest”. Natomiast Sebastian Malisz określany przez swoich kolegów „ostoją spokoju i podwoziem kabaretu” trzymającym wszystko razem, gdy pozostałą dwójkę za bardzo ponosi fantazja.

Choć jeszcze nie są tak znani, jak ich lubelscy koledzy z kabaretów Ani Mru-Mru, czy Smile, to są na dobrej drodze, by pójść w ich ślady.

Posłów bowiem PKS-owi nie brakuje (jak mówią, dostarcza ich samo życie), a kabaretowej sztuki i warsztatu uczyli się

autobus PKS ze Świdnika do Lublina. Wybór miejsca, w którym świętowali urodziny, też nie był przypadkowy – Kabaret jest z Lublina, ale kiedyś mieliśmy krótki epizod związany ze Świdnikiem, bo graliśmy próby w kinie „LOT” i to było dla nas bardzo przyjazne miejsce. Stąd decyzja o tym, żeby akurat tu urządzić urodziny – wyjaśnia **Sebastian Malisz**.

Jubilaci na swoje urodziny zaprosili zaprzyjaźnione formacje: Kabaret Trzecia Strona Medalu, Kabaret Pod Napięciem, Kabaret FiFa – RaFa i Arkadiusza „Pana” Pawłowskiego.

– Cieszymy się, że sala była pełna. Lubimy rozbawiać ludzi i chyba się nam to udało. Ciężko jest się jednak wybić i zdobyć sympatię widzów, ale naszym celem jest

roku zajęli też pierwsze miejsce i dostali nagrodę publiczności w Przeglądzie Kabaretowym „Kabarado” w Radostkowie. Znowu pojawili się na Ogólnopolskim Przeglądzie Kabaretowym „Takie Jaja” w Werbkowicach, skąd wrócili z nagrodą za drugie miejsce. Natomiast w Ogólnopolskim Przeglądzie Kabaretowym „Kłamka” w Krakowie i Ogólnopolskim Przeglądzie Kabaretowym „Szuffla” w Szubinie zajęli trzecią lokatę. W tym roku PKS wystąpił w eliminacjach do najbardziej prestiżowego przeglądu kabaretowego PAKA w Krakowie. W najbliższym czasie znowu będzie można zobaczyć ich w Świdniku – 13 czerwca ponownie wystąpią w MOK w programie „Wieczorek przy mikrofonie”. **JN**

POWIAT ŚWIDNICKI: Zespół Szkół w Trawnikach uporał się z zaleceniami sanepidu

I po problemach?

Niepokojące wiadomości o możliwym wygaszeniu Zespołu Szkół w Trawnikach, który w ostatnich latach miał duże problemy z rekrutacją uczniów, a do tego sanepid nakazał mu zamknięcie sal dydaktycznych zlokalizowanych w internacie, nie potwierdziły się. Szkoła uporała się już z zalecaniami sanepidu, a i nabór powinien być nie najgorszy.

W lutym br. sanepid nakazał placówce zamknąć sale lekcyjne, które mieściły się w szkolnym internacie. Inspektorzy stwierdzili, że pomieszczenia mają 2,5 metra wysokości, a zgodnie z przepisami powinny mieć co najmniej 3 metry. Nie pomógł też wniosek dyrektora o warunkowe dopuszczenie dalszego prowadzenia zajęć w internacie i szkoła musiała je przenieść do głównego budynku, gdzie brakuje miejsca.

W związku z tym i spadającą z roku na rok liczbą chętnych do nauki w placówce pojawiły się nawet pogłoski o możliwym zamknięciu szkoły. Włodarze powiatu zapewniali, że nie mają takich planów, o czym najlepiej świadczy fakt, że w budżecie zarezerwowano ponad milion złotych na modernizację szkoły, w tym wykonanie zaleceń sanepidu i cały czas szukają pomysłów na rozwój szkoły.

Minęło kilka miesięcy i szkoła zdążyła już uporać się z problemami. Internat został dostosowany do zaleceń sanepidu i pełni tylko funkcję mieszkalną, a dyrekcja planuje nawet zwiększyć w nim liczbę miejsc.

– Obecnie trwa rekrutacja do klas pierwszych i najprawdopodobniej wielu nowo przyjętych uczniów będzie korzystać z internatu. To dla nich w miarę potrzeby powstaną nowe miejsca do mieszkania, jeśli zajdzie taka potrzeba – zaznacza **Radosław**

Brzózka z zarządu powiatu świdnickiego.

Przy szkole uruchomiono Ośrodek Doksztalcenia i Doskonalenia. Na zajęcia teoretyczne i praktyczne oferowane przez Ośrodek kierowani są uczniowie zasadniczych szkół zawodowych z całego województwa lubelskiego. Uczestniczą oni w czterotygodniowych turnusach, korzystając przy tym z internatu. Średnio na jeden turnus przyjeżdża ok. 80 osób, a w ciągu całego roku szkolnego ok. 800. W ten sposób młodzi mogą doskonalic swoje umiejętności w takich zawodach, jak np. blacharz samochodowy, cukiernik, elektromechanik, elektromechanik pojazdów samochodowych, elektryk, fryzjer, kucharz, mechanik pojazdów samochodowych, piekarz, sprzedawca, ślusarz.

Wygląda na to, że kryzys Zespół Szkół w Trawnikach ma już za sobą. **JN**

WIENIAWA: Remont potrzebny, ale nie dojdzie do skutku

Ulica Junoszy walczy o polepszenie



Ulica Junoszy nie była remontowana od początku swego istnienia i głosami radnych rządzącej koalicji na razie się to nie zmienia

Miejscy radni odrzucili złożony przez mieszkańców projekt uchwały w sprawie remontu ulicy Junoszy. Głosowanie poprzedziła burzliwa dyskusja. – Od 20 lat składamy w tej sprawie wnioski do budżetu. Bardzo brzydko się nas traktuje – skwitowała obecna na sesji Dorota Ostrowska, przewodnicząca rady dzielnicy Wieniawa.

„Ulica Junoszy nie była remontowana od początku swego istnienia. Jej stan techniczny jest zły poprzez wieloletnią eksploatację (...). W tym czasie zrealizowano tylko drobne prace polegające na łataniu dziur. Tak ruchliwa ulica, która jest wąska i zaniedbana to zagrożenie dla jej użytkowników” – czytamy w uzasadnieniu projektu uchwały, który złożyli **Tomasz Makarczuk, Rafał Gutowski i Dorota Ostrowska** z rady dzielnicy Wieniawa. Aktywiści chcieli, aby remont Junoszy odbył się najpóźniej w 2023 roku. Zebrali prawie 800 podpisów mieszkańców.

Miejscy radni głosowali nad projektem podczas ostatniej sesji. Głosowanie poprzedziła burzliwa dyskusja. – Remont jest potrzebny, ale tego typu uchwała ma charakter intencyjny. Jest ominięciem procedury budżetowej. Zadanie należy zgłosić do budżetu w normalnym trybie – uważa **Bartosz Margul** z klubu radnych Krzysztofa Żuka.

– Nie słuchali państwo moich wcześniejszych wypowiedzi. Od 20 lat składamy wnioski do budżetu. Wiemy, że „budżet nie jest z gumy”, dlatego wpisaliśmy lata 2019-2023. Bardzo brzydko się nas traktuje – odpowiedziała D. Ostrowska. Przypomniała też, że kilka lat temu remont ul. Junoszy został już wpisany do budżetu, ale ostatecznie urzędnicy wykreślili inwestycję.

B. Margul ocenił, że „poparcie pro-

jektu spowodowałoby wyspy kolejnych wniosków”. – Nawet jeśli będzie wysyp podobnych wniosków, to powinniśmy się z tego cieszyć – odpowiedział **Piotr Popiel** z Prawa i Sprawiedliwości.

– Kto krytykuje uchwałę obywatelską, nie ma prawa być miejskim radnym. Wystyd – skwitowała radna **Małgorzata Suchanowska** (PiS).

Piotr Gawryszczak, przewodniczący klubu PiS, ocenił projekt jako bezpieczny. – Dotyczy okresu czteroletniego, więc inwestycję można zrealizować w następnych latach – zauważył. W podobnym tonie wypowiedział się **Eugeniusz Bielak** (PiS). – Rada powinna przyjąć ten projekt i go zrealizować – stwierdził. Odnosił się też do kwestii „intencyjnego charakteru uchwały”. – Nie można mówić, że jakaś uchwała nie rodzi skutków i jest intencyjna. Przypomnijmy, że obowiązkiem prezydenta jest wykonywanie uchwał – dodał. Z kolei **Zbigniew Ławniczak** (PiS) stwierdził, że „na obraz miasta składa się całość, a nie tylko centrum”. Ze stanowiskiem opozycyjnych radnych nie zgodził się **Dariusz Sadowski** (klub K. Żuka). – Trzymajmy się procedur finansowych – powiedział.

Ostatecznie głosami klubu radnych Krzysztofa Żuka projekt został odrzucony. Poparło go 14 radnych, 15 było przeciwko, a 2 wstrzymało się od głosu. Co ciekawe radni klubu prezydenckiego nie zagłosowali jednomyślnie, gdyż projekt poparli **Marcin Nowak i Maja Zaborowska**. Radni odrzucili również dwa nieco mniejsze projektu zgłoszone przez mieszkańców Wieniawy. Chodzi o kwestię budowy parkingu u zbiegu ulic Zuchów i Puławskiej oraz o kwestię remontu i przebudowy ulicy Skautów.

GRZEGORZ REKIEL

Rada dzielnicy pracuje w pomniejszonym składzie

Na Tatarach bez zmian

Nie ma zmian w obsadzie najważniejszych stanowisk w radzie i zarządzie dzielnicy Tatary. Funkcję przewodniczącego zarządu nadal pełni Mieczysław Stasiak, a funkcję przewodniczącego rady – Józef Nowomiński.

W skład zarządu dzielnicy weszli również: **Damian Kuźniak** (zastępca przewodniczącego), **Tamara Owczarewicz** (sekretarz) oraz **Jerzy Chabior i Iwona Stefanek**. Wiceprzewodniczącymi rady zostali **Tadeusz Bejm i Paweł Węgrzyn**. W tej kadencji rada nie będzie obradować w 15-osobowym, lecz w pomniejszonym, 13-osobowym składzie. Powód jest prosty – swoje kandydatury w marcowych wyborach zgłosiła za małą liczbą chętnych. Oprócz wspomnianej ósemki w radzie zasiadają również: **Piotr Kozak, Piotr Lasowski, Adam Pasieczny, Piotr Skrzypczak i Henryk Wilczyński**. **Mieczysław Stasiak**, przewodniczący zarządu, pełni

dyżury w poniedziałki w godzinach 11-12 w siedzibie rady przy ul. Gospodarczej 32. **Józef Nowomiński**, przewodniczący rady, dyżuruje w tym samym miejscu w czwartki w godz. 15- 16.

Przypomnijmy, że kilka miesięcy temu miejscy radni uchwalili nowy system wynagradzania radnych dzielnicowych. Do tej pory dietę otrzymywał tylko przewodniczący zarządu dzielnicy. Wynosiła ona równowartość najniższej krajowej, czyli od stycznia 2250 złotych. Pozostali członkowie rad dzielnic nie otrzymywali wynagrodzenia. Dieta dla przewodniczących zarządów została zmniejszona i wynosi teraz 912 złotych miesięcznie. 411 złotych miesięcznie będą zarabiał przewodniczący rad dzielnic, sekretarze zarządu dostaną 250 złotych miesięcznie, a pozostali członkowie rad dzielnic – 53 złote.

GRZEGORZ REKIEL

Ruszają zapisy na „Lato w Mieście”. Warto się pośpieszyć, bo pewnie miejsc dla wszystkich chętnych nie wystarczy

Atrakcje dla ponad 7000 dzieci

10 czerwca ruszają zapisy na atrakcje w ramach tegorocznej akcji „Lato w Mieście”. Z oferty będzie mogło skorzystać ponad 7000 dzieci. Do wyboru są półkolonie, zajęcia sportowe, warsztaty turystyczne, kulinarne czy artystyczne.

Szczegółowy program znajduje się na stronie lato.lublin.eu, tam podane są zasady zapisów i wiek dzieci. Ciekawa jest oferta półkolonii, które w tym roku organizuje szesnaście lubelskich instytucji, m.in. domy kultury.

Zlokalizowana w centrum miasta przy ulicy Peowiaków Spółdzielnia Socjalna „Kargusek” zaprasza dzieci w wieku 7-12 lat na półkolonie ze sztuką, sportem i nauką. W planach są dwa turnusy: pierwszy: 22-26 lipca (od poniedziałku do piątku) w godzinach 8.00 – 16.00 i drugi: 29 lipca - 2 sierpnia (od poniedziałku do piątku) w godzinach 8.00-16.00. Szczegóły dotyczące wolnych miejsc pod numerem telefonu 722 11 75 11. Ciekawszym pomysłem są półkolonie kynologiczne, czyli zajęcia „My i psy” dla dzieci w wieku 6-11 lat. Przewidziano m.in. kontakt z psami, wizyty w salonie groomerskim czy lecnicy dla zwierząt. Terminy w lipcu, koszt do 430 złotych. Półkolonie organizuje Fundacja Karuzela Aktywności – tel. 509 452 187. Bezpłatne półkolonie organizuje z kolei Fundacja Lokalni Coolturalni (dzieci w wieku 8-12 lat). Terminy zajęć: 1-5 lipca (od poniedziałku do piątku) w godzinach 8.00-15.00 – wymagana jest znajomość angielskiego na poziomie podstawowym. Zapisy: od 10 czerwca w godzinach 13.00-18.00 telefonicznie pod numerem: 730 803 907 lub osobiście w lokalu szkoły Non Stop English przy ul. Dziewanny 3/2a w Lublinie w godzinach 15.00-19.00.

Zajęcia sportowe

Uczniowski Klub Sportowy Żegluj w Lublinie zaprasza w lipcu dzieci i młodzież na warsztaty żeglarskie nad Zalewem Zemborzycy połączone z warsztatami fotograficznymi i wycieczkami rowerowymi. Zapisy: od dnia 10 czerwca od godziny 12.00 drogą elektroniczną przez formularz zgłoszeniowy na stronie internetowej www.zejlublin.pl (koszt 180 zł). Cyrkowe zajęcia sportowe w filiach MBP poprowadzi Fundacja Inside Out (dzieci w wieku 8-12 lat). Zapisy od 10 czerwca telefonicznie/osobiście/drogą elektroniczną w miejscu warsztatów (bezpłatne). Szczegółowe informacji u organizatora pod numerem telefonu: 518-497-458 i na stronie <http://fundacjainsideout.pl/>. Z kolei Fundacja „Kotwica” zaprasza dzieci w wieku 8-14 lat na bezpłatne warsztaty piłki nożnej pod nazwą „Wakacje na Tatarach”. Zapisy: od 10 czerwca poprzez wypełnienie formularza zgłoszeniowego dostępnego pod linkiem. Zajęcia będą odbywały się od 29 lipca do 2 sierpnia w godzinach 9.00 – 13.00 na terenie Szkoły Podstawowej nr 27 w Lublinie, przy ul. Kresowej 1. Latem będzie można również popływać na kajakach – Lubelskie Towarzystwo Kajakowe FALA zaprasza na

zajęcia „Letnia przystań kajakowa” (dzieci 8-12 lat). Turnusy w czerwcu i lipcu, koszt 20 zł od dziecka. Zapisy: od 17 czerwca do 21 lipca w godzinach 9.00-15.00. Informacje i zgłoszenia pod numerem telefonu 796 246 385 lub letniaprzystankajakowa@wp.pl.

Wakacje i wycieczki

Letni czas to też dobra okazja, by poznać Lublin, np. w trakcie miejskiej gry, którą w dniach 25 czerwca i 29 sierpnia bezpłatnie organizuje „LUBlublin”. Zapisy: od 10 czerwca drogą elektroniczną: e-mail: przewodnik-lublin@wp.pl. Młodzieżowy Dom Kultury nr 2 przy ulicy Bernardyńskiej zaprasza dzieci w wieku 7-12 lat na bezpłatne zajęcia. W programie od poniedziałku do piątku każdego dnia: wycieczki, spotkania, filmy, zajęcia plastyczne, gry planszowe, zajęcia relaksacyjno-rozwojowe. Zapisy od 10 czerwca do wyczerpania miejsc po wypełnieniu i dostarczeniu do sekretariatu placówki w godzinach 9.00-16.00 karty uczestnika



(karta do pobrania ze strony www.mdk2.lublin.pl lub osobiście w placówce). Nieco młodsze dzieci, od 6 do 13 lat, mogą wziąć udział w zajęciach pod nazwą „Czarodziejski Kufer Babci II”, w których animatorami będą seniorzy. Termin: 1 lipca – 5 lipca w godzinach 10.00 – 14.00.

Zajęcia w dzielnicach i instytucjach kultury

Półkolonie, warsztaty i zorganizowane zajęcia dla dzieci i młodzieży jak co roku organizują również dzielnicowe domy kultury. Np. DDK „Bronowice” zaprasza w lipcu dzieci do udziału w czterech tygodniowych turnusach organizowanych w Domu Kultury i jego filiach oraz w jednym turnusie filmowym. Podobne atrakcje organizuje też DK „Czuby Południowe” (zajęcia przyrodnicze i ekologiczne) czy PTM Lublin i Dom Kultury „Kalinowszczyzna” RSM „Motor”, organizujący cztery turnusy zajęć plastycznych. W wakacje nie warto

omijać lubelskich instytucji kultury, które także przygotowały atrakcje w ramach „Lata w mieście”. W lipcowe i sierpniowe niedziele niehandlowe na placu Litewskim działać będzie miasteczko zabaw dla całych rodzin. Tuz obok, na Placu im. Lecha Kaczyńskiego przed Centrum Kultury, letnią działalność wznowi Centralny Plac Zabaw. Centrum Kultury przez całe wakacje zaprasza także do Rezerwatu Dzikich Dzieci. Wstęp do ścisłego rezerwatu mają dzieci między 7. a 15. rokiem życia. Na młodszych czeka w strefie buforowej kuchnia błotna, piaskowa plaża, ogródek czy majsterkownia.

Galeria Labirynt przygotowała za symboliczną złotówkę zajęcia związane ze sztuką współczesną czy warsztaty o pięknie ilustrowanych książkach i zajęciach sensoryczne. Lubelskie Muzeum na Zamku zaprasza do udziału w zajęciach edukacyjnych w swoich wnętrzach i na wystawach w poszczególnych oddziałach. Będzie to np. wspólne przebijanie się w stroje z epoki i układanie wielkich puzzli z obrazem Matejki „Unia lubelska”. Dworek Wincentego Pola organizuje „Podróże Wincentego Pola po kraju w świat wiedzy, w przeszłość, w ślad za Pieśnią o ziemi naszej”. W planach słuchanie muzyki z metalowej płyty polifonu, pisanie listów i robienie origami. Muzeum Historii Miasta Lublina prowadzić będzie pokazy multimedialne i warsztaty plastyczne poświęcone zabytkom Lublina, które zniknęły z mapy Lublina.

Lato z organizacjami pozarządowymi i bibliotekami

W upalne dni lubelskie filie MBP zamieniają się w miejsca dobrej zabawy. Poszczególne oddziały organizują różnorodne zajęcia, np. MBP nr 17 przy ul. Przyjaźni zaprasza na zajęcia literacko-plastyczne oraz zabawy inspirowane fabułą książek czy wakacyjne malowanie na chodniku. Filia nr 38 organizuje zajęcia poświęcone unii lubelskiej a wakacje w Filii 2 przebiegną pod hasłem nietypowych świąt, których nie ma w zwykłym kalendarzu, np. dzieci z okazji Dnia

Architektury stworzą Miasto Przyszłości. Działające w Lublinie fundacje i organizacje pozarządowe również chcą w ramach „Lata w Mieście” wypełnić dzieciom i młodzieży czas wolny. Fundacja Hesperos zaprasza dzieci w wieku 6-15 lat do filii nr 26 MBP przy ul. Leonarda 18 na bezpłatne spotkania m.in. z kuchniami świata, kuglarstwem czy Harrym Potterem. Stowarzyszenie „Gang Poszukiwaczy Szczęścia” zaprasza dzieci w wieku 6-11 lat na zajęcia plastyczne, ruchowe, rękodzielnicze. Z kolei Polskie Stowarzyszenie Pedagogów i Animatorów KLANZA organizuje letnie warsztaty rekreacyjno-sportowe w swojej bawialni przy ul. Prusa. Latem działać będą również szkolne baseny i niektóre stołówki, otwarte mają być także szkolne orliki.

Pełna oferta, zasady uczestnictwa i terminy zajęć, warsztatów oraz wszelkie informacje organizacyjne są dostępne na stronie internetowej www.lato.lublin.eu

EMILIA KALWIŃSKA

WROTKÓW: Spacerem po dzielnicy

Zostań Tropicielem Osiedlowej Przyrody

Spacer i warsztaty dla dzieci, młodzieży, starszych i młodszych będą odbywały się w czerwcu i lipcu. Zapraszamy na spotkania z przyrodnikami: Justyną Choroś, Jakubem Orłowskim (Inspektorem Bywakiem) oraz artystką Pauliną Krać.

Spotkania będą miały charakter otwarty i bezpłatny. Wszystkie będą zaczynały się przy kładce przy Romera, poblizu przystanku „Romera-Kościół”, w godzinach popołu-

dniowych. – Chcemy tym razem pospacerować nad rzeką Bystrzycą i zapoznać się z charakterem tej dzielnicy – mówi **Marta Nazaruk-Napora** z nieformalnej grupy Tropiciele Osiedlowej Przyrody – TROP.

Zapisy na spacery poprzez mail: badawcza@gmail.com lub na Facebooku TROP-u. W planach będą także warsztaty dla dzieci: „Zmysły i przyroda”, które odbędą się 29 i 30 czerwca o godzinie 17.00 oraz 1 lipca o 16.00.

Cykl spotkań z przyrodą realizowany

jest w ramach projektu „Zmysły i przyroda”, dofinansowanego ze środków Dzielnic Kultury. W ubiegłym roku dużym zainteresowaniem mieszkańców cieszyły się spacer po osiedlu Błonie. Najbliższy spacer przyrodniczy śladem świata roślin z **Justyną Choroś** odbędzie się w sobotę, 14 czerwca o godzinie 17.00, 15 czerwca o godzinie 18.00 odbędzie się spacer przyrodniczy tropem zwierząt z Inspektorem Bywakiem.

(EM.K)

Zagraniczne pielęgniarki i lekarze jednak zasilą kadry polskich szpitali?

Imigranci nas poleczą!

Rząd otwiera szerzej drzwi do zatrudniania imigrantów w zawodach medycznych w Polsce.

Zaprezentowano właśnie projekt przepisów, które m.in. ułatwią obcokrajowcom nostryfikację dyplomów w Polsce, umożliwią im odbywanie staży podyplomowych w polskiej ochronie zdrowia, a nawet pozwolą na pracę w naszym kraju lekarzom z zagranicy bez nostryfikowanych dyplomów (na okres do 5 lat).

Po co poprawiać swoim, skoro można ściągnąć obcych?

– Trochę mnie przeraża fakt, że będzie można zatrudnić w szpitalu w Polsce na 5 lat lekarza, który nie ma uznawanego w Polsce dyplomu. To ma być sposób na braki kadrowe? Lekarze, których wiedza nie jest w żaden sposób zweryfikowana? Dobrze, że choć mają umieć polski – skomentował projekt na Twitterze **Jakub Kosikowski**, lekarz z Lublina, związany wcześniej z Porozumieniem Rezydentów. Wątpliwości są tym poważniejsze, że zaproponowane ostatecznie rozwiązania znacznie różnią się choćby od wcześniejszych zapowiedzi, a nawet znanych już pomysłów, takich jak projekt przedstawiony w styczniu, a napisany przez zespół dra **Jarosława Bilińskiego**, wiceprezesa Okręgowej Izby Lekarskiej w Warszawie.

Oczywiście, zastrzeżenia nie ograniczają się do problemu pracy cudzoziemców, choć lekarze zwracają uwagę, że zagadnieniu temu poświęcona jest niemal połowa nowelizacji. Środowisko medyczne zarzuca rozwiązaniom rządowym niedotrzymanie także innych ustaleń, tak dotyczących podwyżek wynagrodzeń, jak i np. zwiększenia urlopu szkoleniowego przed Państwowym

Egzaminem Specjalizacyjnym (PES) z obecnych 6 do 25 dni. – To na tym polega resortowa reforma: nie poprawa warunków dla polskich lekarzy, ale szybsze zatrudnienie tych z zagranicy – pyta retorycznie dr Biliński.

Jakotako po polsku i leczyć!

Minister **Łukasz Szumowski** zastrzegł się – jak zwykle – koniecznością oraz... pośpiechem, który nagle zaczął odczuwać, wcześniej przez wiele miesięcy odwołując nowelizację. Zdaniem resortu ma ona być „kompleksową regulacją, dotyczącą najważniejszych zagadnień związanych z organizacją i realizacją stażu podyplomowego w akcie prawnym rangi ustawowej, w tym umożliwiać cudzoziemcom odbywanie stażu podyplomowego na zasadach obowiązujących obywateli polskich”. Zgodnie z przedstawionym projektem lekarz i lekarz dentysta cudzoziemiec posiadający tytuł specjalisty uzyskany za granicą, władający na zadowalającym poziomie językiem polskim oraz spełniający kilka podstawowych wymogów (jak pełna zdolność do czynności prawnych, stan zdrowia pozwalający na wykonywanie tego zawodu, „nienaganna postawa etyczna”, prawo pobytu na terytorium RP oraz trzyletnie doświadczenie w danej dziedzinie jako specjalista), o ile otrzyma zaświadczenie zatrudnienia od podmiotu wykonującego działalność leczniczą mającego siedzibę na terytorium Polski, będzie mógł wystąpić do właściwej okręgowej rady lekarskiej (ORL) o przyznanie prawa wykonywania zawodu na czas i miejsce zatrudnienia w tym podmiocie. Zatrudnienie takich lekarzy specjalistów będzie możliwe na okres nie dłuższy niż 5 lat.

Albo do kolejnej nowelizacji. **TAK**

Nasz system leczenia szpitalnego wymaga porządnej naprawy

Niewygodne pytania pielęgniarek

Czy szpitale manipulują sprawozdawczością i hospitalizują pacjentów nie wymagających takiej pomocy?

Takie wątpliwości wysuwają siostry z Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, nie tylko podejrzewając szefów poszczególnych placówek o kombinacje w dokumentach, ale przede wszystkim domniemaną winą obciążając nowo wprowadzone normy mające regulować zatrudnienie i prawidłową obsadę personelu... pielęgniarskiego.

Papierowe „dostawki”

Teoretycznie w bieżącym roku na każdym oddziale niezabiegowym na jedno łóżko szpitalne powinno przypadać 0,6 pielęgniarki, a na oddziale zabiegowym i pediatrycznym – nawet (?) 0,7. Dzięki takim przepisom, wywalczonym przez środowisko, ukrócone miały zostać wreszcie sytuacje patologiczne, na czele z nocnym bieganiem pielęgniarek między przeladowanymi salami czy nawet piętrami. Wystarczy bowiem, że dyrektorzy nazwą nawet nie dołożone, ale i już będące na s łóżka „dostawkami” – a już mogą sobie gwizdać na nowe normy.

Miałyby funkcjonować już całe „banki łóżek” do dyspozycji kierownictwa oddziałów w różnych szpitalach, które (często fikcyjnie) dopisuje się w poszczególnych salach obok łóżek wykazanych w umowach z NFZ – wyjaśnia patologię systemu **Krystyna Ptok**, przewodnicząca

OZZPiP. Związkowcy chcą ratować sytuację wpisując w raporty pielęgniarskie tylko łóżka statutowe, objęte normami, nie zmieniając jednak samej... kreatywności wykazywanej przez dyrekcje. Która, w dodatku w ten sposób pogarsza warunki pacjentom „łóżkowym”, tracącym dostępność sobie przestrzeni.

Kreatywna sprawozdawczość

Manipulacji ma być zresztą więcej, nawet tych niebezpiecznych, jak upieranie się, że pacjentowi neurologicznemu, po udarze, wystarczy może nawet to wywalczone 0,6 pielęgniarki zamiast zastosowania przelicznika 1 do 1. Nie koniec na tym – powszechnie znaną (również z lubelskich placówek) praktyką jest „optymalizacja procedur”, niekiedy sprowadzająca się do zlecenia zbędnych z medycznego punktu widzenia badań, a czasem wręcz... przetrzymywania hospitalizowanych dłużej niż ma to sens inny niż ekonomiczny. Chodzi o to, że w niektórych przypadkach NFZ płaci za świadczenie tylko wtedy, gdy hospitalizacja jest dłuższa niż... trzy doby. Postulat zmiany wycen i wyrównania stawek, by uniknąć przerzucania kosztów na szpitale z jednej strony, z drugiej zaś ich kreatywnej sprawozdawczości,

wraca od lat. Jak zawsze – bez skutku. Wszyscy wiedzą, jak jest, ale system okazuje się nie do naprawienia...

Obecny rząd obiecywał weryfikację taryfikatorów i wycen jesienią... ubiegłego roku. **TAK**

Dlaczego smog jest tak groźny?

Czas na czyste powietrze

To tytuł spotkania informacyjno-eksperckiego, które odbyło się w Centrum Analityczno-Programowym dla Zaawansowanych Technologii Przyjaznych Środowisku ECOTECH-COMPLEX przy ulicy Głębokiej 39.

Jako pierwszy wykład pt. „Wpływ zanieczyszczeń powietrza na choroby nowotworowe i układu oddechowego” wygłosił prof. dr hab. **Janusz Milanowski** z Katedry i Kliniki Pneumonologii, Onkologii i Alergologii Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Stwierdził, że wpływ środowiska na zdrowie człowieka zauważono już w XVIII w. Układ oddechowy porównał do skóry – tak jak ona jest bezpośrednio narażony na wpływ czynników środowiska. Zabójcze jest dla niego palenie – odpowiada za 1/5 zgonów na świecie. Wywołuje stan zapalny, w następstwie którego uwalniane są wolne rodniki modyfikujące białka, co może zainicjować proces nowotworowy. Co roku 3 mln osób umiera z powodu palenia papierosów, a niewiele mniej – bo ok. 2 mln zgonów – jest następstwem zanieczyszczenia powietrza.

Długa lista skutków

Przyczynia się do niego zagęszczenie populacji na Ziemi, skutkujące wzrostem stężenia szkodliwych substancji w naszym środowisku. Wśród substancji szkodliwych wyróżnił zanieczyszczanie pierwotne – gazy i wtórne – cząstki pyłowe. Pył zawieszony powoduje zmiany miażdżycowe, prowadzące w efekcie do zawału, udaru mózgu, nadciśnienia tętniczego, do choroby niedokrwiennej, do śmierci z przyczyn sercowo-

Spotkanie odbyło się w ramach konferencji naukowej „Ochrona środowiska – rozwiązania i perspektywy”. Projekt „Czas na czyste powietrze” realizowany jest z inicjatywy Ministerstwa Zdrowia w ramach Narodowego Programu Zdrowia na lata 2016–2020 w odpowiedzi na niski poziom świadomości społeczeństwa na temat negatywnego wpływu zanieczyszczeń powietrza na zdrowie człowieka.

naczyniowych, przewlekłej operacyjnej choroby płuc (POCHP) czy raka płuc. W Polsce źródłem pyłów PM_{2,5} (średnica ich cząsteczki nie przekracza 2,5 mikrometra) są m.in. procesy spalania: poza przemysłem (głównie w gospodarstwach domowych, a konkretnie w użytkowanych w nich piecach, opalanych w węglem i drewnem), w przemyśle oraz w sektorze produkcji. Pozostałe źródła to m.in. transport drogowy, zwłaszcza indywidualny, przemysł energetyczny i rolnictwo.

Pył zawieszony

Prelegent – jako specjalista chorób płuc – zajął się szczególnie smogiem, powstającym m.in. w następstwie uprzedmiotowienia, wskutek pożarów lasów czy spalania biomasy w Azji i przypomniał historycznym smog w Anglii w roku 1952, kiedy to w czasie jego trwania odnotowano 4 tys. nagłych zgonów, a w ciągu najbliższych 2 tygodni zmarło jeszcze 8 tysięcy londyńczyków i wyjaśnił znaczenie tego słowa – to połączenie dwóch angielskich słów: *smoke* ‘dym’ i *fog* ‘mgła’. To chemiczna zawiesina powstająca w następstwie wielu procesów. Głównym składnikiem smogu jest pył zawieszony. Średnie dobowe zanieczyszczenie na poziomie 200 µg/m³ zobowiązuje Wojewódzkie Zespoły Zarządzania Kryzysowego do ostrzeżenia mieszkańców przed zagrożeniem związanym z zanieczyszczeniem powietrza. Poziom skażenia przekraczający 300 µg/m³ skutkuje działaniami zapobiegającymi i ogłoszeniem alarmu smogowego. W skład smogu wchodzi m.in. m.in. tlenki siarki i węgla, ozon, dwutlenek siarki i azotu, sadza i gazy. Prelegent wyróżnił smog londyński, w którego skład wchodzi dwutlenek siarki, tlenki azotu i węgla, sadza oraz trudno opadające pyły i smog typu Los Angeles, złożony z tlenków węgla i azotu oraz węglowodorów.



O wpływie zanieczyszczeń powietrza na choroby nowotworowe i układ oddechowy mówił prof. dr hab. Janusz Milanowski

Prelegent podkreślił, że stykamy się z zanieczyszczeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi, wewnątrz budynków – funkcjonuje nawet określenie „syndrom chorego budynku” na oznaczenie dolegliwości, będących następstwem zbyt małej ilości świeżego powietrza w budynku i jego złą jakością, spowodowaną przez drobnoustroje lub wyposażenie.

Wdychamy 9 kilogramów powietrza dziennie

Następnie dr n. med. **Jarosław Szponar** z Klinicznego Oddziału Toksykologiczno-Kardiologicznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Lublinie poddał analizie wpływ zanieczyszczeń powietrza na zdrowie ludzi. Przypomniał, że człowiek przeciętnie wdycha 9 kg powietrza dziennie. Wszelobecny w nim pył zawieszony – nanocząsteczki są nawet w dezodorantach – i inne jego zanieczyszczenia, jak smog, mają negatywny wpływ na płodność, serce, układ oddechowy. W Polsce co roku notujemy 50 tys. zgonów z powodu smogu. Ma on negatywny wpływ na układ oddechowy, krążenia, nasila inne schorzenia, np. astmę czy dolegliwości układu krążenia – przyczyną kłopotów z sercem jest albo miażdżyca, albo niedotlenienie.

Spaliny mają wpływ na zachorowanie na raka płuc, a drobne pyły zwiększają umieralność i mogą powodować stres oksydacyjny, w następstwie którego organizm nie radzi sobie z usuwaniem wolnych rodników. Smog jest niebezpieczny zwłaszcza dla dzieci i osób w podeszłym wieku, kobiet w ciąży, osób z nadwagą, cukrzyków, chorych cierpiących na choroby przewlekłe, np. układu krążenia, oddechowego, krwionośnego i nerwowego. Może doprowadzić do nagłego zatrzymania krążenia, upośledza centralny układ nerwowy, a obecne w nim drobne cząstki pyłu mogą przenikać do płodu, utrudniając jego prawidłowy rozwój. W kolejnych latach osłabiają pracę układu oddechowego, krwionośnego, nerwowego i funkcjonowanie wszystkich narządów dziecka. Nawet krótkie narażenie na działanie smogu jest niebezpieczne dla zdrowia.

Patronem projektu jest znakomity patomorfolog, genetyk kliniczny oraz onkolog prof. dr hab. **Jan Lubiński**, założyciel i kierownik Zakładu Genetyki i Patomorfologii PUM, Międzynarodowego Centrum Nowotworów Dziedzicznych Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie, prezes Centrum Badań i Rozwoju Genetyki i Onkologii Nowotworów Złośliwych Read Gene. Jest ponadto liderem i mentorem w programie badań nad wykrywaniem nowotworów dziedzicznych, obejmującym blisko półtora miliona mieszkańców województwa zachodniopomorskiego, a także twórcą i aktywnym działaczem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wspierania Rodzin z Predyspozycjami do Nowotworów Dziedzicznych.

Długoterminowe narażenie człowieka na oddziaływanie niewielkiego poziomu zanieczyszczeń w okresie wielu lat może być m.in. przyczyną: większej liczby zgonów, wywołania lub nasilenia przebiegu chorób układu oddechowego (np. astma, przewlekła obturacyjna choroba płuc), chronicznych zmian w funkcjach fizjologicznych, osłabienia układu odpornościowego, zwłaszcza u osób wrażliwych, przewlekłe choroby, wywołania lub zaostrzenia dolegliwości z powodu chorób nowotworowych, w tym np. płuca, pęcherza itd., chronicznych chorób układu krwionośnego, zawałów serca i udarów

mózgu, zmian wewnątrzmacicznych u kobiet ciężarnych (niska masa urodzeniowa i wady rozwojowe dziecka). Nawet krótkoterminowe narażenie na działanie szkodliwych związków obecnych w powietrzu w okresie od kilku godzin do kilku dni może nasilić objawy wielu chorób czy przyczynić się do przedwczesnych zgonów.

Czas przebudzenia

Do niedawna Polacy niemal nie dostrzegali tego problemu, nie znali jego przyczyn oraz następstw oddziaływania tych zanieczyszczeń na organizm człowieka. Było to następstwem zaniechania edukacji w tym zakresie przedstawicieli zawodów mających wpływ na kształtowanie prawidłowych postaw społecznych (lekarze, nauczyciele, dziennikarze oraz pracownicy administracji samorządowej i państwowej), a przecież stałe oddychanie zanieczyszczonym powietrzem prowadzi do rozwoju wielu chorób oraz radykalnie wpływa na jakość i długość życia. Szkodliwe substancje emitowane do powietrza wnikać do organizmów ludzi i zwierząt przez układ oddechowy, spojówki, skórę oraz przewód pokarmowy, gdyż część z nich opada na nasze pola uprawne. Pewien odsetek zanieczyszczeń zatrzymywanych jest w płucach. Niestety, najdrobniejsze cząsteczki przenikają z nich do krwi, stamtąd do narządów wewnętrznych, wywołując stan zapalny prawie w całym organizmie, a także liczne dolegliwości i choroby.

Na stronie www.czasnaczysteopowietrze na nauczycieli czeka szkolenie e-learningowe, po którego ukończeniu uzyskają imienny certyfikat oraz przykładowy scenariusz lekcji na temat związków zanieczyszczenia powietrza z jakością życia. Podobny pakiet (szkolenie e-learningowe zakończone uzyskaniem certyfikatu oraz materiały promujące działania przyczyniające się do poprawy jakości powietrza) przygotowano dla młodzieży, dziennikarzy, działaczy NGO oraz pracowników urzędów i instytucji. Dla lekarzy przygotowano kurs e-learningowy, które-

go ukończenie daje certyfikat i 5 punktów edukacyjnych. Także osoby niezwiązane z projektem znajdą na niej wiele pożytecznych informacji i przekonają się że hasło: „Czym palisz, tym oddychasz” jest, niestety, prawdziwe.

Stałym elementem kampanii są wojewódzkie konferencje organizowane w szesnastu regionach Polski, zatytułowane „Spotkania informacyjno-eksperckie”, takie jak to w Lublinie, zapoznające uczestników z założeniami i celami kampanii oraz z aktualnym stanem zanieczyszczenia powietrza w Polsce oraz jego konsekwencjami zdrowotnymi. **JD**

Bionawóz z UMCS nagrodzony

Stymuluje kiełkowanie oraz wzrost

Zespół naukowców z Wydziału Biologii i Biotechnologii UMCS pod kierownictwem dra hab. Jerzego Wielboma otrzymał statuetkę Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz srebrny medal za opracowanie i opatentowanie innowacyjnego bionawozu. Wyróżnienie przyznano podczas Międzynarodowych Targów Wynałazków i Innowacji INTARG, które odbyły się 4-5 czerwca br.

Celem opracowanego wynalazku jest stymulowanie kiełkowania, wzrostu oraz plonowania roślin motylkowatych. Potraktowanie nasion grochu preparatem zawierającym czynniki Nod „powoduje zwiększenie liczby brodawek na korzeniach

grochu, co skutkuje lepszą kolonizacją korzeni przez symbiotyczne rizobia, redukujące azot do formy przyswajalnej przez rośliny” – czytamy w uzasadnieniu.

Autorami patentu są: dr hab. **Jerzy Wielbo**, prof. uczelni, dr **Dominika Maj**, prof. dr hab. **Anna Skorupska** oraz dr **Monika Marek-Kozaczuk**.

Nagrodę przyznano podczas Międzynarodowych Targów Wynałazków i Innowacji INTARG. To renomowane światowe targi, a jednocześnie forum spotkań przedstawicieli świata nauki, przemysłu oraz biznesu. Jak co roku wydarzenie wspierane jest przez człowe instytucje krajowe i międzynarodowe. **MG**

Ostatnia szansa na zapisy!

Sprawdź swój angielski

Tylko do poniedziałku, 10 czerwca można zgłaszać się do udziału w IV edycji Wielkiego Testu Języka Angielskiego „Challenge Accepted”. Jest to największa tego typu inicjatywa w województwie lubelskim, organizowana przez Centrum Promocji oraz Centrum Nauczania i Certyfikacji Języków Obcych UMCS.

Test skierowany jest do uczniów szkół ponadpodstawowych oraz studentów uczelni wyższych z całego kraju, którzy ukończyli 16 lat i nie są studentami, absolwentami i pracownikami anglistyki, amerykanistyki i lingwistyki stosowanej oraz kierunków pokrewnych. Na uczest-

ników czeka 60 pytań testowych jednokrotnego wyboru na poziomie B2/C1. Czas przeznaczony na rozwiązanie testu to 45 minut. Udział w nim jest bezpłatny, a liczba miejsc ograniczona. Dla trzech najlepszych uczestników organizatorzy przewidują atrakcyjne nagrody rzeczowe w postaci sprzętu elektronicznego, a dla pozostałych dyplomy i upominki.

Zainteresowane osoby mogą zapisywać się do 10 czerwca br. poprzez formularz znajdujący się na stronie internetowej UMCS. Wielki Test Języka Angielskiego „Challenge Accepted” odbędzie się 14 czerwca 2019 r. o godz. 9:00 w auli Wydziału Prawa i Administracji UMCS. **MG**

Naszym obowiązkiem jest pamięć o tamtych wydarzeniach

Polskie drogi do wolności

„Polska droga do wolności” – pod takim hasłem odbyły się w ubiegłym tygodniu konkursy związane z 40. rocznicą I pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski oraz 30. rocznicą wyborów do sejmu i senatu – w 1989 r.

– Ogłosiliśmy dwa konkursy: „Świadkowie pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny” i „Świadkowie 4 czerwca 1989 roku”. Chcieliśmy, by uczniowie nagrali krótkie filmy ze świadkami tamtych wydarzeń – tłumaczy **Marcin Rybicki**, wizytator kształcenia ogólnego z Kuratorium Oświaty w Lublinie. – Młodzież najczęściej nagrywała swoich bliskich – dodaje.

Laureaci otrzymali nagrody książkowe. Dodatkową nagrodą dla uczestników będzie wizyta w pałacu prezydenckim, gdzie będą mogli m.in. obejrzeć okrągły stół. – Dla nas to było bardzo fajne zadanie, a jako młode pokolenie czujemy się odpowiedzialni, żeby pamiętać o tym wielkim człowieku, jakim był papież Jan Paweł II – mówią **Magdalena Witek** i **Natalia Cieślak**, uczennice klasy trzeciej gimnazjum z Zespołu Szkół w Serokomli.

Praca nad filmem zajęła im kilka dni. Swoją bohaterkę spotkały poprzez szkołę. Pochodząca z Serokomli pani **Halina Ponikowska** jest krewną pani wicedyrektor. – Szukałyśmy takiej osoby bardzo długo – nawet przez ogłoszenia w kościele, więc bardzo się cieszymy, że pani Halina przyjechała do nas aż z Warszawy – tłumaczy uczennice.

– Zapamiętałam wizytę papieża doskonale, bo w tym czasie należałam do duszpasterstwa akademickiego przy Rakowieckiej. Naszym duszpasterzem był ojciec **Józef Majkowski**, który wspólnie wykladał z kardynałem Wojtyłą w Lublinie – mówi pani Halina. – Rano, 3 czerwca wyszliśmy w środku nocy pieszo na Krakowskie Przedmieście. Byliśmy bardzo radośni, pamiętam, że całe spotkanie siedzieliśmy na rozłożonych gazetach, ale atmosfera była w tym dniu niezwykła. Było i podniosłe, i wesołe, bo papież był bardzo komunikatywny. Miałam wtedy 24 lata – dodaje. Finał konkursu odbył się 3 czerwca w XXI Liceum Ogólnokształcącym im. św. Stanisława Kostki.

EMILIA KALWIŃSKA

Media World Cup Lubelskie 2019 nie tylko dla żurnalistów

Pościgaj się z dziennikarzami z całego świata

19 czerwca rozpocznie się 4. edycja międzynarodowej imprezy dla dziennikarzy z 20 krajów „Media World Cup”. Jej głównym punktem będą zawody kolarskie MTB, które odbędą się 21 czerwca w Kazimierzu oraz wyścig szosowy, który wystartuje z zamojskiego rynku 22 czerwca. W tym roku po raz pierwszy, razem z dziennikarzami, w kategorii „Goście MWcup” będą mogli wystartować kolarze – amatorzy.

Zawody MTB rozpoczną się 21 czerwca o godzinie 14.00 na rynku w Kazimierzu Dolnym. Wezmą w nich udział dziennikarze reprezentujący redakcje z Chin, Kanady, Japonii, USA, Izraela, Tajwanu, Korei Południowej, Belgii, Czech, Danii, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Norwegii, Niemiec, Turcji, Gruzji, Ukrainy, Wielkiej Brytanii, Włoch i reprezentacje z Polski.

– Dzięki wsparciu organizacyjnemu i finansowemu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego oraz władz Kazimierza Dolnego i Zamościa możemy zorganizować imprezę na najwyższym światowym poziomie. Jej głównym założeniem jest promocja Lubelszczyzny jako idealnego miejsca na aktywne wakacje dla turystów z całego świata – mówi **Piotr Kinicki**, dyrektor biura prasowego Media World Cup Lubelskie 2019.

W tym roku po raz pierwszy razem z dziennikarzami w kategorii „Goście MWcup” będą mogli wystartować kolarze – amatorzy. Wystarczy do 15 czerwca zarejestrować się na oficjalnej stronie Media World Cup i wypełnić formularz znajdujący się pod linkiem: <http://mwcup.eu/media-world-cup-lubelskie-2019>

W dotychczasowych trzech edycjach Media World Cup, wystartowało ponad 170 zawodników z 20 krajów. **RD**

XVII Międzygimnazjalny Konkurs „Chemionerzy”

Padła główna wygrana: milion!



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Organizatorzy i laureaci Chemionerów 2019

4 czerwca padła główna wygrana w konkursie „Chemionerzy”, organizowanym przez Gimnazjum nr 8 im. Grażyny Chrostowskiej oraz XXVII Liceum Ogólnokształcącym im. Zesłańców Sybiru w Lublinie. Milion punktów zdobyła drużyna w składzie: **Małgorzata Dżaman** i **Agata Góra**.

Konkurs to inicjatywa nauczycielek chemii: **Jolanty Kociuby** i **Joanny Martyniuk**. Wzorowany jest on na popularnym telewizyjnym programie „Milionerzy”, a pytania przybliżają uczniom codzienne zagadnienia związane z chemią. – Chcemy pokazać, że chemia to nie tylko te straszne wzory, ale ma też zastosowanie w codziennym życiu –

podkreśla **Urszula Łapińska-Lubniewska**, dyrektor Zespołu Szkół nr 10 w Lublinie. Uczniowie mogą, tak jak w „Milionerach”, korzystać z pomocy publiczności czy koła ratunkowego. Konkursowe emocje udziela się wszystkim obecnym na sali, a pytania z roku na rok są ciekawsze. – Cieszymy się, że nasz konkurs jest coraz popularniejszy. W

tym roku przyjechali do nas np. uczniowie z polskiej Harcerskiej Szkoły Społecznej im. Romualda Traugutta w Brześciu – dodaje pani dyrektor. Nagrodami dla uczniów są atrakcyjne książki, a patronat honorowy nad konkursem objęli: Lubelski Kurator Oświaty oraz dziekan Wydziału Chemii UMCS.

EMILIA KALWIŃSKA

I miejsce – Milion punktów – zdobyła drużyna z Gimnazjum nr 24 w Lublinie w składzie: **Małgorzata Dżaman**, **Agata Góra**. II miejsce – 75 000 punktów, zdobyła drużyna Katolickiej Szkoły Podstawowej im. św. Jadwigi Królowej w Lublinie w składzie: **Aleksander Kałakucki**, **Patryk Nosalewicz**. III miejsce – 10 000 punktów zdobyła drużyna Harcerskiej Szkoły Społecznej im. Romualda Traugutta w Brześciu w składzie: **Lizaveta Siameika**, **Krystina Pauliukevich**. IV miejsce – 500 punktów – zdobyła drużyna Szkoły Podstawowej nr 4 im. Adama Mickiewicza w Lublinie w składzie: **Gabriela Adamiak** i **Stanisław Michnikiewicz**.

Przedsiębiorcze Dzieciaki wrócą po wakacjach

Rosną przyszli biznesmeni

Ponad 360 dzieci z Lublina wzięło udział w zakończonej właśnie drugiej edycji projektu „Przedsiębiorcze Dzieciaki”, ucząc się podstaw przedsiębiorczości, ekonomii i zarządzania.

To druga edycja miejskiego projektu, zrealizowanego wspólnie z UMCS i lubelskimi przedsiębiorstwami, w ramach którego przeprowadzono 100 godzin zajęć lekcyjnych, odbyło się 80 wizyt w lubelskich

przedsiębiorstwach i warsztatów z osobami kreatywnymi oraz spędzono prawie 40 godzin w halach produkcyjnych. Razem z maskotką projektu – biznesowym lubelskim – Koziółkiem dzieci przez kilka miesięcy uczyły się, co to jest przedsiębiorczość.

– To bardzo wartościowy projekt, który jest wspaniałym przykładem nauki poprzez zabawę. Poznawanie nowych, ciekawych zagadnień już dziś kształtuje dzieci jako ludzi aktywnych i kreatyw-

nych, co pozwoli im na swobodniejsze wkroczenie na rynek pracy w przyszłości – podkreśla **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

Dzieci miały zajęcia m.in. w NBP, odwiedziły firmę Europek, gdzie piekły drożdżówki czy lubelskiego Ursusa. Efektem projektu było ponad 450 indywidualnych pomysłów biznesowych na firmę – być może niektóre z nich zostaną zrealizowane w przyszłości. **(EM.K.)**



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Finał tegorocznej edycji odbył się w Lubelskim Parku Naukowo-Technologicznym podczas gali 6 czerwca

Poznaliśmy laureatów piątej edycji konkursu TOPTEN 2019 na najlepszą stolarkę budowlaną

Pol-Skone wśród najlepszych!

Znamy już wyniki piątej edycji konkursu TOPTEN Okna 2019, na najlepszą stolarkę budowlaną. Wśród nagrodzonych podczas uroczystej gali, która odbyła się w Warszawie w Hotelu MDM, znalazła się także firma Pol-Skone z Lublina. Została nagrodzona za drzwi zewnętrzne Saturn 00 i Argali!

Zgodnie z założeniami konkursu TOPTEN Okna ma stanowić platformę mającą na celu pomoc inwestorom, projektantom oraz audytorom energetycznym w wyborze najlepszej dostępnej na rynku polskim stolarki budowlanej pod względem oszczędności energii i kosztów.

W tegorocznej edycji konkursu TOPTEN Okna 2019 oceniano parametry opisane wg normy PN-EN 14351-1+A2:2016-10. Produkty poddano ocenie w oparciu o deklarację cech potwierdzonych przez badania certyfikowanych jednostek oraz obiektywne testy i analizy, opracowane przez niezależne instytucje. Do udziału w tym przedsięwzięciu zaproszono firmy produkujące sto-

larkę dostępną na polskim rynku. Zgłoszone wyroby poddano szczegółowej ocenie zgodnie z zasadami konkursu. Wykonano też analizę rynku stolarki budowlanej.

W ramach konkursu przeanalizowano łącznie ponad 330 wyrobów, wybierając produkty charakteryzujące się energooszczędnymi właściwościami.

W konkursie wyróżniono produkty w pięciu kategoriach: okna pionowe drewniane, okna pionowe PVC, okna pionowe metalowe, okna dachowe i drzwi zewnętrzne. Podstawą oceny była efektywność energetyczna stolarki, wykonana w oparciu o bilans energetyczny. Dodatkowej ocenie podlegały również inne parametry opisujące naj-



Laureaci konkursu TOPTEN 2019 w kategorii „Okna drewniane”

ważniejsze cechy wyrobu: wartość współczynnika przenikania ciepła okna Uw [W/m²K], współczynnik przepuszczalności energii słonecznej gG, współczynnik przepuszczalności powietrza L100 [m³/h/m²], współczynnik przepuszczalności światła Lt, wskaźnik oddawania barw szyby – Ra klasa odporności na obciążenie wiatrem, wodoszczelność, izolacyjność akustyczna okna RW(C;Ctr). Pod uwagę brano także rynkową cenę oferowanych produktów oraz montaż, którego szczegóły powinny być opisane w karcie gwarancyjnej.

Wyróżnione w konkursie produkty w zakresie efektywności energetycznej należą do najlepszych w Polsce. Zastosowane rozwiązania pozwoliły już dziś osiągnąć wartości spełniające wymagania stawiane budynkom według warunków technicznych 2021.

BS

LAUREACI TOPTEN OKNA 2019

OKNA DREWNIANE

ABA Wiktorczyk - Thermoline 92 * ARIES - PASSIV 92 * FABRYKA OKIEN I DRZWI URZĘDOWSKI - Galux 88 ORO * Fabryka Okien VIDAŁO - VIDAŁO 90mm Passiv * FAKRO - Soft 92 * KARO Okna Drewniane - EKO-92 * STOLLAR SYSTEMY OKIENNE Godlewska - EUROLINE 78 * STOLBUD WŁOSZCZOWA - CAPITAL 92 * WIKTORCZYK - TW88 * Z.S.B Sobański - PASSIV 92

OKNA METALOWE

AMEX-BĄCZEK - Aliplast Genesis * AWILUX Polska - Aliplast Genesis * DOMIX-P Joanna Ponizy - Aluron AS75 * Ecowindow - YAWAL TM 102HI * FABRYKA OKIEN PCV FOREST - Aliplast Genesis * FTS-ABARIS - Aluprof MB-86 * Lewlex - Aliplast Genesis * Okna-Mikołajczyk - Aliplast Genesis * OknoPlus - Aliplast Genesis * Rybak Przedsiębiorstwo Budowlane - Aluprof MB-104 SI

OKNA PCV

AdamS - Passiv-line PLUS * AdamS - VEKA SL 82 * EMPOL BIS - Living MD (70) * KRISPOL - FEN92 * MITBAU - Living MD * MS więcej niż OKNA - MSline+ AD82 * OKNA DEBOW - OD LINE * OKNA DEBOW - OD FUTUR * OknoPlus - Morlite * ProfiLine Ruben Skrzypiec - Ideal 7000

OKNA DACHOWE

ALTATERRA - Ultima Energy * Fakro - FTT U8 Thermo, FTT U6, FTU-V U5, FTT R3, FTP-V U4 * Magnetic - Fenster Premium * OKPOL - ISO I3, ISO I6 * Roto Okna Dachowe - Q-4 Plus

DRZWI ZEWNĘTRZNE

DELTA Zbigniew Różycki - Royal 84P * PARMAX - Xfaktor, TOP PLUS 11 * KRISPOL - Solano S101 * POL-SKONE - Saturn 00 i Argali * WIKĘD - TERMO PRESTIGE LUX/010 * WIŚNIEWSKI - CREO * Z.S.B. CAL - Rovaniemi i Jagienka



Laureaci konkursu TOPTEN 2019 w kategorii „Drzwi zewnętrzne”

NA BUDOWLANYM RYNKU Dekoracyjne płytki bez fugowania

Pomysłowy sposób na nowe wnętrze lub szybkie odświeżenie pomieszczenia

Myślisz o oryginalnej dekoracji z cegieł na ścianie lub elewacji, ale odstrasza cię wizja skomplikowanych i czasochłonnych prac? W takiej sytuacji powinny cię zainteresować płytki z gotową fugą. To praktyczne rozwiązanie, oferujące szybkość i łatwość aplikacji. Dodatkowo, dzięki opatentowanej przez polską firmę Stegu technologii są dostępne również z wbudowaną fugą w kolorze innym niż lico.

Klasykne fugowanie jest jednym z ostatnich etapów wykańczania powierzchni ścian przy pomocy płytek cegłopodobnych. Niestety, z reguły jest to również etap mocno „brudzący”. W przypadku prac prowadzonych we wnętrzach największą uciążliwością jest konieczność dokładnego czyszczenia powierzchni po zakończeniu fugowania. Z kolei fugowanie ścian zewnętrznych dodatkowo wymaga najczęściej zastosowania innej, bardziej czasochłonnej techniki. W obu przypadkach trzeba więc przygotować się na więcej pracy, a co za tym idzie – wyższe koszty wykonawstwa.

Na tym tle płytki z gotową fugą zyskują przewagę zwłaszcza w aspekcie szybkości i łatwości montażu. Z reguły bowiem spoinowanie powinno się rozpoczynać dopiero po kilku lub na-



Klasykna uroda cegły w połączeniu z praktycznością gotowej, szarej fugi płytki Monsanto.

wet kilkunastu dniach od zakończenia układania płytek lub wznoszenia muru. – W przypadku płytek cegłopodobnych z gotową fugą temat ten nie zajmuje uwagi inwestora i wykonawcy, podobnie jak kwestia doboru technologicznego fugi – zwraca uwagę Robert Szybiak z firmy Stegu i wyjaśnia: – Zazwyczaj wybór spoiny musi być podyktowany jej trwałością, zależącą z kolei od wilgotności i temperatury otoczenia, w którym się znajduje, a także od występujących w nim czynników biologicznych, chemicznych czy choćby planowanych technik czyszczenia. Gotowa fuga jest zaś wykonana z tego samego materiału co lico, więc oferuje takie same parametry. Co więcej, montaż płytek jest na tyle łatwy, że powinny poradzić sobie z nim nawet niewykwalifikowane osoby. – Procedura sprowadza się do oczyszczenia i zagruntowania podłoża, zaplanowania układu płytek i ich klejenia na ścianie. Materiał można oczywiście dowolnie docinać. Ostatni

etap to impregnowanie powierzchni „na czysto”, czyli po definitywnym zakończeniu prac – wyjaśnia Robert Szybiak.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że dodatkową zaletą płytek z gotową fugą może być ich biała barwa. Potwierdza to popularność dostępnej w ofercie Stegu monochromatycznej linii Parma. – Taki kolor z jednej strony wpisuje się w modny ostatnio motyw białej cegły, z drugiej zaś stanowi wygodną bazę do poszukiwania innych motywów aranżacyjnych. Powierzchnię płytek można bowiem w szybki i łatwy sposób przemalować na dowolny kolor zwykłą farbą do ścian, przygotowując nowe wnętrze lub

odświeżając przestrzeń i zmieniając jej wystrój – zwraca uwagę ekspert.

Osoby preferujące naturalną estetykę ceglanych murów powinny zaś zainteresować się zwłaszcza dostępną w ofercie firmy Stegu cegłopodobną płytką Monsanto to z gotową, szarą fugą. Opatentowany przez polskiego producenta wzór to rozwiązanie pozwalające pogodzić autentyczność klasycznego budulca ze wspomnianymi już zaletami gotowej fugi.

Mając więc świadomość, że moda na cegłę nie przemija, warto zwrócić uwagę na cegłopodobne płytki z gotową fugą. Dzięki nim oryginalne wykończenie ścian wewnątrz lub na zewnątrz budynku nie musi oznaczać kosztownych, skomplikowanych i czasochłonnych działań. Może być przy tym okazją zarówno do stworzenia aranżacji nowego projektu, jak również ciekawym pomysłem na szybką, własnoręcznie przeprowadzoną metamorfozę istniejącej przestrzeni.

www.stegu.pl



Uniwersalna biel sprawdzi się w każdym wnętrzu. Na zdjęciu płytka cegłopodobna Parma



Przekazanie kluczy 31 grudnia 2019 r.

- pełna własność
- estetyczna architektura
- piwnica w cenie mieszkania
- ustawne mieszkania od 44 do 69 mkw
- winda obsługująca wszystkie kondygnacje

**NOWA
INWESTYCJA**
LUBLIN, UL. JANTAROWA 16

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
INKOB

Biuro sprzedaży
Lublin, ul. Pancerniaków 10
tel. 81 441 03 93
www.inkob.pl

II Świdnik Air Festival za nami

Tłumy na lotniczym show

II Świdnik Air Festival przeszedł do historii. Wspaniała pogoda, 620 minut podniebnych pokazów, 64 mistrzów pilotażu, 22 spadochroniarzy, 21 baloniarzy, wystawy sprzętu lotniczego, koncert Organka, Ani Dąbrowskiej i grupy Enej przyciągnęły tłumy widzów z całego regionu. Organizatorzy jeszcze nie podliczyli, ile dokładnie osób w ostatnią sobotę i niedzielę przybyło na trawiaste lotnisko przy ul. Sportowej w Świdniku, ale ubiegłoroczny, imponujący wynik 50 tysięcy widzów na pewno został poprawiony.

Organizatorami imprezy, podobnie jak przed rokiem, był Urząd Miasta Świdnik, Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie przy wsparciu wielu partnerów. Przy organizacji festiwalu pracowało łącznie ok. 350 osób.

– Chcielibyśmy, aby Świdnik Air Festival był naszą wieloletnią tradycją. Atmosfera, pokazy, piloci i maszyny są znakomite, a Świdnik jest idealnym miejscem na taką imprezę, ponieważ to właśnie tu powstała szkoła pilotów i zakład lotniczy, który dzisiaj jest naszą dumą i wizytówką – mówił podczas ot-

warcia imprezy świdnicki poseł **Artur Soboń**, sekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju.

O lotnicze atrakcje i ich synchronizację zadbał sprawdzony przed rokiem duet doświadczonych pilotów: **Mariusz Szymil** i **Robert Zawada**, którzy postarali się, by widzowie mogli obejrzeć w akcji całą gamę samolotów, w tym te pamiętające czasy II wojny światowej, najlepszych polskich pilotów, w tym **Łukasza Czepiełę**, mistrza świata w wyścigach Red Bull Air Race w klasie challenger, czy **Marię Muś**, jedyną na świecie pilotkę wykonującą akrobacje śmigłowcem, polskie i zagraniczne zespoły akrobacyjne i niezwykle widowiskowe pokazy z użyciem efektów pirotechnicznych. Ostatecznie z zapowiadanych atrakcji do skutku nie doszedł tylko pokaz przelotu myśliwców Su-22.

Nawet w krótkich przerwach między podniebnym popisami publiczność nie miała prawa się nudzić. Na ziemi można było oglądać kilkanaście lotniczych maszyn, w tym historyczne już świdnickie śmigłowce SM-1 i SM-2 czy repliki samolotu Miles Magister i dwóch Fokkerów z czasów I wojny światowej, sprzęt wojskowy oraz zabytkowe motocykle i samochody. Można było sprawdzić swoje siły na strzelnicy ASG oraz uisnąć za drążkami trenażera czołgowego zbudowanego przez studentów Politechniki

Lubelskiej. Swoje stoiska miały również Instytut Pamięi Narodowej i muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie.

W trakcie imprezy można było wziąć udział w akcji krwiodawstwa, przygotowanej przez Klub HDK-PCK im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik a także przebadać się i skorzystać z porad i konsultacji specjalistów w Strefie na Zdrowie Polpharmy.

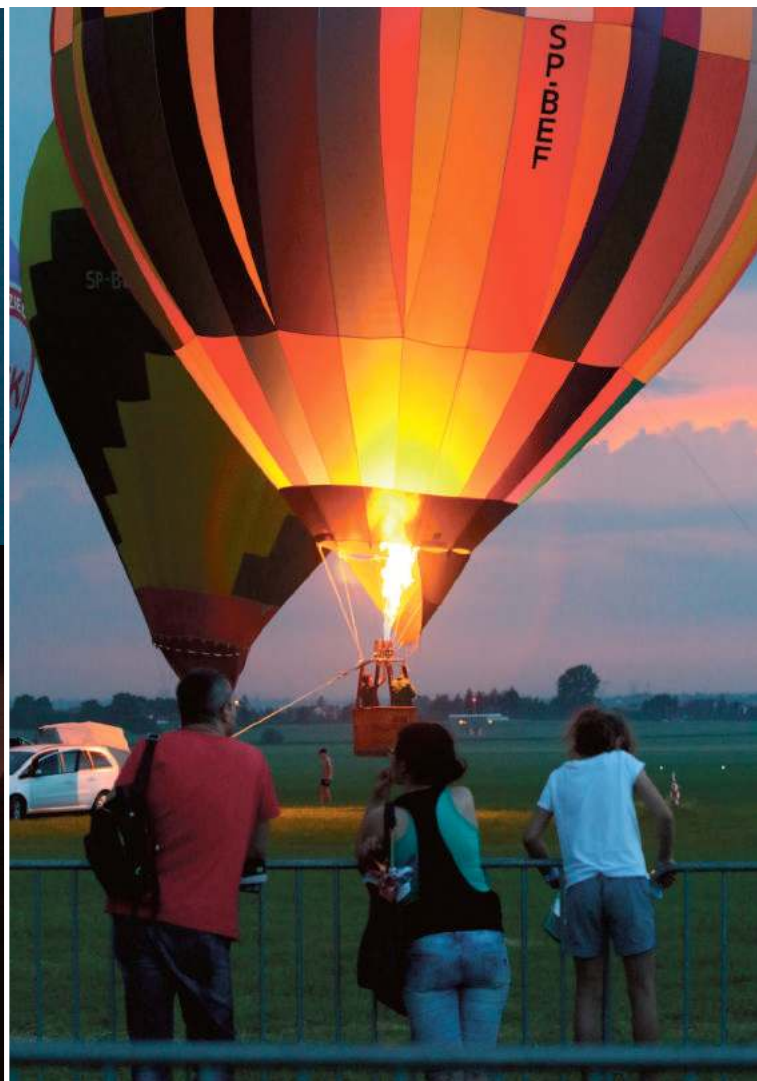
Na zakończenie Festiwalu zagrały gwiazdy polskiej muzyki: Organeł, Ania Dąbrowska i grupa Enej.

– Niezwykle cieszę się, że ponownie udało się zorganizować lotnicze święto i to ponad wszelkimi podziałami. Oprócz dobrej zabawy zagwarantowaliśmy bezpieczeństwo na ziemi i w powietrzu. Dodam też, że to nie lada wezwanie, by zsynchronizować komunikację i pokazy z normalnymi lotami, więc tym bardziej jesteśmy dumni, że wszystko się udało – ocenia imprezę burmistrz Świdnika, **Waldemar Jakson**, zapowiadając, że w przyszłym roku miasto wraz ze sprawdzonymi już partnerami postara się przygotować kolejną edycję Festiwalu.

Tegoroczna impreza kosztowała w sumie ok. 1 mln złotych, z czego większość pokryła dotacja z urzędu marszałkowskiego i wpływy z biletów. Szczegółowe podsumowanie imprezy przedstawimy za tydzień.

JN







Cykl spotkań otworzyli: wicemarszałek Dariusz Stefaniuk oraz Sebastian Trojak, członek Zarządu Województwa, odpowiedzialny w UMWL za rolnictwo.

Debatują o zrównoważonym rozwoju gospodarczym województwa

W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego rozpoczął się cykl spotkań konsultacyjnych projektu „Koncepcja zrównoważonego rozwoju gospodarczego Województwa Lubelskiego uwzględniającego rolnictwo, przetwórstwo rolno-spożywcze i działalności pokrewne”.

Celem spotkań jest przygotowanie założeń Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2021-27. W konsultacjach, które potrwać do 17 czerwca, udział biorą przedstawiciele firm przetwórstwa rolno-spożywczego i działalności pokrewnej, a także samorządowcy ze wszystkich powiatów woj. lubelskiego.



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

W śróde w konsultacjach uczestniczyli przedstawiciele firm i samorządowcy z powiatów lubelskiego i świdnickiego

Z myślą o przedsiębiorcach szukających finansowego wsparcia

Jak uzyskać wsparcie finansowe w ramach funduszy unijnych zarówno w ramach konkursów, skierowanych do przedsiębiorców, wynikających z Regionalnego Programu Operacyjnego, jak i krajowych programów? Tego, będzie można dowiedzieć się podczas konferencji 10 czerwca br. „Instrumenty wsparcia dla przedsiębiorców”, organizowanej w Lublinie przez Centrum Obsługi Inwestora i Eksportera Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego.

Podczas konferencji zostaną m. in. omówione założenia ustawy Polska Strefa Inwestycji. Powyższa ustawa zmienia zasady działania Specjalnych Stref Ekonomicznych i poszerza obszar, na którym możliwe jest uzyskanie zachęt inwestycyjnych, z 0,08% do całych 100% terenów inwestycyjnych w Polsce. Na terenie województwa lubelskiego możliwe jest uzyskanie zwol-

nienia z podatku nawet na okres 15 lat! Szczegółowych informacji o tym instrumencie wsparcia udzieli przedstawiciele Agencji Rozwoju Przemysłu, zarządzający SSE Euro-Park Mielec.

Przedsiębiorcy, którzy wybiorą się na spotkanie, będą mogli dowiedzieć się o możliwościach uzyskania wsparcia finansowego w ramach funduszy unijnych zarówno w ramach konkursów skierowanych do przedsiębiorców, wynikających z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020, jak i Krajowych Programów Operacyjnych, a także zapoznać się z ofertą preferencyjnych pożyczek, przygotowanych przez m.in. Bank Gospodarstwa Krajowego.

Konferencja „Instrumenty wsparcia dla przedsiębiorców” rozpocznie się w Lubelskim Centrum Konferencyjnym przy ul. Grottgera 2. o godz. 10.00.

Konkurs TBV rozstrzygnięty

Wiemy, kto poleci do Budapesztu!

Artur Jałocha został zwycięzcą trzeciej edycji konkursu „Odkryj Europę”, organizowanego przez TBV. Według komisji konkursowej wykazał się największą kreatywnością, odpowiadając na pytanie: „Jak powinno wyglądać idealne osiedle?”

W nagrodę szczęśliwy laureat otrzymał voucher na pięciodniową wycieczkę dla dwóch osób do Budapesztu!

A tak brzmiała zwycięska odpowiedź na pytanie konkursowe zadane przez TBV:

„Idealne osiedle drogi kolego to kopia Osiedla Europejskiego

Piękne budynki, spokojna okolica – przecież to wymarzona dzielnica.

Gdy żona obiad gotuje, w pobliskim sklepie jest wszystko, czego potrzebuje.

Full wypas usługi zawsze pod ręką, czy to lekarza ci trzeba, czy garmażerki.

Do szkoły brzdące szybko podrużysz – dwa kroki i zaraz wrócisz.

Do spacerów tu pełno miejsca, żeby wypocząć nie musisz wyjeżdżać.

Taki to wzór życia mamy, bo na Europejskim Osiedlu od teraz mieszkamy!”

Komisja konkursowa wyłoniła jeszcze dwóch laureatów, drugie miejsce zajęła Iwona Dutkiewicz, a trzecie Marta Zajac, którzy w nagrodę otrzymali bony do sklepu Home&You,

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI (3)

KONFERENCJA REGIONALNA „OPTIMALIZACJA KOSZTÓW GOSPODARKI ODPADAMI”

Eksperci podpowiadali, jak dostosować się do najnowszych trendów i technologii

O optymalizacji kosztów gospodarki odpadami rozmawiano we wtorek podczas konferencji regionalnej w Lublinie, zorganizowanej przez KOM-EKO, Ekoforum i Ekoland.

Eksperci mówili między innymi o nowym systemie selektywnej zbiórki odpadów i zmianach w prawie gospodarki odpadami oraz ich konsekwencjach dla samorządów. Podpowiadali, jak należy

dostosować się do najnowszych trendów i technologii oraz wymogów wynikających z dyrektyw Unii Europejskiej.

W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele samorządów wojewód-

stwa lubelskiego, Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Lublinie, Urzędu Miasta Lublin, KUL, Kom-Eko, Ekolandu, Cemex-u Polska oraz proGEO i Veolia Energia Polska.



Licznie przybyłych na konferencję gości przywitał Sebastian Trojak, członek Zarządu Województwa Lubelskiego

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI (3)



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Smart Foodies Accelerator pomoże rozwinąć biznes

Smart Foodies Accelerator to działający w Lublinie, a pierwszy w Polsce akcelerator dla projektów z zakresu technologii żywności, healthcare i rozwiązań IT dla przemysłu spożywczego. Przedsiębiorstwa poszukujące innowacyjnych rozwiązań, a także startupy chcące rozwinąć swoje pomysły na biznes Smart Foodies Accelerator zaprasza do współpracy.

Akcelerator poszukuje osób indywidualnych lub zespołów z pomysłami biznesowymi w obszarze food tech, wellbeing, żywienia, żywności funkcjonalnej, odżywek, fitness, sportu, healthcare, life science, agri-tech, digital health lub rozwiązań IT dla eCommerce dla sektora spożywczego, którym brakuje wiedzy biznesowej i środków na rozpoczęcie działalności bez względu na miejsce zamieszkania, wykształcenie, doświadczenie zawodowe czy stopień rozwoju projektu.

Smart Foodies Accelerator oferuje możliwość zweryfikowania i rozwoju pomysłu biznesowego oraz budowy prototypu przy wsparciu mentorów i ekspertów Startup Academy, a także z wykorzystaniem zasobów AmerPharma lub innych członków akceleratora (np. działów: produkcji, badań i rozwoju, sprzedaży i marketingu itp.). Istnieje również opcja zaofiarowania pierwszej wersji produktu klientom firm wchodzących w skład akceleratora. Poza tym akcelerator daje szansę nawiązania długofalowej współpracy z firmą inkubującą produkt. Po zakończeniu programu

wspomniana firma może zostać klientem, partnerem biznesowym lub inwestorem startupu.

Akcelerator prowadzi rekrutację przez cały rok. Zgłoszeń należy dokonywać za pomocą specjalnego formularza zgłoszeniowego na stronie www.smartfoodies.pl/dla-startupow/, opisując swój pomysł, zespół oraz motywację.

Wsparcie dla przedsiębiorców

Na wsparcie w biznesie mogą liczyć również przedsiębiorcy działający od lat w wymienionych obszarach, a także jednostki naukowe chcące komercjalizować swoje wynalazki. Członkostwo w Smart Foodies Accelerator daje możliwość poszukiwania innowacji bez ponoszenia dużych nakładów finansowych. Akcelerator pozwoli znaleźć firmom najciekawsze projekty, przetestować je przy wsparciu ekspertów ze Startup Academy oraz nawiązać stałą współpracę z wybranymi startupami.

Zawarcie współpracy możliwe jest po uprzednim wskazaniu ob-



O projekcie

Założycielem i podmiotem wiodącym działającego od 2017 roku akceleratora branżowego, jest AmerPharma. Obecna na 25 rynkach świata marka specjalizuje się w produkcji żywności funkcjonalnej i odżywek. Akcelerator współtworzą ponadto firmy: Food by Ann, Pan Pomidor & Co, Bon Appetit, FruVitaLand, EstabloPharma oraz Startup Academy. Wsparcie zapewnia mu szerokie grono partnerów strategicznych (Urząd Miasta Lublin, UMCS, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, Lubelski Park Naukowo-Technologiczny, Klaster Lubelska Medycyna) oraz medialnych.

Aktualnie w ramach Smart Foodies Accelerator rozwijają się 2 projekty startupowe, tj.: RKAC (innowacyjny suplement diety łagodzący skutki spożywania alkoholu) oraz Daiet (inteligentna waga).

szarów poszukiwania innowacji oraz określeniu zasobów, jakie firma chce zaangażować do pracy ze startupami. Następnie akcelerator prowadzi rekrutację startupów, weryfikuje zgłoszenia i wybiera najlepsze projekty, których autorów następnie zaprasza na warsztaty z testowania pomysłów biznesowych oraz indywidualny

mentoring (z wykorzystaniem zasobów firmy). Na końcu organizuje Demo Day, w trakcie którego firma oceni projekty i wybierze te, z jakimi będzie chciała nawiązać długofalową współpracę.

Więcej informacji na www.facebook.com/SmartFoodiesAccelerator i stronie internetowej www.smartfoodies.pl

Stowarzyszenie Mieszkanicznik zaprasza na webinar z Michałem Żółtowskim

Fakty i mity związane z umowami najmu

Masz problemy z najemcą z powodu złej umowy? Kolejny list z urzędu skarbowego? A może chcesz uniknąć cudzych błędów i od razu dobrze wynajmować? Stowarzyszenie Mieszkanicznik zaprasza na webinar z Michałem Żółtowskim, przedsiębiorcą i praktykiem na rynku nieruchomości.

Spotkanie w sieci odbędzie się dzisiaj (10 czerwca) o godzinie 17. Podczas webinaru Michał Żółtowski mówi

będzie o faktach i mitach związanych z umowami najmu okazjonalnego i instytucjonalnego.

Kim jest Michał Żółtowski? To twórca marki MOZO, zarządzającej najmem pokoi, mieszkań i mikroapartamentów w Trójmieście. Firma obsługuje przeszło 130 mieszkań, oraz ponad 500 najemców. Zaczynał w 2012 od podnajmu mieszkań. Szybko jednak zorientował się, że skalowanie biznesu w nieruchomościach wymaga sprawnego zarządzania



najmem. W ten sposób firma podnajmująca stopniowo przekształcała się w profesjonalnego zarządcę nieruchomości.

Jako jeden z pierwszych w Polsce zaczął systemowo przygoto-

wywać gotowce inwestycyjne, których zrealizował do 2017 roku ponad 50. Obecnie skupia się głównie nad optymalizacją biznesu, oraz własnych inwestycjach w nieruchomości.

BS



Artur Jałocha, zwycięzca konkursu „Odkryj Europę”, organizowanego przez TBV odbiera nagrodę za zwycięstwo, voucher na pięciodniową wycieczkę dla dwóch osób do Budapesztu!

LSM: Trwa walne zgromadzenie

Dom Seniora zamieni się w apartamentowiec?

Na LSM trwa walne zgromadzenie członków. Jednym z punktów, nad którym głosują mieszkańcy, jest zbycie części udziałów w nieruchomości przy ulicy Konrada Wallenroda 17, nazywanej przez spółdzielnię „Domem Seniora”. Mieszkańcy wskazują na liczne nieprawidłowości, do których dochodzić ma podczas obrad.

Rozległy budynek pomiędzy Szkołą Podstawową nr 38 a blokami przy ulicy Juranda 3 i 5 powstał spokojnie od 2016 roku, mimo że przeciwko jego budowie protestowała spora część członków Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W sprawie możliwości popelnienia przestępstwa budowlanego toczyły się też śledztwa w prokuraturze, a budynek bez przeszkód rósł w oczach.

– My od początku zwracaliśmy uwagę na projekt tego budynku. On jest po prostu postawiony niezgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – tłumaczą mieszkańcy os. Sienkiewicza (nazwiska do wiadomości redakcji). – Według miejscowego planu zagospodarowania to jest teren przeznaczony pod budownictwo socjalne, więc powinien tu powstać budynek użyteczności publicznej: taki jak dom rencisty, przychodnia, hospicjum, a spółdzielnia, choć dostała na tej podstawie pozwolenie na budowę, postawiła zwykły budynek



Na walnym na os. Sienkiewicza więcej było pełnomocników, którzy głosują za pomocą białym kartek, niż samych członków spółdzielni, wyposażonych w karty niebieskie. Dzięki „białym” wszystkie uchwały są przegłosowywane w kształcie proponowanym przez zarząd

wielorodzinny z komercyjnymi mieszkaniami – przekonują.

Na poprzednich walnych zgromadzeniach spółdzielnia nie ukrywała, że nowy budynek ma być „komercyjnym domem seniora”. Mieszkania w budynku miałyby być dostępne na wolnym rynku. Obecnie, choć nieruchomość przy ulicy Konrada Wallenroda 17 posiada pozwolenie na użytkowanie, to wciąż brakuje jej pozwolenia na wyodrębnienie poszczególnych lokali.

Jak rozliczyć obiekt?

– Jeśli to rzeczywiście miały być prawdziwy Dom Seniora, to lokale w nim nie

mogą być dzielone na pojedyncze mieszkania – przekonują mieszkańcy. – Teraz spółdzielnia tłumaczy nam, że nie może odzyskać pieniędzy zainwestowanych w budowę, bo nie ma tych pozwoleń i budynek trzeba sprzedać. A przecież on od początku był budowany niezgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego i po prostu nie powinien tu powstać – dodają.

„Wobec niemożności uzyskania decyzji o samodzielności lokali, kolejnym etapem, który pozwoli na zasiedlenie budynku i finansowe rozliczenie inwestycji, jest odpłatne zbycie udziałów w

nieruchomości na rzecz przyszłych użytkowników lokali” – tłumaczy zarząd LSM (Joanna Romańczuk, Wojciech Lewandowski i Anna Górna) w najnowszym, czerwcowym „Informatorze” spółdzielni. Teraz o dalszych losach obiektu na os. Sienkiewicza mają zdecydować członkowie LSM uczestniczący w obradach walnego zgromadzenia.

Wchodzą „biali” i pozamiatane...

Mieszkańcy os. Sienkiewicza zwracają uwagę na fakt, że podczas obrad ich walnego, we wtorek 4 czerwca więcej było osób z pełnomocnictwami niż samych

członków osiedla. – To doskonale widać, po kolorach kartek do głosowania. My, mieszkańcy, mamy niebieskie, a osoby z pełnomocnictwami białe. Taka grupa „białych” wchodzi na każde walne i głosuje tak, jak chce spółdzielnia. Gdzie tu jest demokracja, gdzie prawo wyboru i co oni mają do naszego osiedla? To często nawet nie są osoby z LSM! – oburzają się mieszkańcy. Na walnym zgromadzeniu na osiedlu Sienkiewicza „za zbyciem się części udziałów w Domu Seniora” było 50 głosów, przeciwko głosowało 45 osób a dwie obecne na sali osoby wstrzymały się od głosu. Spółdzielnia zamierza zbyć 95 procent udziałów w wybudowanym obiekcie.

– Wejście tu deweloper, praktycznie na gotowe – kwitują nasi rozmówcy.

Skarga na architekta

Mieszkańcy z osiedla Sienkiewicza złożyli na architekta „Domu Seniora” skargę w SARP-ie (Stowarzyszeniu Architektów Polskich), zwracając uwagę na fakt, że zaprojektował budynek niezgodnie z MPZP, przewidując w swoim projekcie zabudowę mieszkaniową. W jego planach znalazły się dwu- lub trzypokojowe mieszkania, składające się z przedpokoju, pokoi, kuchni i łazienek. W marcu br. w tej sprawie Sąd Dyscyplinarny Mazowieckiej Okręgowej Izby Architektów wydał decyzję, zgodnie z którą architekt jest winny popełnieniu czynów powodujących odpowiedzialność w budownictwie.

EMILIA KALWIŃSKA

My znad Bystrzycy tęsknimy za Bałtykiem

Lubelskie święto morza

15 czerwca, z okazji stulecia odzyskania przez Polskę dostępu do morza, w ośrodku „Marina” odbędzie się festyn rodzinny. Wezmą w nim też udział marynarze z załogi ORP „Lublin”. Nad zalewem pojawi się również Neptun z orszakiem rusalek.

– Lubelskie Święto Morza i Bystrzycy to nawiązanie do tradycji II Rzeczypospolitej, kiedy Dni Morza były bardzo uroczyste obchodzone w całej Polsce. Zaczęło się to w 1932 roku w Gdyni, w nowo budowanym mieście na skrawku polskiego wybrzeża – mówi Dariusz Galicki, prezes zarządu społecznego komitetu Lubelskiego Święta Morza i Bystrzycy. – Takie wydarzenia odbywały się w najważniejszych miastach Polski aż do wybuchu II wojny światowej, prowadziła je Liga Morska i Kolonialna pod egidą władz państwowych. Chcemy nawiązać do tych tradycji – dodaje.

Na 15 czerwca zaplanowano wydarzenia muzyczne, artystyczne i sportowo-rekreacyjne. Do udziału w pikniku w ośrodku Marina organizatorzy zaprosili przedstawicieli służb mundurowych, ale też i marynarzy. Tego dnia nad zalewem odbędą się również liczne wydarzenia sportowe, np. biegi dla dzieci i dorosłych, testy sprawnościowe czy wyścigi rowerowe. Najmłodsi będą mogli nauczyć się wiązać marynarskie węzły, robić łódki z kory i wykonać sobie marynarski „tatuaż”. Zaplanowano też żeglarską biesiadę i specjalną marynarską potrawę dla wszystkich uczestników pikniku. Nie zabraknie wieczornego śpiewania tradycyjnych marynarskich szant. Impreza odbędzie się w godzinach 10.00 – 21.00. Przez cały czas prowadzona będzie zbiórka funduszy na remont 50-letniego już lubelskiego jachtu „Roztocze” i na remont jachtu „Biegnąca po falach” (to nasz największy lubelski żaglowiec śródlądowy)

oraz na wyposażenia lubelskiego jachtu „Integracja”, przystosowanego dla osób z niepełnosprawnością.

Chętni będą też mogli chwilę popływać właśnie na „Integracji”, bo zaplanowane podczas imprezy regaty musiano odwołać ze względu na niski stan wody Zalewu. Da miłośników dwóch kółek zaplanowano „Błękitny przejazd rowerem przez Lublin”, podczas którego przewodnicy przybliżą plan zagospodarowania Bystrzycy. Innym rajdem będzie wyprawa szlakiem dawnych młynów nad Bystrzycą. Wszystkie wydarzenia są darmowe. Zapisy w Internecie na Facebooku Stowarzyszenia „Na Fali”.

Tradycje oraz marzenia o oceanach i morzach

W Lublinie Święto Morza ma długą tradycję, którą po II wojnie światowej kontynuowano. To w naszym mieście, w 1944 roku, nastąpiło wznowienie działalności Ligi

Morskiej. Już rok później zorganizowano pierwszy kurs wiedzy żeglarskiej. Zajęcia i wykłady poprowadził m.in. kapitan żeglugi wielkiej Konstanty Matyjewicz-Maciejowicz, były komendant „Daru Pomorza”, w czasie wojny ukrywający się w majątku Kluczkowice koło Opola Lubelskiego. Lata 60-te ubiegłego wieku to tworzenie władz żeglarskich na Lubelszczyźnie i rozwój działalności żeglarskiej. W 1967 r. w Okręgu Lubelskim działało aż 11 klubów i sekcji żeglarskich, m.in. Klub Wodny LOK przy WSK w Świdniku czy Żeglarski Klub Turysty PTTK w Lublinie.

Coraz więcej osób zdobywało stopnie żeglarskie i starało się popularyzować wiedzę o polskim morzu i żegludze. W latach 1968-1969 staraniem Lubelskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego i społecznego komitetu wybudowano nowoczesny oceaniczny jacht „Roztocze”. W siedemdziesięciu siedmiu rejsach tego jachtu wzięło udział

951 osób. Zainteresowanie żeglarstwem wzrosło po udostępnieniu w 1974 roku Zalewu Zemborzyskiego, na którym organizowano regaty. Sporym utrudnieniem dla żeglarzy śródlądowych był brak dobrej bazy dla żeglarzy, której Lublin nie ma do dziś.

EMILIA KALWIŃSKA

Lubelskie Święto Morza i Bystrzycy organizowane jest przez Stowarzyszenie „Na Fali” już po raz drugi. Tegoroczna edycja ma szczególne znaczenie, ponieważ zbiega się z jubileuszem 100-lecia odzyskania przez Polskę dostępu do morza. Nieco ponad pół roku po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, nasz kraj – na mocy pokojowego traktatu podpisanego 28 czerwca 1919 roku w Paryżu – zyskał nie tylko potwierdzenie suwerenności, ale też niewielki, choć bardzo istotny ze względów politycznych i gospodarczych, pas nadmorski, pozwalający na budowę nowoczesnego portu.

Poczet laureatów kuratoryjnych konkursów przedmiotowych (cz. 2)

Tytani nauki z Lublina i Świdnika

Gratulujemy laureatom konkursów kuratoryjnych z Lublina i Świdnika. Przedstawiamy nazwiska najlepszych uczniów – wśród nich są również ci, którzy tytuł laureata zdobyli z wielu przedmiotów.

1. Laureaci konkursów kuratoryjnych w szkołach podstawowych: biologia: Mikołaj Kuna, Michał Leszek Wierzbicki, Zuzanna Maria Tomczuk (Szkoła Podstawowa nr 28 z Oddziałami Integracyjnymi im. Synów Pułku Ziemi Lubelskiej w Lublinie); Karol Paweł Wojdanowski (Szkoła Podstawowa im. św. Wincentego Pallotiego w Lublinie); Bartosz Aleksander Brudkowski (Szkoła Podstawowa nr 32 z Oddziałami Integracyjnymi im. Pamięci Majdanka w Lublinie); Hanna Katarzyna Szczygalska (Międzynarodowa Szkoła Podstawowa „Paderewski” w Lublinie); Adrian Ścibiorski (Szkoła Podstawowa nr 14 im. Tadeusza Kościuszki w Zespole Szkół nr 12 w Lublinie); Julia Aleksandra Woźniak (Szkoła Podstawowa nr 29 im. Adama Mickiewicza w

Lublinie); Michał Krzysztof Szafranek (Szkoła Podstawowa nr 30 im. Króla Kazimierza Wielkiego w Lublinie); Maciej Szewczuk (Szkoła Podstawowa nr 57 im. Jana Kochanowskiego w Lublinie).

Laureaci konkursów kuratoryjnych w gimnazjach: biologia: Dorota Zuzanna Herda (Gimnazjum nr 10 im. księdza Jana Twardowskiego w Lublinie); Angelika Karolina Cieszycki, Magdalena Jaczak (Gimnazjum nr 16 im. F. Chopina w Lublinie); Maja Maria Matysek, Magdalena Maria Bembenek, Laura Maria Piaseczna, Jowita Pluta, Julia Maria Nazaruk (Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki w Lublinie); Gabriela Anna Hunek, Amelia Urszula Kuczyńska, Michał Wojciech Pawlak, Zofia Szczepanek (Pallotyńskie Gimnazjum im. Stefana Batoiego w Lublinie); Aleksandra Tracichleb, Karolina Wawrzyszak (Gimnazjum nr 18 im. Macieja Rataja w Lublinie); Iga Ślicznik (Gimnazjum nr 9 im. mjr. H. Dekutowskiego ps. „Zapora” w Lublinie); Michał Paweł Mitrus (Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II

w Świdniku); Daria Wiktoria Sagan (Gimnazjum nr 27 w Lublinie w Zespole Szkół nr 12 w Lublinie).

2. Laureaci konkursów kuratoryjnych w szkołach podstawowych: chemia: Maciej Oziębło (Szkoła Podstawowa nr 52 im. Marii Konopnickiej w Lublinie); Julia Izabela Kowalczyk (Międzynarodowa Szkoła Podstawowa „Paderewski” w Lublinie); Julia Garbacz (Szkoła Podstawowa im. św. Wincentego Pallottiego w Lublinie); Michał Jan Szumiło (Szkoła Podstawowa im. Bolesława Chrobrego w Lublinie); Mateusz Patryk Woźniak-Figurski (Szkoła Podstawowa nr 29 im. Adama Mickiewicza w Lublinie).

Laureaci konkursów kuratoryjnych w gimnazjach: chemia: Antoni Lewocki, Mikołaj Jan Bańkowski, Dominika Małek, Jan Wojciech Sidor (Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki w Lublinie); Michał Machnikowski, Damian Michał Mielniczek, Wiktoria Józwick (Gimnazjum nr 10 im. księdza Jana Twardowskiego w Lublinie); Wiktoria Małgorzata Opielak (Prywatne Gimnazjum

im. Królowej Jadwigi w Lublinie); Wojciech Ignacy Hanc, Eryk Radosław Srebrny (Gimnazjum nr 18 im. Macieja Rataja w Lublinie); Krzysztof Stasiak (Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego w Lublinie); Radosław Fiutka (Gimnazjum nr 6 w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Orłąt Lwowskich w Lublinie); Weronika Książek (Gimnazjum nr 16 im. F. Chopina w Lublinie); Bartłomiej Andrzej Łuszczuk (Gimnazjum nr 10 im. księdza Jana Twardowskiego w Lublinie); Zofia Szczepanek (Pallotyńskie Gimnazjum im. Stefana Batoiego w Lublinie).

Świdnik: Piotr Maksymiuk (Gimnazjum nr 3 im. Noblistów Polskich).

3. Laureaci konkursów kuratoryjnych w szkołach podstawowych: fizyka: Mikołaj Tomasz Kuziuk (Społeczna Szkoła Podstawowa im. Sebastiana F. Klonowica w Lublinie); Aleksandra Futera (Szkoła Podstawowa nr 29 im. Adama Mickiewicza w Lublinie); Piotr Jan Rycyk (Szkoła Podstawowa im. św. Wincentego Pallottiego w Lublinie); Magdalena Żak, Piotr Andrzej Ochal (Szkoła Podstawowa nr 6 im. Romualda Traugutta w Lublinie); Dominik Gąska (Prywatna Szkoła Podstawowa im. Królowej

Jadwigi w Lublinie).

Świdnik: Jakub Damian Szlakiewicz (Szkoła Podstawowa nr 5 im. Janusza Kusocińskiego).

Laureaci konkursów kuratoryjnych w gimnazjach: fizyka: Michał Machnikowski, Jakub Paweł Piliszczuk (Gimnazjum nr 10 im. księdza Jana Twardowskiego w Lublinie); Michał Andrzej Kołodyński, Błażej Piotr Osmałek, Zofia Fabrowska (Prywatne Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Lublinie); Jakub Michał Bednarowski (XXIX Liceum Ogólnokształcące im. cc. mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” w Lublinie); Antoni Duda, Piotr Sawecki (Gimnazjum nr 18 im. Macieja Rataja w Lublinie); Robert Grigoryan, Krzysztof Stasiak (Gimnazjum im. Jana III Sobieskiego w Lublinie); Jan Wojciech Sidor, Karol Daniel Kowalczyk, (Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki w Lublinie).

Świdnik: Piotr Maksymiuk (Gimnazjum nr 3 im. Noblistów Polskich); Jakub Mikołaj Mazur (Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II).

Ciąg dalszy w kolejnym numerze.

4. Laureaci konkursów kuratoryjnych

WITAJCIE!

Co TYDZIEŃ UPAMIĘTNIAMY NARODZINY LUBLINIAN I ŚWIDNICZAN



Beacie i Adamowi 1 czerwca o godzinie 16.30 urodził się syn Jakub



Edycie i Marcinowi 6 czerwca o godzinie 19.43 urodził się syn Mikołaj



Ewelinie i Damianowi 3 czerwca o godzinie 11.27 urodził się syn Miłosz



Ewelinie i Dariuszowi 3 czerwca o godzinie 20.35 urodziła się córka Klaudia



Ewelinie i Sebastianowi 5 czerwca o godzinie 13.27 urodził się syn Szymon



Aleksandrze i Piotrowi 5 czerwca o godzinie 18.40 urodził się syn Ksawery



Anecie i Pawłowi 5 czerwca o godzinie 16.30 urodził się syn Bartosz



Ewie i Marcinowi 3 czerwca o godzinie 12.32 urodził się syn Jasiek



Ewie i Marcinowi 3 czerwca o godzinie 12.34 urodził się syn Franciszek



Katarzynie i Pawłowi 3 czerwca o godzinie 11.57 urodziła się córka



Katarzynie i Tomaszowi 31 maja o godzinie 18.40 urodził się syn Natan



Marzenie i Michałowi 4 czerwca o godzinie 00.34 urodził się syn

ŚWIDNIK: Wszyscy byli zwycięzcami!

Olimpiada milusińskich



Przedszkolaki z dziewięciu placówek wzięły udział w III Dziecięcej Olimpiadzie Sportowej, zorganizowanej w czwartek w Świdniku przez Przedszkole nr 6 i Szkołę Podstawową nr 5.

W sportowych zawodach rywalizowali najmłodsi z Przedszkoli nr 2, 3, 4, 5, 6, 7 oraz oddziałów przedszkolnych przy SP Nr 3, 5 i 7. 63 milusińskich walczyło w ośmiu konkurencjach. Dzieci miały między innymi do pokonania tor przeszkód, rywalizowały w biegu z przeszkodami, w rzucie piłką, w rzucie dyskiem oraz w rzucie młotem.

Wszyscy byli zwycięzcami! Każda z drużyn otrzymała tytuł zwycięzcy, a każdy z 63 startujących małych sportowców został nagrodzony medalem.

Puchar otrzymali też kibice – rówieśnicy, którzy przyszli z opiekunami dopingować swoich kolegów i koleżanki. Oni też mogli spróbować swoich sił w sportowej zabawie, przeciągając linę.

Honorowy patronat nad III Dziecięcą Olimpiadą Sportową w Świdniku objął burmistrz **Waldemar Jakson**, a organizatorów wsparł Miejski Klub Sportowy Avia. **BS**

Festyn przyciągnął tłumy

Młodzi opanowali Tatary

Około 700 osób bawiło się na festynie z okazji Dnia Dziecka na Tatarach.

Przygotowaliśmy wiele atrakcji, była nawet ścianka wspinaczkowa czy kolejka dla dzieci, młodzi mieszkańcy mogli się też bawić na pompowanych zjeżdżalniach. Ogromnym zainteresowaniem cieszyła się symulacja dachowania pojazdu, prezentowana przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego.

Bardzo dużo dzieci chciało się przekonać, jak to wygląda w rzeczywistości – relacjonuje **Mieczysław Stasiak**, przewodniczący zarządu dzielnicy Tatary.

Dzieci mogły też wystąpić na scenie, brać udział w konkursach, pokazach zabytkowych pojazdów i pokazach sprzętu przygotowanych przez Żandarmerię Wojskową. Dla uczestników przewidziano liczne nagrody. **GR**

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)



Barany mają przed sobą możliwość dodatkowych zysków. Nie przegapcie korzystnych propozycji. Wasza skłonność do finansowego ryzyka teraz może się opłacić. Możliwe też pomysły na nowe diety i zachowanie zdrowia.

Byk (21.04 – 20.05)



Byki będą w swoim żywiole. Twórcze pomysły sypać się będą jak z rękawa. Macie szczęście w grach i w miłości. Coś się powinno wreszcie udać! W czwartek nie zapomnijcie odezwać się do kogoś, kto czeka na waszą wiadomość.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)



Bliźnięta będą energiczne i wesołe. Warto rozpoczynać nowe przedsięwzięcia i omawiać zawodowe plany. Szybko okaże się, że zasłużyliście na nagrodę. Nie żałujcie sobie ulubionej potrawy lub wybierzcie się z przyjaciółmi do kina. Spełnijcie choć jedno swoje marzenie!

Rak (22.06 – 22.07)



Raki odnowią stare przyjaźnie i napiszą zaległe listy. W dyskusjach z Rakami wiele miejsca zajmie polityka i nowe pomysły na sprawowanie rządów. Uważajcie, aby nie zdradzić genialnego pomysłu w towarzystwie zawodowej konkurencji.

Lew (23.07 – 23.08)



Lwy będą bardzo przedsiębiorcze. W pracy zawodowej mają szansę wprowadzić jakieś nowatorskie rozwiązanie. W życiu osobistym będą wyczulone na wszelką niesprawiedliwość. Być może będą musiały bronić słabszego od siebie.

Panna (24.08 – 22.09)



Panny będą bardzo krytyczne i zapragną wszystko pozmieniać na lepsze. Uwaga, przepracowanie i nadmiar stresów mogą skończyć się wielką awanturą lub migreną. W weekend koniecznie porządnie odpocznijcie.

Waga (23.09 – 23.10)



Wagi zajmą się marzeniami, tłumaczeniem snów i opowieściami o duchach. Trudno je będzie nakłonić do pracy, a z niektórymi osobami wcale nie będą chciały rozmawiać. Dopiero we środę dobra wiadomość poprawi im humor.

Skorpion (24.10 – 22.11)



Skorpiony będą pochłonięte umowami, zobowiązaniami oraz analizowaniem swej pozycji zawodowej i towarzyskiej w oczach innych. Możliwe zmiany w karierze – nie poddawajcie się zbyt łatwo. Uwaga też na plotki i niedomówienia.

Strzelec (23.11 – 21.12)



Strzelce zaskoczą wszystkich i zabiorą się wreszcie do pracy. Plan tygodnia będzie bardzo ambitny: od zrealizowania zaległych zleceń do zrobienia przeglądu samochodu. Jeśli uda się wam zrealizować chociaż połowę tych zamierzeń, to odniesiecie duży sukces.

Koziorożec (22.12 – 20.01)



Koziorożce zapragną zadbać o swoje zdrowie – poćwicz na siłowni, postanowią pojeździć na rowerze, rozpoczną zdrową dietę. Tydzień będzie udany, ale w uczuciach zapowiada się trochę drobnych nieporozumień.

Wodnik (21.01 – 19.02)



Wodniki zajmą się cudzymi pieniędzmi. Zastroszczą się o rodzinny spadek, przypomną sobie o dłużnikach albo same pożyczą od kogoś kilka złotych. Należy pilnować Wodników podczas zakupów, bo mogą kupić coś zupełnie nieprzydatnego, ale drogiego i dziwnego.

Ryby (20.02 – 20.03)



Ryby zajmą się rodzinnymi sprawami. Będziecie opiekować się dziećmi, podlewać kwiatki i prasować koszule. Ryby, które lubią gotować, mają szansę odnieść sukces kulinarny. Być może słodkie ciasto sprawi, że ktoś straci dla was głowę.

HUMOR NA NOWY TYDZIEŃ

Jasio ukończył szkołę średnią z najlepszymi wynikami i jemu przypadł zaszczyt przemówienia podczas rozdania świadectw. Stał na podeście i zaczyna:

– Chciałbym bardzo podziękować mojej kochanej mamie za ten wspaniały wpływ, jaki na mnie miała. Za to, że zawsze była przy mnie, cały czas mogłem na nią liczyć i że pomagała mi, kiedy tylko tej pomocy potrzebowałem. Kocham ją nad życie i nie wiem, kim bym był, gdyby nie ona....

Nagle Jasio stęknął, zatrzymał się i zaczął z trudnością literować słowo. Jednak przerwał na chwilę i w końcu przemówił:

– Przepraszam bardzo za przerwę, ale pismo mojej mamy jest takie niewyraźne!

Egzaminator zadaje kursantowi pytanie:

– Ma pan skrzyżowanie równo-

rzędne. Tu jest pan w samochodzie osobowym, tutaj tramwaj, a tu karetka na sygnale. Kto przejedzie pierwszy?

– Motocyklista – odpowiada pytany.

– Panie, co pan wygadujesz? – warczy zły egzaminator. – Toż przecież mówię! Tu jest pan, tu tramwaj i karetka. Skąd się wziął motocyklista?

– A czort ich wie, skąd oni się biorą...

Pielęgniarka w szpitalu zwraca się do chorego:

– Wyłączamy telewizor i kładziemy się do łóżeczka.

– A co będzie, jak nas ordynator przypłapie?

Dziewczyna mówi do chłopaka:

– Za pół godziny wracają moi rodzice!!!

Na to chłopak:

– No to co, przecież my nic takiego

nie robimy?!

– No właśnie, a czas ucieka!!!

Samochodem jedzie mechanik, elektryk i programista. W pewnym momencie silnik gaśnie i samochód się zatrzymuje. Mechanik mówi:

– Cholera, pewnie gaźnik się zatkał.

– E, nie. To na pewno cewka zapłonowa. – stwierdza elektryk.

Programista na to:

– Chłopaki, a gdybyśmy tak spróbowali wysiąść i wsiąść jeszcze raz!

Do właściciela stacji benzynowej przychodzi jakiś facet i pyta.

– Czy potrzebuje pan ludzi do pracy?

– Nie, mam komplet, nawet o dwie osoby za dużo.

– Poważnie?

– Przykro mi, ale naprawdę mówię poważnie.

– No to, do cholery, niech mnie ktoś wreszcie obstuży!

Ogniste języki początkiem Kościoła

Duch Święty Pocieszyciel

9 czerwca Kościół obchodził święto Zesłania Ducha Świętego, odbywające się pięćdziesiąt dni po Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. Uroczystej mszy św. odpustowej o godz. 19.30 w kościele pw. Świętego Ducha w Lublinie przewodniczył ks. abp Stanisław Budzik. Podczas uroczystości odbyło się wprowadzenie nowego rektora, ks. Andrzeja Oleszko, który zastąpił rektora, kanonika honorowego Kapituły Lubelskiej ks. Stanisława Sieczko, który zmarł 27 kwietnia 2019 roku.

Zesłanie Ducha Świętego jest trzecim najważniejszym wydarzeniem po narodzinach Chrystusa i Zmartwychwstaniu. Wraz z Zesłaniem Ducha Świętego narodził się Kościół, więc uroczystość, zwana popularnie Zielonymi Świątkami, to w liturgii kościelnej jedno z ważniejszych świąt. Upamiętnia zesłanie Ducha Świętego na Maryję, Matkę Jezusa Chrystusa i na zgromadzonych w Wieczerniku apostołów. Jak pisze św. Łukasz w „Dziejach Apostolskich”, Jezus Chrystus zesłał Ducha Pocieszyciela, by Ten, doprowadził do końca dzieło zbawienia, pocieszył załknionych apostołów i dał im siłę do głoszenia Ewangelii na całym świecie (dar języków). Zesłanie Ducha Świętego uznawane jest za symboliczny początek Kościoła, który ożywiony darem z nieba rozpoczął przepowiadanie radosnej nowiny o zbawieniu w Chrystusie. Duch Święty, który od Ojca i Syna pochodzi, jest duchem miłości. To on sprawia, że jesteśmy w stanie ujrzeć swoje miejsce na świecie, uwrażliwia na ludzkie potrzeby, uruchamia w nas te zdolności, które są w stanie zapobiec ludzkim bledom i niedostatkom, obdarza nas mocą, byśmy mogli spełniać zadania, do których jesteśmy powołani. Dzięki swoim darom: mądrości, rozumowi, umiejętności, męstwa, pobożności i bojaźni Bożej, Duch Święty uzdalnia wiernych do dojrzałej obecności w świecie. Wszystkie dary Ducha Świętego pomagają wyposażyć nas do służby drugiemu człowiekowi, wprowadzając wspólnotę wierzących w głębsze rozumienie tajemnicy Chrystusa, dając im zrozumienie Pisma świętego i niosąc pocieszenie i nadzieję.

Święto Zesłania Ducha Świętego rozpoczyna w życiu Kościoła okres 34 niedziel – 34 tygodni, w czasie których ukazuje się Chrystus Nauczyciel, Mistrz i wychowawca. Naucza nas, jak należy żyć w naszych chwilach jasnych, ale i tych ciemnych, a

przede wszystkim naucza nas, co to znaczy miłość, w tym nieustannym byciu do dyspozycji każdemu człowiekowi, który do Niego przyszedł, w służeniu pomocą i radą, w cierpliwości, ale i w uniesieniu, w słowach dobrych, ale i groźnych, w uprzejmości, ale i w potępieniu. Wpatrzeni w Niego odnajdujemy się w Piotrze i Magdalenie, w Zacheuszu i Nikodemie, Tomaszu i Filipie, w grzesznikach i niewinnych dzieciach, w płaczących i radosnych. W chwilach złych wskazuje, jak oprzeć się smutkowi, jak pokonać depresję, która jest tak obecnie rozpowszechniona... Należy wzywać Ducha Świętego, radość jest bowiem przeciwieństwem depresji. Duch Święty został zesłany jako pocieszyciel i jest w nim głęboka radość i choćby była dzisiaj trochę zasłonięta, „zamglona”, jak księżyc, kiedy go nie widać - radość powraca i będzie przychodzić razem z Duchem Świętym, dając ukojenie, a pielęgnowana w sercu pomoże przezwyciężyć niepokój, czarne myśli, ciemność i pozwoli na miłość, która przybierze realny kształt, stanie się pomocną dłonią, twórczym natchnieniem i podtrzymującym słowem, sprawi by ludzie dzięki nam byli szczęśliwi.

Uroczystość liturgiczna Zesłania Ducha Świętego sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa. Łączono ją z Wielkanocą, a od IV w. , wyodrębniono, jako osobne święto, uroczystości obchodzone zarówno w Kościele wschodnim, jak i zachodnim. Synod w Elwirze urzędowo wprowadził ją w 306 roku. Pierwotnie obchody tego święta trwały 7 dni, obecnie tylko dwa. W drugi Dzień Zielonych Świątek obchodzone jest święto NMP Matki Kościoła. Papież Leon XIII wprowadził nowennę, czyli dziewięciodniowe przygotowania modlitewne na przyjście Ducha Świętego, aby dokonać przemian w sercach wiernych, tak, jak przemieniał apostołów w Wieczerniku i dał im pocieszenie. Duch Święty poprzez swoje dary chce umacniać w wierze, odwadze i miłości, a Jego moc jest nieogarniona, wszak jest jedną z Osób Trójcy Przenajświętszej. Symbolem Ducha Świętego jest gołębicą. Zwykło się też przedstawiać go ognistych języków, gdyż tak „Dzieje apostołskie” opisują Jego zesłanie na Apostołów.

W Polsce w niektórych regionach Wielkanoc nazywa się Białą Paschą, a Zesłanie Ducha Świętego – Czerwoną, prawdopodobnie dlatego, że dopiero po Jego zstąpieniu Apostołowie stali się zdolni do świadectwa krwi. Uroczystość Zesłania Ducha Świętego kończy okres wielkanocny. Powszechna nazwa Zielone Świątki, wynika z okresu, w

którym jest obchodzona. Przyroda odnawia się po zimie, a zieleń jest dominującym kolorem pejzażu. Swoje korzenie Zielone Świątki mają w pradawnych czasach. Pochodzą od starosłowińskiej uroczystości zwanej Stado, które było świętem wiosennym. Pogańskie społeczności ze szczególną czcią traktowały naturę i jej wpływ na życie ludzkie. W celu oczyszczenia ziemi ze złych duchów i zapewnienia pomyślnych plonów w nadchodzącym lecie domy przystrajano gałązkami, głównie brzołowymi i klonowymi, kwiatami i innymi roślinami, m. in. tatarakiem. Miało to chronić mieszkańców gospodarstw przed demonami i chorobami. Ze względu na radosny charakter święta obrzędowi towarzyszyło wspólne biesiadowanie i zabawy.

Wspomniany wyżej lubelski kościół pw. Świętego Ducha przy Krakowskim Przedmieściu 1 jest jednym ze starszych w Lublinie. Został założony przy szpitalu za murami miasta w 1419 roku, a erygowany w roku 1421 za panowania Władysława Jagiełły. Szpital dla ubogich powstał kilkadziesiąt lat wcześniej, za Kazimierza Wielkiego. Kościół od początku był murywany. Nie wiadomo, jaki był jego pierwotny kształt i wyposażenie, gdyż kilkakrotnie się palił. Prawdopodobnie posiadał na początku tylko prezbiterium i nawę. Pożary – niszczyły wnętrze świątyni, zawsze była jednak odbudowywana lub odnawiana. Kościół i szpital wspomagane przez licznych fundatorów przeżywały na przełomie XV i XVI w. wyraźny rozwój. Jednak koniec XVI w. nie napawał już optymizmem co do dalszych losów kościoła, w związku z czym Stanisław Lichański, rajca lubelski, fundator kaplicy św. Stanisława, chcąc go zabezpieczyć sprowadził do Lublina karmelitów bosych. Rajcowie miejscy oddali im budynek kościoła i kilka domów szpitalnych na klasztor. Nabożeństwa dla ubogich i chorych miały odbywać się w kaplicy św. Stanisława. Karmelici wyprowadzili się w 1622 roku do nowego kościoła i klasztoru, i gdyby nie zasłynął cudami obraz NMP, nie wiadomo, jaki byłby los świątyni. Wiadomo, że w 1733 roku kościół ponownie się spalił i został odnowiony przez ks. Ludwika Burneta, w 1739 roku w kościele było już 6 ołtarzy. W tym wielki z obrazem Ducha Świętego zstępującego na apostołów otaczających NMP i boczny, po prawej stronie, z cudownym obrazem. W tym czasie zmieniono też część posadzki na marmurową oraz podwyższono wieżę stanowiącą dzwonnice (z jednym dużym dzwonem i dwoma małymi). Wygląd koś-

cioła w 1781 roku kościół był podobny do obecnego. W drugiej połowie XVIII w. cudowny obraz Matki Bożej Dobrej Rady za zgodą bpa krakowskiego Kajetana Sołtyka został przeniesiony do ołtarza głównego. Ołtarzy było już wtedy osiem. Od czasu pierwszego cudu 13 lipca 1642 roku, poświadczanego przez 11 świadków, do kościoła trafiały liczne wota dziękczynne. Przypomnijmy, że uczeń szkoły jezuickiej Jakub Lenczowski w piątą niedzielę po Zielonych Świątkach, zajrzawszy do kościoła w południe, zobaczył płynące z oczu Maryi łzy. Krwawe łzy płynęły z oczu Najświętszej Marii Panny cztery dni. Wycierane, zostawiały krwawe ślady na chuście.

Obecny kościół pw. Świętego Ducha jest to budynek trzynawowy, sklepiony, podparty dwoma filarami. Nawa środkowa i prezbiterium są dość wysokie, nawy boczne niskie. Do kościoła wchodzi się od strony południowej, przez dół wieży, której przedłużeniem jest przedsionek. Od przedsionka środkowa nawa oddzielona jest żelazną kratą z końca XVIII w. Wieża, która jest dzwonnica, front kościoła i prezbiterium mają szczyty zdobione krzyżami. Posadzka w całym kościele jest marmurowa. Jest pięć ołtarzy i sporo obrazów jeszcze z poprzedniego układu świątyni. Główny ze słynącym łaskami cudownym obrazem Matki Bożej Dobrej Rady. W górze niewielki obraz Zesłania Ducha Świętego na Apostołów, wśród których jest Matka Najświętsza. Ołtarze boczne są dużo mniejsze od głównego, umieszczone prawie równolegle. Dwa w ramionach nawy środkowej i dwa w zakończeniu naw bocznych. W jednym z nich jest obraz św. Rodziny, w drugim św. Kajetana , a na zasuwie Trzech Króli, w trzecim św. Jana Nepomucena, w czwartym Pana Jezusa Miłosiernego. W prezbiterium po jednej i drugiej stronie zawieszono są dwa wielkie olejne płótna. Jeden przedstawia cud z 1642 roku, a drugi badanie świadków o tym cudzie przez sąd duchowny, w tym samym roku. Ambona jest drewniana rzeźbiona, kolorystycznie dopasowana do kolorów ołtarzy w złocie i bieli, umieszczona w nawie środkowej przy jednym z filarów. Po obu stronach tej nawy są dębowe ławki. W kościele znajduje się wiele tablic kamiennych lub marmurowych z napisami poświęconymi pamięci zmarłych osób, niejednokrotnie pochowanych tam fundatorów. W czwartki o godz. 12.00 w świątyni pw. Świętego Ducha jest odprawiana Msza św. za wstawiennictwem Jana Pawła II. Wierni mają możliwość modlitwy w intencji rodzin, powołań i pokoju na świecie.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

9 CZERWCA. NIEDZIELA ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

W ostatnim, najbardziej uroczystym dniu Święta Namiotów Jezus wstał i zawołał donośnym głosem: «Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza». A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony.

Bogu dziękujcie, Ducha nie gaście!

W uroczystość Zesłania Ducha Świętego powróćmy myślą do 7 czerwca 1991 roku. Na zakończenie Eucharystii sprawowanej w Płocku św. Jan Paweł II powiedział wówczas do zgromadzonych:

„Drodzy bracia i siostry, do wszystkich mówię słowa apostoła: „Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich” (1 Kor 12, 6). Niech każdy odnajdzie się w tych słowach, niech każdy strzeże swojego daru, swojego charyzmatu i według niego działa w Kościele, według niego działa też dla dobra tej wielkiej wspólnoty, jaką jest nasza Ojczyzna. „Bogu dziękujcie (...). Ducha nie gaście!”

Papież wezwał w ten sposób swoich rodaków do wdzięczności Bogu oraz otwarcia na Ducha Świętego i pokazał, że nie jesteśmy samowystarczalni. Potrzebujemy mocy z wysoka, aby blask zmartwychwstałego Pana mógł przedrzeć się przez ciemności naszej duszy.

Francuski noblista Henryk Bergson napisał, że istnieją dwa źródła religii. Pierwsze to wnętrza człowieka, gdzie dokonuje się spotkanie z Bogiem; drugie – to społeczeństwo ze swoimi wzorcami moralnymi, autorytetami i opiniami. Otóż w naszych czasach to drugie źródło zanika, gdyż społeczeństwo zdaje się mieć coraz większą alergię na sprawy Boże. Wielu teologów wypowiada się wręcz, że żyjemy w czasach neopogańskich. O wyznaniu decydują już nie wpływy kulturowe, lecz osobiste nawrócenie. Przypomina to czasy pierwszych chrześcijan. I tak jak wówczas niesprzający by dla nich układ społeczny i kulturowy, tak dzisiaj przychodzi nam z pomocą Duch Święty. Jak obiecuje Pismo: „gdzie się rozprzestrzenił grzech, tam się szczególnie rozlała łaska”.

Św. Paweł w Liście do Rzymian pisze, że obdarzeni życiem nadprzyrodzonym będą nie ci, którzy żyją zgodnie z duchem czasów, ale ci, którzy żyją według Ducha: „Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju”.

Wiara, jak i życie ludzkie w ogóle, potrzebuje wspólnoty. Wspólnotą, którą kieruje w niewidzialny sposób Duch Święty, i którą obdarza On swoimi darami, jest Kościół. Jak głosi pierwszy wpis, którego dokonał pisarz Henryk Sienkiewicz w książce pamiątkowej Muzeum Diecezjalnego w Płocku, „Kościół jest stróżem przeszłości piastunem teraźniejszości i siewcą przyszłości”.

Chrześcijanin to człowiek, który żyje we wspólnocie Kościoła i pozwala się prowadzić Duchowi Świętemu. Głos tego Nauczyciela dociera do niego z głębi sumienia i nauczania Kościoła. Pomaga też iść za wolą Bożą, gdy trzeba dokonać wyboru. Bóg „nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, abyśmy, usprawiedliwieni Jego łaską, stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego”.

KS. LESZEK SMOLIŃSKI,
ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

Odszedł arcybiskup Bolesław Pylak 1921-2019

Tobie Panie zaufałem...

„Tobie, Panie zaufałem” – takie zawołanie wybrał abp. Bolesław Pylak, kiedy 29 maja 1966 r. przyjął święcenia biskupie. Posługę pełnił do 14 czerwca 1997. Przez kolejne lata, już jako lubelski arcybiskup senior, mieszkając w Domu Księżych Emerytów w Lublinie. Zmarł 6 czerwca br.

Dość niedawno, w 2016 r., obchodziliśmy złoty jubileusz święcen biskupich abp. **Bolesława Pylaka**. Przypomnijmy, że został mianowany biskupem pomocniczym diecezji lubelskiej decyzją papieża Pawła VI w dniu 14 marca 1966 r. Święcenia w katedrze lubelskiej pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty otrzymał 29 maja 1966 r. z rąk bpa **Piotra Kałwy**, biskupa diecezji lubelskiej, oraz bpa **Ignacego Tokarczuka**, biskupa przemyskiego i bpa **Jana**

Mazura, lubelskiego biskupa pomocniczego.

Ks. dr Bolesław Pylak miał wtedy 45 lat. Był wicerektorem Lubelskiego Seminarium Duchownego oraz pracował jako adiunkt w Katedrze Teologii Dogmatycznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Jako biskup, nadal kontynuował pracę naukową i trzy lata po święceniach biskupich, tj. w 1969 r., uzyskał tytuł doktora habilitowanego. Został wówczas kierownikiem Katedry Teologii Dogmatycznej. Kolejne tytuły uzyskał w 1978 r. – został profesorem nadzwyczajnym, a w 1988 r. – profesorem zwyczajnym.

Biskupem lubelskim został latem 1975 r., niemal w rok po śmierci swojego poprzednika, bpa Piotra Kałwy, który zmarł w lipcu 1974 r. Siedemnaście lat później Bolesław Pylak został podniesiony do godności arcybiskupa metropolity lubelskiego.

Paliusz metropolity otrzymał 29 czerwca 1992. r. z rąk papieża **Jana Pawła II**. Po czterech latach posługi arcybiskupiej, ze względu na ukończenie 75. roku życia, złożył rezygnację z urzędu. Jego następcą na urzędzie arcybiskupa lubelskiego został abp. **Józef Życiński**.

Zmarł kilka dni temu arcybiskup senior, 97-letni Bolesław Pylak, był najstarszym biskupem w Polsce. Urodził się 20 sierpnia 1921 r. w Łopienniku Górnym koło Krasnegostawu. Naukę w gimnazjum i liceum odbył w Tarnowskich Górach. Maturę zdał eksternistycznie w czasie II wojny światowej.

W 1943 r. wstąpił do Lubelskiego Seminarium Duchownego w Krężnicy Jarej. Święcenia kapłańskie przyjął w czerwcu 1948 r. Został wikariuszem w Nałęczowie. Rok później rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym KUL, uzyskując w 1953 r. tytuł doktora.



Abp. Bolesław Pylak

Równocześnie przez kolejne lata pracował naukowo na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz prowadził zajęcia w lubelskim Seminarium Duchownym. Również sześćdziesiąt lat temu objął stanowisko wicerektora seminarium. W 1961 r. został kanonikiem kapituły katedralnej w Lublinie.

W 1986 r. został odznaczony Krzyżem Armii Krajowej, w 1989 r. – Krzyżem Batalionów Chłop-

skich, a w 2017 r. – pamiątkowym medalem „Obrońcy Ojczyzny 1939-1945”.

Był autorem wielu książek, artykułów, rozpraw naukowych. m.in. „Egzorcyzmy i satanizm w cieniu demonicznego zła”, „Modlitwa Ojczy Nasz jako synteza duchowości chrześcijańskiej”, „Życie Maryi Matki Jezusa i naszej Matki”.

MONIKA SKARŻYŃSKA

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zapiekuję się małym dzieckiem lub osoba starsza. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam rower dziecienny od 7 lat, rower młodzieżowy dla chłopaka i dziewczyny. Tel. 510 453 818

Sprzedam przyczepkę do ciągnika jednoosiową, cena 800 zł. Tel. 81 721 67 12

Sprzedam błotniki i reflektory do Mercedesa Sprintera, używane. Tel. 506 337 128

Sprzedam piec kaflowy i kompletne piece elektryczne ze sterownikiem, 5 sztuk. Tel. 510 453 818

Sprzedam dwa nieużywane, solidne fotele, kolor beżowy z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm, cena 500 zł. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam błotnik i zderzak do Volkswagena Craftera z 2015 r. Tel. 506 337 128

Sprzedam dwie nowe opony zimowe 185/65/R14 i dwie nowe opony zimowe z felgami do VW Passata. Tel. 81 450 53 72

Sprzedam elementy ogrodzenia przeszła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wycięcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam narożnik pokrycie skóropodobne, kolor czarny oraz 2 fotele, stan dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Akumulator Centra 44AH360A typ CC440 nowy (na gwarancji) cena 100 zł. Tel. 605 585 313

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak stalowy, długość 50 cm, 4 uchwyty, wyrób kowalstwa artystycznego. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz płacakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny prod. włoskiej na kółkach. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radiomagnetofon 3200 automatic z Kaspzaka oraz radio Okiean. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania, garderoba długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków nową, bardzo ładną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów, bajek, itp. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zderzak tylny do samochodu Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa fotele, nieużywane, w kolorze beżowym z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam 100 m blachy ocynkowanej z rozbiórki. Tel. 602 839 559

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne do schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwiatnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie do zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuje pustego przelotu TIR-a Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokryciowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bałę topolowe różnej grubości i długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd. Cena do uzgodnienia. Tel. 6 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam książki- poradniki przedwojenne. Cena 100 zł/szt, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam drzwi drewniane zabytkowe. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam słoiki z zakrętkami różnej wielkości, większa ilość. Cena 50gr/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam koldę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

Sprzedam 5 kg butle gazową, turystyczną z palnikiem, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczą z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchenkę turystyczną, 2 palnikową i butle gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga” nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe o wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Tel. 604 206 241

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprzęgło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rower trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakupy, plnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Roland E-68 + kolumna alternatywna 80W, (nowe dyskiety + futerał + stojak – gratis), cena 1 500 zł, Tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer CDJ-200 i Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna, cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Panele fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji, tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół i dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

Kozuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie”, komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okrągłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapety drewniane 33 x 150 cm, gr 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwa artystyczne, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukłką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

INNE

Przyjmę większą ilość słoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę łódówkę na chodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej, W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4x 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może by zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem,, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepe z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

GARAŻE BLASZANE · WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE, WIATY, HALE, KOJCE

www.RobStal.pl
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
tel. 81 440 6469, 509038426

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekorację CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.), tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, Łęczna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię plotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPONSKIE, GŁADZ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. lubelskie - może być kolejaj, tel. 604 858 729

USŁUGI

Zamki, drzwi, montaż, wymiana, naprawa tapicerki drzwi, usterki. Tel. 512 682 679 lub (81) 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

FOTOBUDKA

DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE

603 609 602

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Domofony, elektryka, malowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 691 367 382

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

FINANSE

Zadzwoń po wiosenną pożyczkę!

799 241 000

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Po szalonym meczu żużlowcy Speed Car Motoru przegrali na torze przy Al. Zygmuntońskich z Betard Spartą Wrocław

Horror bez happy endu

Piątkowy mecz żużlowców Speed Car Motoru z Betard Spartą Wrocław, otwierający rundę rewanżową PGE Ekstraligi, był jak dobry film mistrza Alfreda Hitchcocka. Zaczął się od trzęsienia ziemi – wypadku, który wykluczył z zawodów lidera Spartan Taia Wofffindena – a potem napięcie nieprzerwanie rosło. Niestety, horror dla gospodarzy zakończył się bez happy endu – dwa punkty za zwycięstwo, a także bonus za dwumecz zgarnęli goście ze stolicy Dolnego Śląska.

Publiczność, która po raz kolejny w nadkomplecie pojawiła się na stadionie przy Al. Zygmuntońskich, obejrzała świetne, sportowe widowisko. Dramaturgia, ilością mijanek na dystansie i upadków z powodzeniem można byłoby obdzielić całą ligową kolejkę.

Już w pierwszym biegu emocje sięgnęły zenit. Znakomicie spod taśmy wystartowali **Dawid Lampart** i **Grisza Łaguta**. Para Motoru jechała na 5:1! Niestety, na prostej na drugim okrążeniu Rosjanin stracił na chwilę kontrolę nad motorem i tracił próbującego wyminąć go **Taia Wofffindena**. Lider Sparty z impetem uderzył w bandę. Brytyczyk prosto z toru został odwieziony karetką do szpitala, gdzie okazało się, że doznał złamania łopatki oraz kręgu T3. Z powtórki biegu wykluczony został Łaguta, a w miejsce Wofffindena pojechał **Gleb Czugunow**. Ale ani on, ani też **Jakub Jamróg** nie mogli znaleźć sposobu na starszego z braci Lampartów.

Kolejne trzy biegi w pierwszej serii także kończyły się remisami. W piątym biegu świetnie pojechał **Mikkel Michelsen**, którego wsparł

	wygrane starty	biegi
tor 1	10	2
tor 2	1	1
tor 3	1	4
tor 4	3	8

Robert Lambert i Motor objął prowadzenie **20:18**. Kolejne dwa biegi znowu zakończyły się remisami. Gdy „Koziółki” wygrały po 4:2 biegi nr 8 i 9, na trybunach zapanowała istna euforia (było **30:24**). Wszyscy wierzyli, że gospodarze nie tylko zrewanżują się Sparcie za porażkę we Wrocławiu, ale i zgraną bonusu za dwumecz. Tak się jednak nie stało. W decydującej fazie zawodów górą byli przyjezdni i to oni po meczu cieszyli się ze trzypunktowej zdobyczy. **MAG**

Polski Związek Bobslei i Skeletonu zapraszają na testy do kadry narodowej

I ty możesz zostać olimpijczykiem!

Polski Związek Bobslei i Skeletonu oraz Miasto Lublin zapraszają do udziału w testach naborowych zawodniczek i zawodników do kadry narodowej bobslei i skeletonu. – Szukamy sportowych talentów – dołącz do swoich rówieśników, a będziesz miał szansę zostać olimpijczykiem! – zachęcają dodając – Wystarczy 8 miesięcy, by w 2020 roku wystartować w Młodzieżowych Igrzyskach Olimpijskich w Lozannie, a następnie w Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie 2022.

Testy zostaną przeprowadzone 18 czerwca o godz. 16 na stadionie lekkoatletycznym w Lublinie, Al. Piłsudskiego 22. Kandydaci powinni mieć od 14 do 17 lat. Podczas testów będą wykonywali między innymi następujące ćwiczenia: 30 m start zatrzymany, skok w dal z miejsca, rozpychanie wózka o wa-

BIEG PO BIEGU

1. (67,42) D. Lampart, Jamróg, Czugunow, Łaguta (w)	3:3 (3:3)
2. (66,64) Drabik, W. Lampart, Trofimow jr, Wojdyło	3:3 (6:6)
3. (66,82) Fricke, Lambert, Michelsen, Milik	3:3 (9:9)
4. (67,64) Janowski, W. Lampart, Miesiąc, Wojdyło (d)	3:3 (12:12)
5. (67,15) Michelsen, Czugunow, Lambert, Jamróg (w)	4:2 (16:14)
6. (67,72) Fricke, Miesiąc, Trofimow jr, Milik	3:3 (19:17)
7. (67,37) Drabik, Łaguta, W. Lampart, Janowski	3:3 (22:20)
8. (67,33) W. Lampart, Jamróg, Miesiąc, Czugunow	4:2 (26:22)
9. (67,26) Łaguta, Fricke, D. Lampart, Milik	4:2 (30:24)
10. (67,42) Janowski, Lambert, Drabik, Michelsen	2:4 (32:28)
11. (67,58) Drabik, Jamróg, Miesiąc, D. Lampart	1:5 (33:33)
12. (67,28) Michelsen, Czugunow, Drabik, Trofimow jr	3:3 (36:36)
13. (67,52) Janowski, Fricke, Łaguta, Lambert	1:5 (37:41)
14. (67,90) Drabik, W. Lampart, Miesiąc, Jamróg	3:3 (40:44)
15. (67,13) Janowski, Łaguta, Fricke, Michelsen	2:4 (42:48)

Sędziował: Jerzy Najwer. **Zestaw startowy.** I

SPEED CAR MOTOR LUBLIN – BETARD SPARTA WROCŁAW 42:48

Speed Car Motor: 9. Grigorij Łaguta 8 (w,2,3,1,2), 10. Dawid Lampart 4 (3,t,1,0), 11. Mikkel Michelsen 7+1 (1*,3,0,3,0), 12. Maciej Kuromonow 0 (-,-,-,-,-), 13. Paweł Miesiąc 6+1 (1,2,1,1*), 14. Wiktor Trofimow jr 2+2 (1*,1*,0), 15. Wiktor Lampart 10+1 (2,2,1*,3,2), 16. Robert Lambert 5 (2,1,2,0)

Betard Sparta: 1. Tai Wofffinden 0 (-,-,-,-), 2. Jakub Jamróg 6+1 (2,w,2,2*,0), 3. Václav Milík 0 (0,0,0,-,-), 4. Max Fricke 11+1 (3,3,2,2*,1), 5. Maciej Janowski 12 (3,0,3,3,3), 6. Maksym Drabik 14+1 (3,3,1,3,1*,3), 7. Patryk Wojdyło 0 (0,d,-,-), 8. Gleb Czugunow 5 (1,2,0,2)

PGE EKSTRALIGA

8. kolejka

7 czerwca (piątek): Fogo Unia Leszno – MRGARDEN GKM Grudziądz **52:38**
* Speed Car Motor Lublin – Betard Sparta Wrocław **42:48**.
Mecze zaplanowane na niedzielę: trully.work Stal Gorzów – Get Well Toruń i forBET Włókniarz Częstochowa – Stelmet Falubaz Zielona Góra zakończyły się po zamknięciu tego wydania tygodnika.

1. Fogo Unia Leszno	8	16 (1)	+92
2. Betard Sparta Wrocław	8	11 (1)	+18
3. Stelmet Falubaz Zielona Góra	7	10	+32
4. forBET Włókniarz Częstochowa	7	6	-18
5. trully.work Stal Gorzów Wlkp.	7	6	-7
6. MRGARDEN GKM Grudziądz	7	5	-22
7. Speed Car Motor Lublin	8	4	-46
8. Get Well Toruń	6	2	-49

W następnej kolejce

21 czerwca: Get Well Toruń – Speed Car Motor * MRGARDEN GKM – trully.work Stal;
23 czerwca: Betard Sparta – forBET Włókniarz * Stelmet Falubaz – Fogo Unia.



Dzięki staraniom Rafała Koszyka w AZS Lublin mamy już bobsleją czwórkę, która z powodzeniem walczy w zawodach Pucharu Świata i Europy

rze 100 kg i 30 m start lotny – Zapraszamy osoby, które cechuje szybkość, siła, koordynacja i wola i pokonywania własnych słabości. Dotychczasowi zawodnicy rekrutują się z następujących dyscyplin: lekka atletyka, football ame-

rykański, rugby, crossfit. Szkolenie wybranych kandydatów rozpocznie się jeszcze w lipcu. Szczególnie zapraszamy panie. To twoja szansa, by zostać olimpijczykiem! – dodają organizatorzy.

MAG



Podziękowania dla marszałka

W czwartek zawodniczek MKS Perła Lublin wraz z prezesem klubu **Mariuszem Szmitem** i manager **Martą Daniewską** gościli w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego, gdzie spotkali się marszałkiem **Jarosławem Stawiarskim** i wicemarszałkiem **Zbigniewem Wojciechowskim**. Podczas wizyty działacze i szczypiornistki podziękowali serdecznie za okazane wsparcie w ostatnim sezonie, zakończonym zdobyciem



21. złotego medalu dla Lublina. Nie upominków i pamiątkowych zdjęć. **KB**

Trzy nowe zawodniczki w MKS Lublin!

Mistrzynie rozpoczęły kadrową ofensywę

Trzy nowe szczypiornistki zostały w ubiegłym tygodniu zawodniczkami zespołu mistrzyń Polski MKS Perły Lublin. Do drużyny trenera **Roberta Lisa** dołączyły: chorwacka rozgrywką **Valentina Blažević**, skrzydłowa **Joanna Gadzina**, w ostatnich rozgrywkach reprezentująca barwy Startu Elbląg oraz obrotowa, lublinianka, **Aleksandra Olek**.

Valentina Blažević ma 25 lat i pochodzi z Sinj nieopodal Splitu. To od lat etatowa reprezentantka Chorwacji i uczestniczka kilku turniejów mistrzowskich. Dysponuje dobrym zwodem, a także przegładem gry. W trakcie kariery broniła m.in. barw Krimu Lublana, w którym zadebiutowała w Lidze Mistrzów, ale polscy kibice znają ją głównie z racji dobrych występów w zespole SPR Pogoni Szczecin, niedawnego finalisty Challenge Cup. W szczecińskim klubie spędziła ostatnie dwa sezony, w których



25-letnia Valentina Blažević ostatnie dwa sezony spędziła w Pogoni Szczecin

Koszykówka

David Dedek zostaje w TBV Starcie

David Dedek nadal będzie trenerem TBV Startu Lublin, zespołu występującego w Energa Basket Lidze. Szkoleniowiec podpisał umowę na kolejne dwa sezony.

Dedek trenerem TBV Startu został w listopadzie 2016 roku. Wcześniej w Polsce pracował jako asystent **Andreja Urlepa** w Anwilu Włocławek. Następnie, w sezonie 2006/07, dostał szansę samodzielnego prowadzenia zespołu. Po udanym początku później jego drużyna grała słabiej niż oczeki-

zowała ponad 200 bramek. Chorwacka podpisała roczny kontrakt z opcją przedłużenia o kolejnych 12 miesięcy.

– Valentina to zawodniczka o podobnej charakterystyce do naszej rozgrywką, **Vali Nest-siaruk** – mówi **Robert Lis**, trener MKS Perła. – Uważam, że spośród piłkarek występujących obecnie w polskiej lidze jest jedną z lepszych na swojej pozycji. Cechuje ją styl gry, który powinien pozwolić na szybkie wkomponowanie się w nasz zespół – dodaje.

Joanna Gadzina ma 27 lat. Jej rodzinne miasto to Nowy Sącz, gdzie dała się szybko poznać jako liderka miejscowego zespołu Olimpii-Beskidu. Utalentowaną skrzydłową szybko wypatrzone w kraju – Asia była pierwszym wyborem na lewym skrzydle trenera **Andreja Niewrzawy** w mistrzostwach Europy do lat 19 w Holandii (2011) i młodzieżowym mundialu U20, rok później w Czechach. Natomiast w 2015 roku pojechała z reprezenta-

cją seniorek na mistrzostwa świata do Danii. Broniła już wtedy barw Pogoni Szczecin, z którą w 2016 wywalczyła srebrny medal mistrzostw Polski. W ostatnim sezonie reprezentowała zaś EKS Start Elbląg, dla którego rzuciła 70 bramek w 30 meczach. Z MKS Perła podpisała roczny kontrakt z opcją przedłużenia o kolejnych 12 miesięcy.

– To silna skrzydłowa, która jest szybka, dobrze biega do kontry i liczę, że stworzy fajny duet z **Dagmarą Nocuń**, który będzie się wzajemnie uzupełniać – tłumaczy szkoleniowiec MKS Perła.

Ostatnia z nowych, **Aleksandra Olek**, pod koniec października będzie świętować swoje 19. urodziny. To rodowita lublinianka, która zaczynała swoją przygodę ze szczypiornikiem w naszym klubie, a ostatnie lata spędziła w Szkole Mistrzostwa Sportowego ZPRP w Płocku. Teraz związała się z MKS Perła roczną umową z opcją przedłużenia o kolejne dwa lata. **BS**



David Dedek związał się z TBV Start Lublin na kolejne dwa sezony



Rodzinne zdjęcie uczestników finałów wojewódzkich turnieju Ręczna na Orliku

Podopieczne Małgorzaty Roli niespodziewanie wygrały wojewódzki finał turnieju Ręczna na Orliku i znalazły się w gronie 16 najlepszych zespołów w kraju, które od środy w Kaliszu walczyć będą o tytuł mistrzyń Polski

Rycerska góra!

Sport lubi niespodzianki, o czym przekonały się uczestniczki wojewódzkiego finału turnieju Ręczna na Orliku dla klas III-IV. Pierwsze miejsce w zawodach, rozegranych w ubiegłym tygodniu na szkolnym boisku przy Wajdeloty, zajęły dziewczynki z Orlika Rycerska, zespołu złożonego głównie z uczennic Szkoły Podstawowej nr 42. Podopieczne Małgorzaty Roli, byłej znakomitej zawodniczki MKS Lublin, reprezentantki Polski, w meczu decydującym o wygraniu turnieju pokonały 9:8 faworyzowane rówieśniczki z SP nr 29, prowadzone przez byłą klubową koleżankę Roli, Beatę Aleksandrowicz!

Zanim drużyna z Rycerskiej zmierzyła się z ekipą z Wajdeloty, zremisowała 5:5 z zespołem z Białej Podlaskiej. W ostatnim meczu team z SP 42, w którym grała także drugoklasistka **Julia Basińska** ze Szkoły Podstawowej nr 23 z ul. Podzamcze, na co dzień trenująca, tak jak kilka innych dziewczynek, pod okiem **Małgorzaty Roli** w najmłodszej grupie w Akademii MKS – Szkolimy Mistrzynię, nie dał żadnych szans zespołowi z Okszowa, gromiąc go aż 14:1 i pewnie sięgnął po wygraną w turnieju. Wśród chłopców najlepszy okazał się zespół z Białej Podlaskiej z Orlika przy Szkole Podstawowej nr 3. Podobnie jak w przypadku dziewczynek z ul. Rycerskiej w wyścigu o udział w finałach ogólnopolskich turnieju Ręczna na Orliku okazał się lepszy od faworyzowanych gospodarzy. – Udział w ogólnopolskim finale



W meczu decydującym o pierwszym miejscu w turnieju wśród dziewcząt zespół z Orlika Rycerska przy Szkole Podstawowej Nr 42 pokonał niespodziewanie 9:8 drużynę z Orlika Wajdeloty (SP 29)

to dla nas wielkie wyróżnienie i na pewno ogromna motywacja do dalszej pracy – mówi **Małgorzata Rola**, trenerka ekipy dziewczynek z Orlika Rycerska. Zespół z SP 42

dzięki **LW Bogdanka SA** oraz prezesowi **Arturowi Wasilowi** za okazane wsparcie, które pozwoli pokryć kosztów związanych z wyjazdem do Kalisza. **MAG**



Zwycięzynie wojewódzkich finałów – zespół z Orlika Rycerska, prowadzony przez Małgorzatę Rolę, była znakomitą zawodniczką lubelskiego MKS, wielokrotną mistrzynię Polski

WYNIKI KOŃCOWE TURNIEJU WOJEWÓDZKIEGO

dziewczeta: 1. Orlik Rycerska Lublin 7 pkt., 2. Orlik Wajdeloty Lublin 6, 3. Biała Podlaska 4, 4. Okszków 0
chłopcy: 1. Biała Podlaska 9, 2. Orlik Wajdeloty Lublin 4 (31-19), 3. Okszków 4 (27-22), 4. Orlik Rycerska Lublin 0.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Mistrzostwa Polski Młodzików i Młodziczek w sumo oraz Ogólnopolski Turniej Dzieci w mini sumo

Świetny występ reprezentantów Sokoła

Aż 76 medali w rozgrywanych w Lublinie Mistrzostwach Polski Młodzików i Młodziczek w sumo oraz Ogólnopolskim Turnieju Dzieci w mini sumo zdobyli reprezentanci Sokoła!

W zawodach łącznie wystartowało aż 306 zawodników i zawodniczek z 23 klubów z całej Polski. Lublinianie okazali się bezkonkurencyjni. Reprezentanci Sokoła zdobyli 55 medali w grupie dziecięcej (w

tym 12 złotych) oraz 21 medali w Mistrzostwach Polski Młodzików.

W punktacji klubowej podopieczni trenerów **Krzysztofa i Rafała Boryców** zdeklasowali rywali. Lublinianie zdobyli 120 punktów, o 87 pkt. wyprzedzając drugi w klasyfikacji Agros Zamość i o 97 pkt. Guliwera Kielce, który uplasował się na trzecim miejscu.

BAS

MEDALIŚCI MISTRZOSTW POLSKI MŁODZIKÓW (z ZTS Sokół Lublin)

złote: Natalia Siwiec (35 kg), Wiktoria Wójcik (45 kg), Małgorzata Grzywaczewska (+65 kg), Roni Wójcik (40 kg), Konrad Mrozowicz (65 kg)

srebrne: Natalia Orzyp (35 kg), Oliwia Maziarz (40 kg), Aleksandra Kozłowska (45 kg), Kacper Berejowski (45 kg), Adrian Gustowski (50 kg), Krystian Michna (55 kg)

brązowe: Pamela Cybul, Nikola Osuch (40 kg), Martyna Kłoda (45 kg), Aleksandra Zduńczuk (50 kg), Karolina Zezula (55 kg), Natalia Koper (65 kg), Krystian Deneka (35 kg), Kamil Tylec (40 kg), Kacper Sawa (45 kg), Mansur Bikołaev (50 kg), Adam Grabowski (60 kg)

WYRÓŻNIENIA INDYWIDUALNE:

najlepsi zawodnicy z województwa lubelskiego: Małgorzata Grzywaczewska i Roni Wójcik (oboje Sokół Lublin) – otrzymali puchary i nagrody rzeczowe ufundowane przez Lubelską Agencję Ochrony Środowiska.

Najlepsza zawodniczka turnieju: Amelia Skup (Gladiator Siedlce)

najlepszy zawodnik turnieju: Wiktor Toton (Syrena Gnojnica) zostali nagrodzeni pucharami i upominkami ufundowanymi przez ZTS Sokół Lublin



PODZIĘKOWANIA

ZTS Sokół Lublin, organizator mistrzostw za pośrednictwem „Nowego Tygodnia w Lublinie”, patrona medialnego zawodów, dziękuje za wsparcie Gminie Lublin, Ministerstwu Sportu i Turystyki, Polskiemu Związkowi Sumo, Urzędowi Marszałkowskiemu w Lublinie, WZ LZS Lublin, Fundacji Rozwoju Sportu w Lublinie, Radzie Dzielnicy „Za Cukrownią”, Radzie Rodziców przy SP nr 20 w Lublinie, sklepowi AUCHAN, Lubelskiej Agencji Ochrony Środowiska oraz sponsorom prywatnym: Wojciechowi Malinowskiemu, Dariuszowi Plucie, Jerzemu Leckiemu, Andrzejowi Galakowi, Wiesławowi Kucia i Bogdanowi Stolarskiemu.



WIECEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Bez cienia wątpliwości Lublin jest dzisiaj w Polsce stolicą sumo dzieci i młodzieży. Nie byłoby wspaniałych sukcesów, gdyby nie trener Krzysztof Boryc i jego syn Rafał

Zapasy

W „20” wyłonili szkolnych mistrzów

Młodzi zapaśnicy z klas sportowych i profilowanych z SP nr 20 w Lublinie wyłonili szkolnych mistrzów.

W zawodach finałowych, które odbyły się na boisku szkolnym podczas festynu rodzinnego, wystartowało 50 uczestników. Finalistów wyłoniły rozegrane wcześniej eliminacje, w których wystąpiło 104 uczniów z klas sportowych i profilowanych, działających od 2014 roku w placówce przy Al. Piłsudskiego, a także kilkunastu uczniów trenujących zapasy w Sokole Lublin, starających się o przyjęcie do klas sportowych i profilowanych.

Zwycięzcy poszczególnych kategorii:

dziewczeta: Małgorzata Grzywaczewska, Aleksandra Ostrowska, Wiktoria Choładowska, Karolina Zezula, Julia Ostrowska, Patrycja Misztal, Wiktoria Wójcik, Martyna Kłoda, Nikola Siwiec, Oliwia Maziarz, Nikola Kamola, Zuzanna Sikorska, Magdalena Sikorska, Natalia Orzyp.



chłopcy: Sebastian Cieżko, Łukasz Wilkołazki, Konrad Mrozowicz, Kacper Skowronek, Filip Domalewski, Mansur Bikołaev, Kacper Berejowski, Roni Wójcik, Aleksander Michałek, Mateusz Bartnik, Krystian Deneka.

Wszyscy zawodnicy otrzymali medale, dyplomy i okolicznościowe koszulki.

Zwycięzcy poszczególnych kategorii wagowych otrzymali nagrody książkowe ufundowane przez Wydział Sportu i Turystyki.

Zawody sfinansowano ze środków Gminy Lublin. **BAS**



WIECEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL



Świetny start danowców w Pucharze Pabianic

Aż 69 medali, w tym 34 złote, 24 srebrne i 11 brązowych zdobyli reprezentanci LKSW Dan ze Świdnika w rozegranym w sobotę Pucharze Pabianic w taekwondo!

- Wszyscy spisali się znakomicie, ale szczególne powody do radości mieli **Maja Frączyk** i **Janek Hawrysz**, którzy zdobyli tytuły

najlepszych zawodników imprezy w kategorii dzieci! Maja zdobyła cztery złote, a Janek trzy złote i srebrny medal – relacjonuje **Piotr Bernat**, trener główny Dana

Nasza drużyna wywalczyła pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej imprezy zdobywając kolejny piękny puchar.

MAG

MEDALOWE POZYCJE LKSW DAN (w nawiasie liczba złotych, srebrnych i brązowych medali)

Konrad Berbec (1-1-0), Maja Besztak (3-1-0), Bartosz Bodzak (1-0-0), Wojciech Dejer (0-3-0), Maja Frączyk (4-0-0), Marcin Gołębiowski (1-0-1), Antoni Hawrysz (2-2-0), Jan Hawrysz (3-1-0), Natalia Kubiś (0-2-0), Maja Matysiak (2-1-0), Jakub Ostrowski (2-1-0), Krystian Paprocki (2-2-0), Aron Ruśniak (1-0-1), Lena Sawa (0-1-1), Jakub Sawa (0-1-0), Milena Zasybska (0-0-2), Kacper Zawadzki (0-0-2), Szymon Łuczkiwicz (1-1-0), Mikołaj Frączyk (0-2-1), Szymon Hawrysz (0-1-0), Olga Krawczyk (0-0-1), Kacper Kuraś (2-0-0), Kinga Matysiak (3-0-0), Maria Skiba (0-1-0), Weronika Widzińska (0-1-0), Oliwia Frączyk (1-1-0), Tomasz Gumieniak (1-0-0),



Michał Markowski (2-1-0), Kacper Ozimek (0-0-1), Jakub Trześniak (2-0-1). Srebrne medale drużyn w składzie: Maja Frączyk, Kacper Zawadzki, Krystian Paprocki oraz Kinga Matysiak, Maja Besztak, Jan Hawrysz, Maria Skiba.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: XVI Memoriał Stanisława Zalewskiego

Gromy sypały się w ringu

Już po raz 16. w Lublinie odbył się Memoriał Stanisława Zalewskiego, zmarłego w 2001 roku „ojca” lubelskiego pięściarstwa, bliskiego współpracownika legendarnego Feliksa „Papy” Stamma, twórcy największych sukcesów polskiego boksu.

Na ringu ustawionym na Moście Kultury pięściarze stoczyli w sobotnie popołudnie 13 pojedynków, w tym siedem w ramach memoriałowego meczu, w którym zmierzyły się reprezentacja Lublina z RUSHH Kielce. Emocji nie brakowało. Między linami sypały się gromy i... lała się krew.

W najładniejszej walce, w kategorii seniorów 64 kg, **Kamil Wieczorek** z KS Paco pokonał 3:0

ubiegłorocznego złotego medalistę mistrzostw Polski juniorów **Alberta Orła**.

Warto odnotować także pojedynkę **Huberta Kwapisza** z Berej Boxing, który przez trzy rundy dzielnie stawiał czoła **Bartoszowi Gołębiowskiemu**, aktualnemu mistrzowi Polski seniorów w kategorii 75 kg, a także niezwykle zacięte starcie juniorów w kat. 91 kg, w którym **Paweł Nowaczyński** z Berej Boxing zwyciężył kielczanina **Jakuba Przysuchę** 3:0.

Mecz Lublin - RUSHH Kielce zakończył się minimalną (11:10), aczkolwiek zasłużoną wygraną reprezentacji Lublina prowadzonej przez trenerów **Józefa Radziewicza** i **Pawła Berejowskiego**.

BAS



Sobotnie zmagania pięściarzy w ramach XVI Memoriału Stanisława Zalewskiego na Moście Kultury oglądali byli znakomici przed laty trenerzy i zawodnicy lubelskich klubów: Lublinianki, Avii Świdnik i Motoru. Po zakończeniu turnieju do pamiątkowego zdjęcia zapozowali (od lewej): Zygmunt Kapuściak, Stanisław Bombolewski, Henryk Prażmo, Piotr Osiak, Zbigniew Stańko, Tadeusz Kozak, Bogdan Iglik oraz Krzysztof Sugier

Stawką ostatniego meczu Młodzieżowych Mistrzostw Świata do lat 20 rozgrywanego przy ul. Stadionowej będzie finał

Lublin żegna się z FIFA U-20 World CUP

Ekwador i Korea Południowa zagrają jutro (wtorek) o godzinie 20:30 na Arenie Lublin w półfinale Młodzieżowych Mistrzostw Świata do lat 20. Będzie to ostatnie spotkanie przy ul. Stadionowej w ramach FIFA U-20 World CUP.

W Lublinie dotychczas można było obejrzeć aż osiem spotkań Młodzieżowych Mistrzostw Świata do lat 20, sześć fazy grupowej oraz dwa pucharowej. Choć w żadnym z nich nie zobaczyliśmy reprezentacji Polski impreza na długo pozostanie w pamięci piłkarskich kibiców i to nie tylko tych z Koziego Grodu oraz regionu, ale i na całym świecie.

Wszystko za sprawą dwóch, niezwykłych rekordów strzeleckich, których byliśmy świadkami na Arenie Lublin. Najpierw w meczu otwierającym mistrzostwa **Amadou Sagna** z Senegalu zdobył najszybszego gola w historii MŚ U-20, trafiając do bramki wysparzy po 9,6 sekundy od pierwszego gwizdka! Później, w ostatnim meczu grupowym Norwegia rozgromiła Honduras aż 12:0, a dziewięć goli zdobył **Erling Haland**. Ten rekordowy wyczyn piłkarza Red Bull Salzburg da mu z pewnością „Złotego Buta” dla najlepszego strzelca turnieju (w klasyfikacji strzeleckiej kolejni piłkarze: Ukraińiec **Danylo Sikan** i Sagna mają po 4 gole).

Jutrzejszym meczem półfinałowym Ekwadoru z Japonią Lublin pożegna się z FIFA U-20 World CUP. Obie drużyny już w fazie pucharowej miały okazję wystąpić przy ul. Stadionowej. 3 czerwca w 1/8 finału Ekwador wygrał z Urugwajem 3:1, a dzień później Korea Południowa zwyciężyła 1:0 Japonię.

W ćwierćfinałach zarówno ze spół z Ameryki Południowej, jak i



Na Arenie Lublin odbyły się już dwa mecze fazy pucharowej MŚ U-20. W 1/8 finału Ekwador wygrał z Urugwajem 3:1, a Korea Południowa zwyciężyła 1:0 Japonię

Azjaci stoczyli równie zacięte boje. Ekwador pokonał 2:1 w Gdyni świetnie spisującą się w imprezie drużynę USA, z kolei Koreańczycy wyeliminowali w rzutach karnych Senegal! Drużyna z Afryki z pewnością ma po sobotnim spotkaniu czego żałować. Po analizie VAR nie uznano jej dwóch goli, a rywale wyrównali na 2:2 w ósmej minucie doliczonego czasu. Senegal miał też jednak szczęście. W dogrywce

wyrównał na 3:3 w ostatnich sekundach. Ostatecznie to Azjaci, mimo że nie trafili pierwszych dwóch rzutów karnych, cieszyli się z awansu. Zagrają w półfinale po raz pierwszy od 1983 roku (wtedy zajęli czwarte miejsce).

W drugim półfinale Ukraina zmierzy się z Włochami, którzy w 1/8 finału pokonali 1:0 Polaków, a w ćwierćfinale zwyciężyli 4:2 reprezentację Mali.

MAG

LICZBA DNIA

7086 widzów - to średnia frekwencja widzów na Arenie Lublin podczas spotkań MŚ U-20! Jeżeli nie będziemy uwzględniać meczów z udziałem Polaków, okazuje się że spośród wszystkich obiektów MŚ U-20 to na trybunach w Lublinie zasiadało dotąd najwięcej kibiców. Drugie miejsce ze średnią 6524 zajęła Bielsko-Biała, a trzecie z 5510 Tychy.



Pamiątkowe zdjęcie obu ekip: reprezentacji Lublina oraz RUSHH Kielce przed rozpoczęciem sobotniego meczu na Moście Kultury

XVI MEMORIAŁ STANISŁAWA ZALEWSKIEGO

Mecz Bokserski: LUBLIN – KIELCE 11:10

adept 56 kg:	Igor Rondoś - RONI PAPIS	0:3 (1:2)
kadet 52 kg:	Michał Stępień - WIKTOR ORYNEK	RSC 2 (2:4)
kadet 57 kg:	DAWID LITKE - Kacper Fidos	RSC 1 (4:5)
kadet 75 kg:	KAROL BURZAK - Hubert Postawa	3:0 (6:6)
junior 91 kg:	PAWEŁ NOWACZYŃSKI - Jakub Przysucha	3:0 (8:7)
senior 64 kg:	KAMIL WIECZOREK - Albert Orzeł	2:1 (10:8)
senior 75 kg:	Hubert Kwapisz - BARTOSZ GOŁĘBIEWSKI	0:3 (11:10)

Walka towarzyska

senior 60 kg: ERNEST MROCZEK - Karol Poleszak 3:0

W walkach sparingowych (niepunktowanych) przed meczem zmierzili się: Piotr Metner (Berej Boxing) z Kacprem Chodarą (Za Bramą Kraśnik), Maksymilian Mikołajczak (Za Bramą Kraśnik) z Noryanmem Howanaszjanem, Olivier Małyska (Berej Boxing) z Dorianem Kachaniukiem (MKS II LO), Patryk Dudek z Godziem Sargasjanem orz Piotr Huk z Dawidem Strzeleckim.



Przed meczem odbyła się miła uroczystość. Marcin Nowak, wiceprzewodniczący Rady Miasta w Lublinie oraz Krzysztof Sugier, prezes LOZB wręczyli pamiątkowe puchary Julii Szeremecie z MKS II LO Chełm za zdobycie brązowego medalu Mistrzostw Europy oraz Weronice Bochen z Berej Boxing Lublin, za wygranie Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w kategorii +80 kg

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

Awans Stali

Dobiegły końca rozgrywki piłkarskiej III ligi w grupie IV. Pierwsze miejsce, po zwycięstwie w meczu ostatniej kolejki 2:1 z Podhalem Nowy Targ, zajęła **Stal Rzeszów**. **Motor Lublin** uplasował się na trzeciej pozycji, a **Avia Świdnik** na ósmej.

Na zakończenie rozgrywek, lublinianie po raz ostatni prowadzeni przez trenera Roberta Góralczyka (od dziś będzie dyrektorem sportowym GKS Katowice) pokonali w Zamościu 4:3 Wiślan Jaskowice. Avia zremisowała z kolei 1:1 w Sieniawie z Sokołem, ratując punkt w samej końcówce.

MOTOR LUBLIN WIŚLANIE JASKOWICE 4:3 (2:1)

Motor: Olszewski – Michota (81 Brzozowski), Cichocki, R. Majewski, Wołos, D. Kamiński, Galecki, Sz. Kamiński, Bonin, Rak (63 Nowak), Paluch

Bramki: Paluch 26, 27, Sz. Kamiński 72, Nowak 90+3 – Kołton 25, Morawski 55, Szewczyk 79.

SOKÓŁ SIENIAWA

– AVIA ŚWIDNIK 1:1 (1:0)

Avia: Piotrowski – Kuliga, Głaz, Dwórzyński, Plesz (46 Lusiusz) – Ozimek (75 Niewiński), Orzędowski, Darmochwał, Prędota, Dziedzic (60 Maługa) – Bialek (84 Strug).

Bramki: Wilusz 37 – Strug 89.

Pozostałe mecze: Wisła Sandomierz - Chełmianka **1:0** * Stal Rzeszów - Podhale Nowy Targ **2:1** * KSZO 1929 Ostrowiec Św. - Wólczanka Wólka Pełkińska **2:0** * Stal Kraśnik - Orleńta Radzyń Podl. i **0:3** * Hutnik Kraków - Soła Oświęcim **1:1** * Czarni Polanieniec - Spartakus Daleszyce **4:2** * Wisła Puławy - Podlasie Biała Podl. **1:0**.

Końcowa tabela rozgrywek sezonu 2018/19:

1. Stal Rzeszów	76	87-27
2. Podhale	76	63-27
3. Motor Lublin	70	62-34
4. Wisła Puławy	60	41-31
5. Hutnik	52	53-45
6. KSZO	51	51-43
7. Sokół	48	49-43
8. Avia Świdnik	44	42-43
9. Orleńta Radzyń	43	42-52
10. Stal Kraśnik	43	46-47
11. Sandomierz	39	37-57
12. Chełmianka	39	42-49
13. Wólczanka	38	41-39
14. Soła	38	37-51
15. Podlasie	35	41-68
16. Wiślanie	35	45-65
17. Czarni Polanieniec	28	36-63
18. Spartakus	23	34-65

Awans do II ligi wywalczyła Stal Rzeszów. Do IV lig spadają zespoły z miejsc 15-18.

W piłkarskiej IV lidze

Lublinianka będzie na podium

W meczu przedostatniej kolejki piłkarskiej IV ligi Lublinianka zremisowała na wyjeździe 1:1 z Ładą 1945 Biłgoraj. Zdobytą w sobotę punkt sprawia, że zespół z Wieniawy uplasuje się już na pewno na ligowym podium.

Pozostałe mecze 29. kolejki: Victoria Żmudź - Kłos Chełm **2:4** * Orleńta Łuków- Lewart Lubartów **0:5** * MKS Ryki - Start Krasnostaw **3:1** * Powiślak Korńskowola - Włodawianka **7:0** * Polesie Kock - Hetman Zamość **1:3** * Huczwa Tyszowce - Krysztal Werbkowice **0:3**. Mecz: Górnik II Łęczna - Tomasovia zakończył się po zamknięciu tego wydania. Czołówka tabeli:

1. Hetman	81	113-21
2. Lublinianka	57	56-26
3. Lewart	57	71-20
4. Krysztal	53	57-42

W ostatniej kolejce - 15 czerwca (17:30): Lublinianka - Huczwa.

Kolejny sukces zespołu trenera Tomasza Bieleckiego w Akademickich Mistrzostwach Polski w piłce nożnej

Srebro dla UMCS

Po raz kolejny udanie w Akademickich Mistrzostwach Polski w piłce nożnej występowała drużyna Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, prowadzona przez trenera Tomasza Bieleckiego. Wprawdzie w Lesznie nie udało się naszym akademikom stanąć na podium w klasyfikacji generalnej, jak to miało miejsce przed rokiem, ale zdobyli medal wśród Uniwersytetów i uplasowali się w czołowej szóstce zawodów!

UMCS o mały włos znalazłby się w gronie czterech czołowych zespołów Akademickich Mistrzostw Polski. Po zwycięstwach z PWSZ Leszno 3:1, Politechniką Gdańsk 2:1 i Politechniką Łódźką 3:0 wygrał grupę.

W meczu decydującym o awansie do półfinału lublinianie przegrali dopiero w rzutach karnych z AWF Wrocław 3:4.

Ostatecznie, pokonując WSG Bydgoszcz 1:0 i przegrywając 0:2 z Uniwersytetem Rzeszowskim, zespół z Lublina zajął szóste miejsce.

Akademickimi Mistrzami Polski zostali piłkarze Politechniki Opolskiej, którzy w finale pokonali 3:0 AWF Wrocław.

W meczu o 3. miejsce Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Częstochowa wygrał 5:0 z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową z Leszna.

BAS



Zespół UMCS, srebrni medaliści Akademickich Mistrzostw Polski 2019 w kategorii uniwersytetów. Drużynę w zawodach w Lesznie reprezentowali: Roman Skowroński, Piotr Chodziutko, Michał Wawryszczuk, Norbert Myszk, Michał Kowalczyk, Mateusz Bednarski, Mateusz Łaska, Maciej Skrzypek, Piotr Dajos, Maciej Welman, Patryk Nieradko, Krzysztof Kurkiewicz, Szymon Bielecki, Marcin Michota, Paweł Socha, Filip Filipczuk, Jakub Wiśniewski, Michał Paluch, Wiktor Bogusz, Piotr Waszczyński, Wojciech Majewski, Hubert Kotowicz, Michał Adamczyk i Krzysztof Ziętek.

Na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 52

4 czerwca 1989 trzeba pamiętać

Ognisko TKKF Omega z okazji 30. rocznicy częściowo wolnych wyborów, które odbyły się 4 czerwca 1989 roku, zorganizowało w minionym tygodniu, na Orliku przy Szkole Podstawowej Nr 52 turniej piłkarski dla dzieci młodzieży.

W zawodach udział wzięły cztery drużyny. Wygrały FC Maliki, które w meczu o 1. miejsce pokonały po dogrywce 8:7 ekipę Omega Przyjaciele.

Trzecie miejsce zajął FC Niebiescy, a czwarte FC Leonki.

scy, a czwarte FC Leonki.

– Rok 1989 to był magiczny rok. Pierwsze częściowo wolne wybory do Sejmu oraz wybory do Senatu, które zapachniały wolnością. Nie było, by tych wydarzeń bez roku 1980 i Solidarności i o tym trzeba mówić młodym ludziom – przypomina **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska TKKF Omega, pomysłodawca i organizator turnieju.

Najlepszym zawodnikiem wybrano **Kacpra Puchacza** (FC Niebiescy), a bramkarzem **Kaje-**



tana Pszczolę (FC Maliki). Królem strzelców został **Olek Kowalczyk**

(Omega Przyjaciele), zdobywca 6 bramek.

BAS



HUBERTUS



PEGIMEK

W 4. kolejce Powiatowej Ligi Szóstek Piłkarskich

Kamil Cieśla i spółka zdemolowali Internat PCEZ

Aż pięć spotkań w czwartek na Orliku przy Powiatowym Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku rozegranych zostało w ramach Powiatowej Ligi Szóstek Piłkarskich. W najciekawszej z trzech potyczek 4. kolejki Starostwo Powiatowe pokonało po голу Patryka Palucha TKKF Świt 1:0. W zaległym meczu 2. serii Hubertus przegrał 2:3 ze Świttem, a w starciu awansem z 6. kolejki Creatio Biuro Rachunkowe rozgromiło 8:1 Internat PCEZ.

Liderem rozgrywek, organizowanych przez Starostwo Powiatowe przy współpracy z Ogniskiem TKKF Świt w Świdniku pozostają wciąż Dywany Łuszczów, które w czwartek zdemolowały Internat PCEZ, wygrywając aż 15:3. Co ciekawe, łupem bramkowym dla zwycięzców podzielili tylko trzej piłkarze – aż osiem goli strzelił **Kamil Cieśla**, czterech **Jan Cegiełka**, a trzy **Michał Kozak**.

Oprócz Dywanów Łuszczów bez strat w rozgrywkach pozostają jedynie piłkarze Pegimeku, którzy w ubiegłym tygodniu pokonali 4:2 Hubertusa. Przypominamy – w sezonie 2019 rywalizacja w

Powiatowej Lidze Szóstek toczy się o Puchar Starosty Świdnickiego **Łukasza Reszki**.

BAS

HUBERTUS – PEGIMEK 2:4 (0:2)
Hubertus: Wojciech Lesicki, Paweł Górny, Kornel Bender, Daniel Sznajder, Tomasz Fastyn, Hubert Wnuk, Wojciech Nowosadzki, Jacek Kosierb, Tomasz Wójcik, Robert Haczkur, Przemysław Merski.

Pegimek: Sebastian Pietroni, Mateusz Olech, Mateusz Selwa, Filip Kaczorowski, Łukasz Różycki, Paweł Szyjdruk, Artur Goc, Mateusz Kowalewski.

Bramki: Tomasz Fastyn, Hubert Wnuk – Paweł Szyjdruk 2, Mateusz Kowalewski, Łukasz Różycki.

INTERNAT PCEZ – DYWANY ŁUSZCZÓW 3:15 (1:5)

Internat PCEZ: Mateusz Stefański, Artem Kolysan, Walentyn Horodyski, Maksym Pałmatii, Denys Sh-

kyrgnda, Ryszard Szadura, Kamil Sokołowski, Danił Nesterenko.

Dywany Łuszczów: Arkadiusz Kowalczyk, Mateusz Zawisła, Michał Gołąb, Andrzej Kasprzak, Kamil Cieśla, Maciej Kędziora, Jan Cegiełka, Michał Kozak.

Bramki: Artem Kolysan 2, Walentyn Horodyski – Kamil Cieśla 8, Jan Cegiełka 4, Michał Kozak 3.

STAROSTWO POWIATOWE

– TKKF ŚWIT 1:0 (1:0)

Starostwo: Karol Grodzki, Janusz Jędrzych, Marek Krawczyk, Mateusz Romak, Patryk Paluch, Michał Bujnik, Artur Adamek.

TKKF Świt: Marek Niedźwiedź, Dawid Kurkiewicz, Aleksander Kowalczyk, Jakub Bień, Arkadiusz Herbiak, Jan Grzesiak, Dawid Grzeszczuk.

Bramka: Patryk Paluch. Żółta kartka: Marek Krawczyk (S).

pauza: Creatio Biuro Rachunkowe

Awansem z 6. kolejki

INTERNAT PCEZ – CREATIO BIU-

RO RACHUNKOWE 1:8 (1:7)

Internat PCEZ: Kamil Sokołowski, Mateusz Stefański, Artem Kolysan, Michał Romanowski, Przemysław Kozioł, Marcin Wroński, Łukasz Mróz, Michał Jaworski, Paweł Fijałkowski.

Creatio Biuro Rachunkowe: Zbigniew Kawerski, Tomasz Kulisz, Michał Romanowski, Przemysław Kozioł, Marcin Wroński, Łukasz Mróz, Michał Jaworski, Paweł Fijałkowski.

Bramki: Ryszard Szadura – Przemysław Kozioł 4, Michał Romanowski 2, Paweł Fijałkowski 2.



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

TRZECIE MIEJSCE DLA LUBLINIAN W IPN CUP

Zespół Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie zajął trzecie miejsce w turnieju IPN CUP! Lublinianie w meczu o brąz pokonali po dogrywce 2:1 IPN Gdańsk. Zawody z udziałem 17 drużyn z oddziałów IPN z całej Polski wygrała ekipa IPN Katowice, która w finale pokonała 1:0 IPN Szczecin.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: IX Wiosenny Orlikowy Puchar Lublina „Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej” Ogniska TKKF Omega

Kumple dogonili taksówkarzy!

AleTaxi nie jest już liderem IX Wiosennego Pucharu Lublina „Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej”, organizowanego przez Ognisko TKKF Omega! Taksówkarzy prześcignęła ekipa FC Kumple.

Paweł Bugała i spółka, obrońcy trofeum, nie zmarowali okazji dośnięcia w klasyfikacji rozgrywek Orlikowej Ligi taksówkarzy, którzy od samego początku przewodzą tabeli.

FC Kumple w ubiegłym tygodniu, po wygranej z Prusakami 8:0 oraz z Diagnostyką 3:0, nie tylko zrównali się punktami z najgroźniejszymi rywalami w walce o złoto, ale dzięki lepszemu bilansowi bezpośrednich spotkań objęli prowadzenie w tabeli.

O trzecie miejsce wciąż walczą trzy zespoły: Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego Lublin, Prusaki oraz Hanesco. Najbliżsi celu wydają się być piłkarze WORD, których do boju na boisku zagrzewa wicedyrektor lubelskiego ośrodka **Piotr Sawicki**, jeden z najlepszych strzelców rozgrywek.

1. FC Kumple	18	49	119-28
2. AleTaxi	18	49	97-34
3. WORD	19	34	57-50
4. Prusaki	20	32	60-51
5. Hanesco	18	32	43-48
6. Omega	19	24	62-91
7. Diagnostyka	21	22	54-52
8. Spizarnia	18	19	41-77
9. 21 Błp	18	18	50-73
10. Oqłeczki	19	16	50-82
11. Ball Lublin	17	16	51-72
12. Magia	20	0	0-60

NAJLEPSI STRZELCY

49 goli – Paweł Bugała (FC Kumple)
38 – Mateusz Siedlecki (AleTaxi)
35 – Dawid Adamczyk (Omega)
30 – Bartłomiej Ślepowroński (FC Kumple)
25 – Piotr Sawicki (WORD Lublin)
23 – Mirosław Budzyński (Ball)

BAS



TKKF ŚWIT

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

KRZYŻÓWKA NA NOWY TYDZIEŃ

**TAXI
z SMS** **609 26 96 26**
WYŚLIJ ADRES

			tuczenie bydła			20	ojciec Charona				
zarządza- na przez biskupa		palma betelowa				smukłe drzewo					
		tluczek				turecka dwukółka					
			trunek z ryżu				port w Jemenie				
			niemiecki hrabia				Myszka Disneya				
teoria, doktryna	akwario- wa rybka		malunek pod skórą	miesz- kanka Kuwejtu		stoisko z kogu- cikami i lizakami			okres po dewonie		komórka nerwowa
ma sześć strun						klasztor prawo- sławny		cerkiew- ny obraz			
niedzda								część ust			
				23		ośla dla nieuka				zwój papieru	legenda skandy- nawska
						bożysz- cze		19			
słodką wódka							markowy samolot				25
pan z I VI											
					otoczenie osoby panującej						
		21					22	masłówka w sadzie			
okres od poczucia do porodu		angażo- wany do kreowa- nia ról					badaacz skorupy ziemskiej				
		7			ciekły produkt wulkanic- zny				kurtyzana z powieś- ci Emila Zoli		

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----